

KATECHIZM
O. SALIJA s. 18

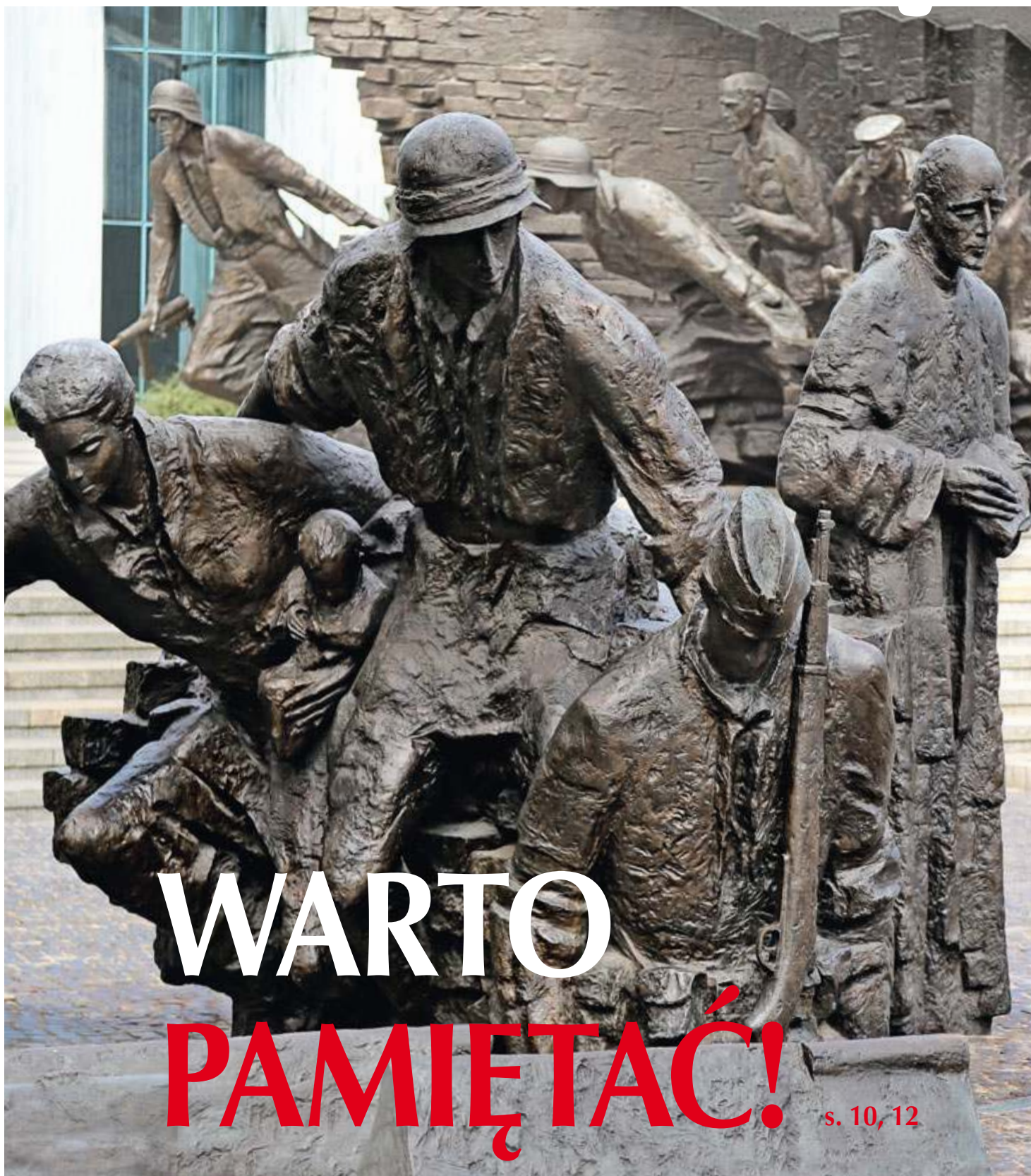
SIOSTRY
OD SŁOWA s. 38

WIERŠE
TO ZA MAŁO s. 36

KRAJOBRAZ
PO WYBORACH s. 20

2.08.2020
nr 31 (771)
cena 5 zł
(w tym 8% VAT)
NR INDEKSU 205 109
ISSN 1734-9079
www.idziemy.pl

idziemy



**WARTO
PAMIĘTAĆ!**

s. 10, 12

WSPIERAMY DZIECI U PROGU NOWEGO ROKU SZKOLNEGO



www.caritas.pl/tpu

TorNiSTer pelen
UśmieChów

To już 12 edycja akcji „Tornister Pełen Uśmiechów”, której celem jest wsparcie dzieci z potrzebujących rodzin u progu nowego roku szkolnego. W odpowiedzi na kryzys związany z epidemią koronawirusa w tym roku celem akcji jest zakup komputerów niezbędnych do nauki zdalnej.

możesz pomóc:



Dokonując
wpłaty
na stronie
caritas.pl/tpu



Wpłacając dowolną
kwotę na konto: P
L 77 1160 2202
0000 0000 3436 4384
z dopiskiem TORNISTER



Wysyłając SMS
pod numer 72052
o treści TORNISTER
(koszt 2,46 zł z VAT)



Patroni
medialni:



Akcję
wspierają:





ks. Henryk Zieliński

Przeszłość i przyszłość

Spór o sens powstania warszawskiego, który powraca w kolejne jego rocznice, nie jest jedynym, który ostatnio rozpała ludzkie emocje. Niemniej jest to spór ważny nie tylko dla historii, ale i dla przyszłości. Narody mające ambicje uprawiają bowiem historię „ku przyszłości”. W niej szukają motywów do patriotycznego wychowania obywateli oraz uzasadnienia dla swoich działań i dla pozycji międzynarodowej w świecie. Tak robi Izrael, USA, Rosja, Wielka Brytania, a nawet Niemcy. Czy ktoś wyobraża sobie, żeby Izrael wyrzekł się dumnej pamięci o powstaniu w getcie warszawskim, choć było ono wydarzeniem nie mniej tragicznym niż powstanie warszawskie?

Linia podziału w ocenie powstania warszawskiego pokrywa się podziałem na zwolenników dwóch koncepcji Polski. Czy ma to być Polska pod białą-czerwonym sztandarem, z białym orłem w koronie, dumna ze swojej historii? Czy mamy skończyć jako gromada wesołych tubylców z różowymi balonikami, zapatrzonych w czekoladowe ptaszysko? Może to być zresztą cokolwiek, byle z czekolady! Bo liczy się tylko konsumpcja. Wracamy do fundamentalnego pytania, czy polskość to powód do dumy, czy do wstydu.

Podjęcie do powstania warszawskiego jako do zrywu niepodległościowego, który urosł do rangi symbolu dla kolejnych pokoleń Polaków, przekłada się na stosunek do ludzi, którzy przed 76 laty chwycili za broń. Czy możemy w nich widzieć jedynie szaleńców, którzy nie uwzględniali realiów, narażając tysiące mieszkańców Warszawy na cierpienie i śmierć, a miasto na zniszczenie? Wtedy winniśmy im co najwyżej współczucie. Czy raczej trzeba dostrzec w nich ludzi spragnionych wolności dla siebie i dla Polski? Bo tylko wówczas uzasadnione jest zapraszanie ostatnich żyjących powstańców na patriotyczne rocznice i nadawanie im odznaczeń. Polacy mają do tego zdrowe podejście, bez względu na zmienne trendy w polityce i kulturze. Dlatego obchody rocznicy powstania warszawskiego upowszechniły się także poza Warszawą. Stały się sprawą ogólnonarodową, angażując miliony Polaków w kraju i zagranicą.

Niejedyny to – jak zaznaczyłem – spór, w który media i politycy wciągają ostatnio Polaków. Drugi to ten o finanse Kościoła. Zastanawiające jest, dlaczego temat podrzucił akurat „Super Express” i akurat wkrótce po wyborach prezydenckich. Gazeta ta, choć jest typowym tabloidem, to ma opinię raczej prorządowej i znana jest z publikacji materiałów, które czasem

noszą znamiona tzw. „ustawek”. Chodzi o sytuacje, w której np. politycy lub celebryci „dają się złapać” w sytuacji prywatnej albo kiedy sensacyjne fakty z ich życia są ujawniane w sposób kontrolowany. Wolałbym, żeby tym razem nie chodziło o materiał, który ma uruchomić jakiś proces społeczny.

Publikacja tabloidu o księżowskich emeryturach i o tzw. Funduszu Kościelnym pełna jest bowiem manipulacji i szczucia. Sugeruje, że księża pobierają podwójne emerytury: jedną z ZUS, a drugą z tzw. Funduszu Kościelnego, który jest zasilany z budżetu państwa. Kapłańskie emerytury miałyby podlegać podwójnej rewalforyzacji i dochodzić nawet do 17 tys. zł miesięcznie. Czy wobec tego państwo powinno zlikwidować tzw. Fundusz Kościelny i zaprzestać wypłacania emerytur księżom? Wobec tych danych przytłaczająca większość uczestników ankiety „Super Expressu” odpowiedziała na tak.

Z prawdą w tej publikacji jest podobnie jak w dowcipach o Radiu Erewań. To prawda, że większość księży pobiera emeryturę w wysokości 17 tys. zł brutto, ale nie miesięcznie, tylko rocznie. To prawda, że emerytury duchownych są z dwóch źródeł, tylko że nie wypłacane, ale finansowane (część składki płaci sam duchowny, a część dopłaca tzw. Fundusz Kościelny). Prawdą jest, że w ostatnich latach na tzw. Fundusz Kościelny budżet państwa przeznaczył ponad 171 mln zł, ale tylko ok 60 proc. z tego poszło na konserwację zabytków. I wreszcie prawdą jest, że tzw. Fundusz Kościelny powinien być zlikwidowany na rzecz dobrowolnego odpisu podatkowego, jak to jest w wielu innych krajach. Fundusz ustanowił bowiem towarzysz Bolesław Bierut w 1950 r. Bynajmniej nie z miłości do Kościoła katolickiego ani z chęci wspierania go.

Nie wiem, czemu służyć ma ta publikacja, na którą ochoczo powołują się inne media. Od dawna jednak przypominam, że jeśli episkopat nie przejmie inicjatywy w sprawie przekształcenia tzw. Funduszu kościelnego, to niedługo obudzimy się na kolejnej bombie.

henryk.zielinski@idziemy.com.pl

2.08.2020 **idziemy** w numerze:

POWSTANIE WARSZAWSKIE

Co to jest odwaga? **4**

Warto pamiętać! **10**

Nie wszyscy walczyli **12**



Radwan III z Lasek **34**

Pisać to za mało **36**

Stolica wolności **54**

PYTANIA O WIARĘ

Katechizm o. Salija **18**

Życie do końca **23**



Siostry od słowa **38**

To nie hobby **42**

NA CZASIE

Wstydlivy koniec eskapady **16**

Krajobraz po wyborach **20**

Niech sobie radzą **22**

Praca zdalna **23**

Wspomnienie z Ciechocinka **32**

SPRAWY DOMOWE

Zasada niesprzeczności **9**

Złość i uraza **24**

Lekarz o porzeczce **43**

Zdrowe energetyki **46**

Czytanie nie kończy się na papierze! Najnowsze wiadomości i opinie na stronie www.idziemy.pl.

E-wydanie tygodnika można zakupić na stronach: www.eprasa.pl, www.egazety.pl.

Czym jest odwaga?

Odwaga to cecha, która pozwala nam zdobyć się na jakieś czyny, przezwyciężyć trudności, zaryzykować, pójść w nieznaną przestrzeń, dokonać zmiany. Wyraz „odwaga” etymologicznie oznacza zdolność do wystawienia się na niebezpieczeństwo po uprzednim przemyśleniu zaistniałej sytuacji. Może to dotyczyć naszej sfery duchowej, walki z naszymi słabościami: strachem, obżarstwem, lenistwem. Odwagą może być zacząć wierzyć, że istnieje lepszy świat, że ja zasługuję na dobro. Odwagą jest także rozeznawać fałszywe przekonania, pokonać wstyd. Odwagą duchową jest dostrzegać światło we mnie, w moim sercu, w relacji z Bogiem, a nie tkwić w fałszywych przekonaniach. Jeśli takiej odwagi nie uruchomimy, to skazujemy się na ciemność, mamy pesymistyczne myśli na temat wartości



fot. arch. prywatne

Można zastanawiać się, czy tamta ich walka to była brawura, bo skończyło się źle, a przy tym wielu ludzi zginęło lub trafiło do niewoli, Warszawa została zniszczona. Powstanie przeciwko okupantowi było odwagą; prawdą też jest, że była to brawura, gdyż zabrakło roztropności – ale nie tym młodym ludziom, bo oni komuś podlegali. Gdyby nie dostali sygnału, nie zaczęliby. Można zadać pytanie, czy pokierowanie się roztropnością byłoby tchórzostwem, czy odwagą. Każdy naród ma swój charakter. U Polaków i tak by zwyciężyła wola walki.

Czy dzisiaj młodzież zachowałaby się tak samo w podobnej sytuacji?

Jestem przekonana, że tak. Tę ogromną potrzebę wolności i życia w zgodzie z niezwykłymi wartościami mamy od samego Boga. Nie zawsze to się

IŚĆ W STRONĘ JASNOŚCI

Z **Justyną Ciorgą**, pedagogiem i terapeutą,
rozmawia Barbara Wiśniowska

siebie i innych. Trzeba odgruzować miłość własną.

Co to znaczy?

Często rozumie się miłość własną jako egoizm. A jest ona naszą własnością niezbywalną, mamy ją z racji stworzenia przez Pana Boga, ponieważ On jest Miłością i wszystko stworzył z miłości. W nas działania innych ludzi zagłuszają tę miłość, żyjemy w poczuciu zranienia, niezdolności do miłości. Mimo wszystko miłość Boga w nas jest. Chodzi o to, aby z mocą Ducha Świętego mieć odwagę sprzeciwić się złu, nie pozwolić zniszczyć tej miłości. Aktu odwagi możemy dokonać siłą daną od Boga: wyrzec się zła. Wyznać wiarę w Pana można tylko Jego siłą. Mam rozum i wolę, dzięki której mogę powiedzieć, korzystając z odwagi, czy idę do jasności, czy pozostaję w ciemności.

Czy walka w powstaniu warszawskim to była odwaga, czy brawura?

Powstanie warszawskie można postrzegać jako odwagę sprzeciwienia się złu. Spójrzmy, w jakiej sytuacji oni żyli: wojna, mordowanie, przymus wyparcia się wiary i tożsamości, ciągłe łapanki okupantów, którzy narzucili swój język, prawo, ad-

ministrację, chcieli zniszczyć nasz naród, walczyli agresją i podstępem. Polacy, wychowani na hasła: „Bóg, honor, Ojczyzna”, chcieli być wolni, bezpieczni, żyć w zgodzie ze swoją tożsamością, z wartościami, więc pragnęli za wszelką cenę tę potrzebę zaspokoić. Wolność to życie, jest ona wielkim dobrem. Przeciwstawić się złu, które jest wielokrotnie silniejsze, to ogromna odwaga. Myślę, że to jest ideał, do którego tęsknią młodzi ludzie także i dzisiaj. Często żyją w marazmie, malignie, bez poczucia sensu, spełnienia, istnienia wartości wyższych. Powstańcy mieli poczucie sensu swojego życia, upatrywali go w walce o wolność, o wartości niezbywalne, bezcenne, niemierzalne. Każdy chce być wolny, problem polega na tym, że ludzie wybierają różne strategie. Powstańcy uwierzyli, że istnieje dla nich szansa wyzwolenia, że są silni. Młody duch jest ochoczy. Doświadczenie uczy, że trzeba usiąść, popatrzeć, rozeznaczyć, przyjrzeć się możliwościom – i to jest właśnie pokora. Że może niekoniecznie własnymi siłami? Może Pan Bóg ma lepsze rozwiązanie na odzyskanie mojej wolności?

Przeciwstawić się złu to ogromna odwaga. Myślę, że do tego tęsknią młodzi ludzie także i dzisiaj.

ujawnia. Dobrobyt nas usypia, wprowadza w marazm, rozleniwienie, nudę.

Teraz świat zasypuje potrzebę wolności i realizacji własnych wartości nie przemocą, tylko konsumpcjonizmem. W sytuacji zagrożenia ludzie by się obudzili bardzo szybko. Nic nie jest w stanie zmienić ducha, którego dał nam Stwórca. Szatan nie jest w stanie zniszczyć królestwa niebieskiego, które jest w nas.

O jakie wartości możemy walczyć w czasie pokoju?

Odwagą rodziców jest np. rozmawianie z dzieckiem, postawienie granic wobec złego postępowania, cierpliwość – bo Bóg nas przyjmuje nawet wtedy, kiedy jesteśmy grzeszni. Czasami więcej zadziała jedno słowo, krótkie zdanie powiedziane stanowczo, niż wykład. Odwagą jest również zaczynanie zmieniania świata od siebie. Na przykład przestaje pracować po dwaście godzin na dobę i wierzę, że Bóg da mi to, czego mi potrzeba, za osiem godzin pracy; resztę poświęcam rodzinie. Młodzi to zobaczą i będą naśladować.





fot. PAP/Wojciech Olkusz

Bez konwencji stambulskiej

Ministerstwo Sprawiedliwości skierowało wniosek o podjęcie prac nad wypowiedzeniem konwencji stambulskiej – poinformował minister Zbigniew Ziobro. Wniosek został przekazany do Ministerstwa Rodziny,

Pracy i Polityki Społecznej, które ma kompetencje do przygotowania wniosku o wypowiedzenie spornej umowy. Uzasadniając tę decyzję, minister Ziobro argumentował, że w konwencji znajdują się zapisy „o charakte-

rze ideologicznym”, nie ma zaś żadnych rozwiązań w zakresie ochrony kobiet przed przemocą, których Polska by nie spełniała, a w niektórych obszarach polskie standardy są wyższe niż te przewidziane przez konwencję.

Konwencja Rady Europy z 2011 r. o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej ma w założeniu chronić kobiety przed przemocą i dyskryminacją; oparta jest na idei, że istnieje związek przemocy z nierównym traktowaniem, a walka ze stereotypami i dyskryminacją sprawiają, że przeciwdziałanie przemocy jest skuteczniejsze. – Co znamienne, w tej konwencji nie przeczytają państwo, że powodem przemocy wobec kobiet i przemocy domowej jest np. alkohol. Definicja przyczyn problemu jest pokazana przez przykład krytyki porządku rzeczy, który wiąże się z tradycyjnym

pojmowaniem rodziny, małżeństwa, religii – wskazał Zbigniew Ziobro.

Wiceminister sprawiedliwości Marcin Romanowski przekonywał, że konwencja stambulska „w wielu miejscach jest nie tylko sprzeczna z systemem wartości polskiego systemu prawnego, ale i wprost sprzeczna z podstawowymi prawami, jak prawo rodziców do wychowania zgodnie z własnymi przekonaniem czy wychowania religijnego i moralnego, oraz z zasadą neutralności światopoglądowej państwa”.

Nie wszystkie kraje UE ratyfikowały konwencję. Nie zrobiły tego: Bułgaria, Czechy, Węgry, Łotwa, Litwa i Słowacja oraz nienależąca już do wspólnoty Wielka Brytania, a także Ukraina, Mołdawia i Armenia.

Polska podpisała konwencję w grudniu 2012 r., a ratyfikowała w 2015 r. **I**



Krzysztof Ziemicz

prawnych, ma doktorat z socjologii prawa, jest też absolwentem resocjalizacji i podyplomowych studiów w zakresie prawa medycznego i bioetyki. Jako nowy urząd komisja będzie zajmowała się „systemowo wsparciem osób, które doświadczyły cierpienia, bólu, bardzo często

wiadomianiem odpowiednich organów o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, a także o przypadkach niezawiadomienia o podejrzeniu przestępstwa pedofilii. Komisja będzie też identyfikować zaniedbania i zaniechania w wyjaśnianiu przypadków nadużyć seksualnych. Także w Kościele. W tym miejscu warto zadać pytanie, czy rzetelnie i skutecznie będą przeprowadzone działania. Dla lewicy nowy szef jest nie do zaakceptowania, ponieważ jest byłym współpracownikiem Ordo Iuris – instytutu, który dla nich jest organizacją fundamentalistyczną. Dla prawicowej „konserwy” po tym, jak w głosowaniu sejmowym przepadła kandydatura ks. Tadeusza Isakowicza-Zaleskiego, komisja traci niemal rację bytu.

Kilka dni po wyborze nowy przewodniczący zapowiedział w Radiu Łódź, że Kościół sam się z wielu powodów nie oczyści, dlatego pomocna w tym będzie właśnie komisja. Oby tak się stało. Wiem, że chęci niczego nie załatwią. Wiem, że proces będzie bolesny i długotrwały. Wiem, że w dłuższej perspektywie dla Kościoła – zabój-

czy. Dlatego szybko ten wrzód trzeba przeciąć. Tym bardziej, że im dłużej to trwa, tym słabszy staje się Kościół i tym chętniej z powodów ideologicznych jest okładany pałkami. Oczywiście pod pozorem troski o ofiary i stan duchowieństwa, w rzeczywistości – z racji trwającej wojny cywilizacyjnej, w której Kościół jest przeszkodą dla nowego porządku.

To oczyszczenie nie będzie też dla Kościoła łatwe, dlatego że wywołałoby istne trzęsienie ziemi. Zachwiałoby wieloma posadami, stanowiskami i karierami. Paradoksalnie jednak nie będzie też na rękę niektórym wrogom Kościoła. Bo ci, widząc, jak głębokie są powiązania polityczno-historyczno-bezpieczeńskie, zrobią wszystko, by tego nie przeciwnać. Dlaczego? Bo w ten sposób mogą wciąż łatwo wpływać i manipulować niektórymi ważnymi osobami, zaplątanymi w tę lawendowo-lustracyjną sieć. Pewna wspólnota interesów mimo rozbieżnych celów na tym ziemskim świecie, niestety, istnieje...

Autor jest dziennikarzem TVP

Nadzieja w komisji

W Polskim systemie prawnym brakowało instytucji, do której mogłyby zgłaszać się osoby dotknięte przestępstwem pedofilii. Teraz ma się to, a raczej może, zmienić. Błażej Kmiecik został przewodniczącym państwowej komisji ds. wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wobec małoletniego poniżej lat 15. Brzmi dość skomplikowanie, ale chodzi o sprawę prostą, naganną i bulwersującą. Wyboru dokonał sejm, choć nie jednogłośnie, bo głosami 244 posłów, przy 173 przeciwnych.

Przewodniczącą komisji jest doktorem habilitowanym nauk

poniżenia godności”. Nowy jej szef zapewnił, że komisja nie stanie się miejscem, w którym – jak się wyraził – „będzie się podgrzewać badane przez nią sprawy”, choć ma być otwarta na kontakt z mediami. Zapowiedział też, że komisja będzie wspierać rodzinę, ale na samym początku chce skupić się na wsparciu prawnym i otoczeniu opieką osób, które zwróciły się do niej o pomoc. Pomoc prawna powinna iść w parze ze wsparciem terapeutycznym.

Ale – co według mnie jest najważniejsze – do zadań komisji będzie należało też wydawanie postanowień o wpisie do Rejestru Sprawców Przestępstw na tle seksualnym, za-

W SKRÓCIE

■ **Rozmowy USA i Rosji.** Prezydenci Rosji i USA Władimir Putin i Donald Trump omówili telefonicznie kwestie stabilności strategicznej i kontroli zbrojeń z uwzględnieniem szczególnej odpowiedzialności Rosji i USA za podtrzymanie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

■ **Restrykcje w Rzymie.** Pięć restauracji i barów zostało zamkniętych w weekend w Rzymie w miejscach nocnego życia towarzyskiego z powodu nieprzestrzegania reguł sanitarnych. Policja zastrzyła kontrole i wymierza kary młodzieży za łamanie przepisów o walce z epidemią.

■ **Ciepło w Arktyce.** Na Spitsbergenie w archipelagu Svalbard w Arktyce zanotowano 25 lipca najwyższą temperaturę w historii pomiarów. W najcieplejszym miejscu temperatura wyniosła 21,7 stopni Celsjusza, bijąc poprzedni rekord o 0,4 stopnia. Według szacunków naukowców Arktyka ociepla się w tempie dwukrotnie wyższym niż reszta planety.

■ **Pomnik św. Kingi.** Poświęcenie pomnika urodzonej w Ostrzyhomiu św. Kingi, małżonki Bolesława V Wstydliwego, odbyło się w wiosce Kuengoes niedaleko Balatonu z udziałem m.in. ambasadora Polski Jerzego Snopka. Pomnik poświęcono podczas procesji w trakcie Mszy Świętej. Jego twórcą jest artysta rzeźbiarz z Miskolca Csaba Pap.

■ **Zmarła znana aktorka.** W Chicago po długiej chorobie zmarła aktorka, reżyserka i dziennikarka Ewa Milde. Zmarła była z ról m.in. w „Czterdziestolatku”, „Alternatywy 4”, „Misiu” i „Tulipan”, a w Chicago także z działalności radiowej.

■ **Wojna w Sudanie.** Co najmniej 20 osób zostało zastrzelonych przez uzbrojoną bojówkę w Darfurze. Ludzie ci powrócili po latach do Darfuru w ramach prowadzonej przez rząd Sudanu akcji repatriacyjnej, by uprawiać należące do nich ziemie. Zabójcami okazali się najprawdopodobniej faworyzowani przez b. prezydenta Omara el-Baszira i zachęceni do czystek etnicznych Arabowie. Były dyktator stanął przed sądem Chartumie m.in. w związku ze zbrodnią ludobójstwa.

■ **Prewencyjne przeciw pandemii.** Premier Wietnamu Nguyen Xuan Phuc wydał zarządzenie zakazujące handlu dzikimi zwierzętami, w tym likwidacji targowisk, aby zmniejszyć ryzyko nowych epidemii. Decyzja weszła w życie ze skutkiem natychmiastowym.



fot. PAP/EPA/Ballesteros / Pool

U GROBU ŚW. JAKUBA APOSTOŁA

W święto Jakuba Apostoła, patrona Hiszpanii, główne uroczystości z udziałem króla Filipa VI odbyły się w Santiago de Compostela. Pomimo pandemii do grobu apostoła przybyło wielu pielgrzymów z kraju i z zagranicy. Uroczystej Mszy przewodniczył abp Julian Barrio. Obecna była para królewska Filip VI i Letizia, a także władze regionalne i miejskie. Ponieważ w średniowiecznej katedrze trwają prace konserwatorskie, tzw. „Msza stacyj-

na” została przeniesiona do kościoła San Martín Pinario. Zgodnie z tradycją król Filip VI poprosił apostoła o szczególną opiekę dla kraju podczas pandemii i pokonanie trudności. Abp Julián Barrio zachęcił wiernych do solidarności i ufności w tych trudnych czasach.

Apostoł Jakub zajmuje ważne miejsce w historii Hiszpanii. Według tradycji miał głosić ewangelię w okolicach dzisiejszej Saragossy.

Z SUWAŁK DO WILNA

Po przejściu blisko 300 km i 10 dniach pielgrzymowania pątnicy z Suwałk dotarli do sanktuarium Matki Miłosierdzia w Ostrej Bramie w Wilnie. Ze względu na obostrzenia sanitarne w pielgrzymce wzięło udział 20 osób, w tym księża z poszczególnych grup i ekipa techniczna. Przez dwa ostatnie dni pielgrzymom na pątniczym szlaku towarzyszył bp Adrian Galbas SAC, biskup pomocniczy diecezji ełckiej. Była to 30. pielgrzymka z Suwałk do Wilna.



fot. PAP/EPA/Valdemar Doveiko

DO ARESZTU DOMOWEGO

Były osobisty prawnik prezydenta USA Donalda Trumpa, Michael Cohen, został zwolniony z więzienia federalnego w Nowym Jorku i przewieziony do mieszkania na Manhattanie. Resztę kary odbędzie w areszcie domowym. Sąd uznał, że były prawnik Trumpa trafił do zakładu karnego skazany na trzy lata, gdyż administracja chciała go ukarać za pisanie książki o szefie państwa. Obecnie istnieje u niego podejrzenie koronawirusa.



fot. PAP/EPA/Jason Szymes



fot. PAP/EPA/Luong Thai Linh

ROZBIÓRKA KATEDRY

W mieście Bui Chu – siedzibie najstarszej diecezji katolickiej w prowincji Nam Định na Północy Wietnamu – rozpoczęto rozbiórkę miejscowej katedry, wzniesionej przez Francuzów w 1885 r., jednej z najstarszych w całym kraju. Prace mają zostać zakończone w sierpniu, po czym na jej

miejsu ma stanąć większa i trwalsza świątynia. O zburzeniu dotychczasowego obiektu zdecydowały władze nie państwowe, ale kościelne, tłumacząc to złym stanem katedry, która zwłaszcza w porze deszczowej była często zalewana, a nawet podtapiana, co zagrażało bezpieczeństwu wiernych.



fot. PAP/EPA/Stefani Reynolds / POOL

CMENTARZ W ARGENTYNIE

Na całym świecie nie ustaje epidemia koronawirusa. I choć najczęściej zakażonych jest obecnie w USA i Brazylii, wiele ofiar pandemii zanotowano także w Argentynie. Na zdjęciu przygotowane groby do pochówku kolejnych ofiar epidemii.

TRUMP OSTRZEGA

Prezydent USA Donald Trump obiecał, że sprawcy aktów wandalizmu katolickich świątyń i pomników staną przed sądem. Prezydent, solidaryzując się ze wspólnotą katolicką, która przeżywa od ponad miesiąca falę podpalenć kościołów i profanacji, zapewnił, że sprawcy tych brutalnych ataków będą ścigani w „najpełniejszym zakresie prawa”.

Od 25 maja, kiedy na skutek brutalnej interwencji policjantów doszło w Minneapolis do śmierci George'a Floyda, na terenie całych Stanów Zjednoczonych trwają demonstracje. Często towarzyszą im podpalenia katolickich kościołów, niszczone są posągi świętych oraz nagrobki. Ucierpiał m.in. katedra św. Patryka w Nowym Jorku, ko-



fot. PAP/EPA/Stefani Reynolds / POOL

ściół na terenie historycznej misji św. Michała Archanioła koło Los Angeles, który podpalono, pomniki misjonarza założyciela św. Junipera Serry w Los Angeles i w San Francisco. Także inne kościoły chrześcijańskie padły ostatnio łupem wandalii. Pożar uszkodził kościół episkopalny św. Jana w Waszyngtonie, a także baptystyczny zbor w Rogersville w stanie Missouri.

■ Niski wyrok na zbrodniarza.

W Hamburgu zakończył się proces byłego strażnika z niemieckiego obozu koncentracyjnego Stutthof. 93-letni dziś Niemiec, Bruno D., został prawomocnie skazany na dwa lata więzienia w zawieszeniu za pomoc w zabójstwie 5232 osób oraz w jednym przypadku za próbę zabójstwa.

■ Turyści znów w Watykanie.

Ponad 100 tysięcy osób zwiedziło Muzea Watykańskie od ich ponownego otwarcia na początku czerwca, po trzymiesięcznej przerwie spowodowanej przez pandemię. Obecnie w ciągu miesiąca odwiedza je tyle osób, co przez trzy dni przed koronakryzysem.

■ Bez bankietu noblowskiego.

W związku z epidemią koronawirusa 10 grudnia w Sztokholmie nie odbędzie się tradycyjny bankiet noblowski – poinformowała Fundacja Noblowska. Ogłoszenie laureatów nagród Nobla ma się odbyć bez przeszkód na początku października. W Szwecji obowiązuje zakaz organizacji zgromadzeń powyżej 50 osób.

■ **Maseczki na Capri.** Władze włoskiej wyspy Capri wprowadziły obowiązek noszenia maseczek na otwartym powietrzu podczas weekendu, gdy przybywają tam tłumy turystów.

■ **Proces zabójcy.** W Magdeburgu rozpoczął się proces 28-letniego Stephana Bailleta, który 9 października ubiegłego roku usiłował wtargnąć z bronią w rękę do synagogi w Halle w Saksonii-Anhalcie, a następnie zastrzelił w jej pobliżu dwie osoby oraz usiłował zabić kolejne 52 świętujące Jom Kipur.

■ **Akcja przeciw mafii.** 75 osób aresztowano podczas wspólnej operacji policji Włoch i Szwajcarii, wymierzonej w kalabrijską mafię. Skonfiskowany został majątek jej gangów w wysokości około 170 milionów euro.

■ **Bazy w Wenezueli.** Władze Rosji rozmieściły na terytorium Wenezueli 11 systemów obrony przeciwrakietowej – informuje madrycki dziennik „ABC”.

■ Zakażenia wśród medyków.

Nazwiska 173 lekarzy zmarłych we Włoszech od początku epidemii koronawirusa odczytał w Izbie Deputowanych parlamentarzysta centrolewicy Filippo Sensi. Według najnowszych danych od początku epidemii koronawirusem zakażyło się około 30 tysięcy pracowników służby zdrowia, w tym lekarzy, pielęgniarek i pielęgniarzy. To ponad 12 procent wszystkich osób zakażonych w kraju.

Serwis przygotowany na podstawie PAP, KAI i RV



Anna Meetschen

Sztafeta pamięci

Tegoroczny sierpień będzie szczególny. Po pierwsze, ze względu na obchody okrągłej, setnej rocznicy bitwy warszawskiej – Cudu nad Wisłą, a po drugie, że nie będą one mogły być zrealizowane w pierwotnej formie z powodu nadal panoszącej się epidemii. Jest jednak za co dziękować Bogu i poległym bohaterom, bo nawet światowi historycy stawiają bitwę warszawską w jednym szeregu z największymi bitwami, które zadecydowały o dalszych losach wielu państw, a nawet całych kontynentów. W tym jubileuszowym roku obchody będą jednak bardziej kameralne, z mniejszą liczbą uczestników, tak samo zresztą jak upamiętnienie rocznicy wybuchu powstania warszawskiego. I jeśli w przypadku bitwy warszawskiej nie żyje już żaden z jej uczestników, to niektórzy

komatanci walk powstańczy są jeszcze pośród nas i dają nam świadectwo tamtych dni. Komatant walk powstańczy Marian Skwarski, ppłk Armii Krajowej VII Batalionu „Ruczaj” ps. kultura „Tokarz”, odszedł do Pana w 2013 roku w wieku

106 lat, ale jego żona, a moja ciocia, nadal uczestniczy corocznie 1 sierpnia w obchodach rocznicy wybuchu powstania. Dopóki wuj żył, pomimo swojego zaawansowanego wieku, zawsze jeździł z cicią na wszystkie uroczystości, a w ciągu roku udawali się do miejsc pamięci związanych z powstaniem, najczęściej na skwer Batalionu AK „Ruczaj” przy ul. Mokotowskiej, gdzie znajduje się kamień pamiątkowy jego batalionu. To dzięki niemu i jego kolegom przy kamieniu z pamiątkową tablicą zawsze było wszystko zadbane i pachniały świeże kwiaty. Teraz o kamień i inne miejsca dbają harcerze, którzy przejęli pałeczkę po komatantach. Dzięki nim 1 sierpnia przy wszystkich miejscach pamięci w Warszawie palą się znicze w otoczeniu białoczerwonych wieńców. Trwa

sztafeta pokoleń. A o godz. 17 cała stolica zatrzymuje się w wielkomijskim biegu, by oddać hołd tym, dzięki którym żyjemy w wolnym kraju. Tożsamość to pamięć. Dobrze o tym wiedział św. Jan Paweł II, który mówił, że „Naród, który nie zna swojej przeszłości, umiera i nie buduje przyszłości”. Może zabrzmiało nieskromnie, ale niewiele narodów może się poszczycić taką historią jak naród polski, którego przedstawiciele walczyli na wszystkich frontach świata w obronie wiary i niepodległości. Niekiedy zresztą będąc za to fałszywie oceniani. Dlatego tak ważny jest przekaz pokoleniowy. W dokumencie z okazji 75. rocznicy zakończenia drugiej wojny światowej, wydanym przez Konferencję Episkopatu Niemiec, biskupi niemieccy przyznają, że „nadal mamy do czynienia z wielorakimi jej konsekwencjami dla Niemiec, Europy i świata”. W pierwszej części dokumentu „Współczesność pamięci” niemieccy biskupi dziękują swoim sąsiadom za gotowość do pojednania, która jest „trwałym darem”.

Światowi historycy stawiają bitwę warszawską w jednym szeregu z największymi bitwami.

Oczywiście, pojednanie jak najbardziej, ale w procesie pojednania nie można zapominać o prawdzie historycznej, na której buduje się prawdziwe szczerze i pełne zaufania relacje. A świadków prawdy historycznej, czyli naszych narodowych bohaterów walk, jest z każdym rokiem coraz mniej pośród nas, dlatego tym istotniejsze jest podtrzymywanie

pamięci przez następne pokolenia, które nigdy nie doświadczyły wojny, właśnie po to, aby ceniły wartość pokoju i nigdy nie dopuściły do tak tragicznych wydarzeń jak te miały miejsce w XX wieku. A w tym roku zamiast uczestnictwa w wielkich obchodach rocznicowych można udać się prywatnie na jedno z miejsc związanych z bitwą warszawską lub powstaniem warszawskim, zastrzymać się w zadumie nad zbiorowym miejscem pamięci Polaków i podziękować im za trud, który dla nas ponieśli. Tak jak czynili to przez tyle lat komatanci wobec swoich kolegów poległych w walce. Kontynuujmy tę sztafetę pamięci.



Mecz w bazylice

Zwielką pompą odbyła się 24 lipca w Stambule inauguracja islamskiego kultu w starożytnej bazylice chrześcijańskiej Hagia Sophia. Została ona wybudowana w 537 r. i poświęcona Chrystusowi jako Logosowi, Mądrości Bożej. Dla wielu chrześcijan wschodnich nadal pozostaje kościołem macierzystym.

Na inaugurację meczetu w Hagia Sophia przybył prezydent Turcji oraz najważniejsi ministrowie jego rządu. Modlitwy

odbywały się na turkusowym dywanie, osobiście dobranym przez prezydenta Recepta Tayyipa Erdoğan. Specjalnymi kurtynami zasłonięte zostały chrześcijańskie wizerunki. Na inaugurację meczetu w bazylice wybierało się kilkaset tysięcy mieszkańców Stambułu. Ze względu na zagrożenie koronawirusem władze musiały jednak ograniczyć napływ wiernych.

Dla chrześcijan, zwłaszcza wschodnich,

jest to bardzo smutna okoliczność. Prawosławni biskupi w Stanach Zjednoczonych, gdzie diaspora chrześcijan wschodnich jest najliczniejsza, oficjalnie ogłosili dzień żałoby. Do ich inicjatywy przyłączyli się chrześcijanie w innych krajach. W Polsce na przykład biskup płocki Piotr Libera wezwał, by na terenie jego diecezji 25 lipca zabiły dzwony we wszystkich kościołach, a flagi kościelne, tam gdzie to możliwe, zostały opuszczone do połowy.



foto: PAP/EPW/Turkish President Press Office/Handout



Dariusz Kowalczyk SJ

Zasada niesprzeczności

Arystoteles uważał zasadę niesprzeczności za „najbardziej pewną ze wszystkich zasad”. Rzeczywiście! Trudno mieć wątpliwości, że „to samo nie może zarazem przysługiwać i nie przysługiwać temu samemu i pod tym samym względem”. A to właśnie głosi zasada niesprzeczności. Niestety, dziś wielu obywateli, między innymi ci chępiący się swą „europejskością” oraz tytułem magistra, czyli wykształceniem, nie chce podążać za mądrym Arystotelesem. Z zadowoleniem pławią się w oceanie tyleż modnych, co wewnętrznie sprzecznych poglądów.

Wiele przykładów na taki stan rzeczy dostarcza nam społeczno-polityczna rzeczywistość. Są osoby odrzucające z obrzydzeniem polityków, którzy ich zdaniem dzielą i sieją nienawiść. Dlatego też zagłosowały na tego, który obiecywał, że wraz z jego wygraną w wyborach nastąpi zgoda, a ludzie będą się do siebie wszędzie uśmiechać. Niektórzy jednak miłośnicy zgody zaraz po ogłoszeniu niezadawalającego ich wyniku wyborów stwierdzili, że wygrali prostacy, i z entuzjazmem przyjęli pomysł, by – skoro tak głosują – niczego od nich nie kupować ani w ich strony nie jeździć. Przy czym ich głębokie przekonanie, że to oni, a nie ci, których nazywają prostakami, kierują się w swym postępowaniu szacunkiem do inaczej myślących, w niczym nie zostało zachwiane. Nie dostrzegają jakiegokolwiek sprzeczności w swoim

postępowaniu. Arystoteles w grobie się przewraca...

Zasada niesprzeczności to przede wszystkim zasada logiczna. Tyle że w życiu nie zawsze kierujemy się logiką. Niejednokrotnie upieramy się, że 2 plus 2 równa się 5. Dlaczego tak czynimy? Mię-

dzy innymi dlatego, że jesteśmy poddani naszym nieuporządkowanym uczuciom, na przykład zazdrości, niechęci, złości. Nie chcemy się do tych uczuć przyznać i sami przed sobą odrzucamy prawdę, że w istotnej mierze to one nami rządzą. W konsekwencji wchodzimy w mechanizm racjonalizacji, który polega na przypisywaniu naszym słowom i czynom motywacji, które są w gruncie rzeczy fałszywe, niezgodne z rzeczywistością. Ktoś pluje na drugiego człowieka, ale tłumaczy sobie i innym, że to obrona najwyższych wartości, prawdy i dobra.

Św. Ignacy Loyola miał głęboką intuicję do tego rodzaju postaw i dlatego w swych „Ćwiczeniach duchownych” nie zatrzymuje się na wskazywaniu, co należałoby robić, ale prowadzi rekolektanta ku uporządkowaniu uczuć. Ze sferą uczuciową jest ten problem, że nie możemy sobie nakazać, iż nie będziemy odczuwali negatywnych uczuć, a jedynie te pozytywne. Zazdrość nie zniknie tylko dlatego, że powiemy sobie, iż nie chcemy zazdrościć. Co zatem robić? Uczucia w sobie można i trzeba obserwować, a potem szczerze nazywać, dystansować się wobec nich. Przy czym dystansowanie się nie oznacza negocjowania tego, co czuję, ale uświadamianie sobie, że nie muszę się uczuciom poddawać, że mogę postąpić wbrew temu, do czego negatywne uczucia mnie popychają. W tym procesie porządkowania uczuć trzeba modlić się do Ducha Świętego, który zna nas bardziej niż my sami

siebie i może uzdrowić nasze serca. U miotających się po wyborach celebrytów, którzy chcą wyjeżdżać z „tego kraju” albo oddawać wschodnio-południową Polskę Ukrainie, widać całkowicie zabraną sferę uczuciową. Tyle że oni zrationalizowali sobie sytuację i mniemają, iż są bardziej inteligentni i wrażliwi.

Są też ludzie, rzeczywiście inteligentni, którzy cynicznie odwracają kota ogonem, mówią rzeczy sprzeczne, by uformować innych zgodnie ze swoimi interesami. Sami nie wierzą w to, co mówią, ale wiedzą, że taka gadka służy praniu mózgow, które przysłuży się osiągnięciu przez nich zaplanowanych celów. Owi macherzy i manipulato-ry potrafią działać logicznie, zgodnie z zasadą niesprzecz-

ności, ale potrafią też generować irracjonalne uczucia, bo to jest niejednokrotnie bardziej skuteczne niż cierpliwe odwoływanie się do rozumu.

**Zasadę
niesprzeczności
warto znać
i stosować.**

W życiu osobistym, rodzinnym też popadamy niekiedy w sprzeczności. I też powodem bywają powikła-

ne, zranione uczucia. Trzeba nam cierpliwości, mądrości i Bożej łaski, aby obserwować owe uczucia, nazywać, osłajać i w ten sposób oczyszczać własne serce i uzdrawiać relacje z innymi. Nawet jeśli nie jesteśmy filozofami czy też logiczami, to zasadę niesprzeczności warto znać i stosować.

dkowalczyk@jezuici.pl
Autor jest profesorem
Wydziału Teologicznego
Papieskiego
Uniwersytetu Gregorianum
w Rzymie

REKLAMA



Sierpień jest miesiącem historycznych rocznic. Czy przy tej okazji będziemy potrafili pamiętać o podziałach społecznych?

Są wydarzenia w polskiej historii, których wspomnianie, bez względu na bieżące spory polityczne, powinno nas łączyć. Te wydarzenia tworzą bowiem nasz polski kod kulturowy. Jednym z takich wydarzeń jest bez wątpienia powstanie warszawskie. Cieszyć się należy, że już nie tylko Warszawa, ale cała Polska, 1 sierpnia każdego roku o godzinie 17 staje w zadumie, milczeniu i modlitwie.

Niestety nie zawsze tak było. Jeszcze w latach 90. ubiegłego wieku nie dla wszystkich było to oczywiste. W sferze publicznej dominowało hasło „wybierzmy przyszłość”, a ci, którzy to hasło głosili, próbowali przekonywać, że przeszłość i historia jest zbędnym balastem. Do takiego stanu rzeczy, jaki mamy dzisiaj, dochodziliśmy długo. Ja od najmłodszych lat w godzinę „W” uczestniczyłem w uroczystościach na Powązkach i pamiętam rok 1994, 50. rocznicę wybuchu powstania. Wtedy pod pomnikiem Gloria Victis nie było miejsca dla bohaterów tamtych wydarzeń – w pierwszych szeregach stali luminarze polskiego życia politycznego, a żołnierze Armii Krajowej stali za barierkami.

A jednak zmieniła się nasza świadomość historyczna. Jak to się stało?

Wykonana została gigantyczna praca, aby wprowadzić do krwioobiegu narodowej pamięci świadomość tego czym było powstanie warszawskie. To przede wszystkim ogromna



foto: archiwum Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych

Stać po stronie wartości

Z **Janem Józefem Kasprzykiem**, szefem Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, rozmawia Agnieszka M. Domańska

zasługa śp. prezydenta Lecha Kaczyńskiego, który uznał, że należy prowadzić bardzo aktywną politykę historyczną, kształtującą świadomość narodu. Jednocześnie podkreślał, że trzeba realizować ją w sposób nowoczesny, nośny dla młodego pokolenia, tak, aby w oparciu o rocznice historyczne odbudowywać i tworzyć coś niezwykle ważnego – polski kod kulturowy, czyli kręgosłup narodu.

Do pierwszych dużych obchodów rocznicy wybuchu powstania po zakończeniu II wojny światowej (pomijam oczywiście okres PRL, kiedy chciano wymazać tę rocznicę z pamięci Polaków) doszło dopiero w 2004 roku, podczas otwarcia Muzeum Powstania Warszawskiego. Uroczystości miały wtedy rangę międzynarodową.

Prezydent Lech Kaczyński, tworząc muzeum, zwracał uwagę na dwie rzeczy. Po pierwsze na to, że o polskiej historii trzeba mówić w sposób nowoczesny, przyswajalny dla młodego pokolenia. Dlatego Muzeum Powstania Warszawskiego było pierwszym tak nowoczesnym muzeum w dziejach muzealnictwa polskiego i jednocześnie wyznaczyło standardy, które dzisiaj wydają się już być dla każdego oczywiste. Po drugie, obchody w 2004 roku pokazały, że to kombatanci są najważniejsi, a my możemy i powinniśmy na ten dzień odłożyć spory polityczne i zacząć rozmawiać o tym, co jest ważne dla nas jako wspólnoty. Samo słowo „wspólnota” wtedy, w 2004 roku pojawiało się w wystąpieniach wielu przedstawicieli życia publiczne-

go. Od tamtej pory stało się jasne, właśnie wokół takich rocznic można budować pojęcie wspólnoty.

Dlaczego ważne jest, byśmy wracali do tamtych wydarzeń razem z ich świadkami?

Jesteśmy tym szczęśliwym, ale chyba już ostatnim pokoleniem, które ma możliwość świadomego obcowania z uczestnikami naszej walki o niepodległość w czasie II wojny światowej. Możemy spotykać się z ostatnimi żołnierzami powstania i musimy korzystać z tej możliwości, np. organizując uroczystości o charakterze wielopokoleniowym. Chodzi o to, aby w sposób żywy przekazać młodemu pokoleniu historię, która była

Jan Józef Kasprzyk – historyk, publicysta, działacz społeczny i samorządowiec, w latach 2016-2017 p.o. szefa, od 2017 szef Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych.

udziałem żołnierzy Armii Krajowej. Często mówił o tym św. Jan Paweł II, powołując się na doświadczenia swojego pokolenia. Wtedy młodzi mogli spotykać się z powstańcami styczniowymi i czerpać lekcje i kształtować swą wrażliwość nie z książek, ale od żywych świadków historii.

Dzisiaj rocznice gromadzą w jednym miejscu pięć pokoleń Polaków. To uświadamia pokoleniu weteranów, ale też pokoleniom współczesnym, że są ogniwem łańcucha, któremu na imię: naród. Łańcucha, który ma swój początek wieki temu, trwa obecnie, ale będzie miał też następne ogniwa. Ten łańcuch nigdy nie może ulec przerwaniu, bo wtedy przestanie istnieć pojęcie narodu. Musimy wsłuchiwać się w świadectwa żołnierzy Armii Krajowej, nie tylko po to, by poznać historię, ale by stawać się lepszymi, świadomymi obywatelami i lekcję tę przekazać pokoleniom, które przyjdą po nas.

W jaki sposób Państwo Polskie dzisiaj wspiera kombatantów?

Najważniejsze jest to, że weterani walk o niepodległość mają wreszcie poczucie, że Państwo Polskie się o nich troszczy. Przykładowo, jeszcze sześć lat temu budżet przeznaczany na pomoc dla kombatantów wynosił zaledwie 8 mln zł w skali roku. Obecnie, mimo że kombatantów jest coraz mniej, budżet ten wynosi ponad 30 mln zł. To oznacza, że każdy weteran, który zwróci się do Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych o pomoc, otrzyma ją. Dzięki tym środkom finansowym kombatanci mogą kupić leki czy dostosować swoje mieszkania do potrzeb osoby zmagającej się z niepełnosprawnością. Ale to tylko jeden z przykładów wsparcia, jakiego codziennie udzielamy.

Czas pandemii pokazał też doskonałą współpracę administracji państwowej, służb mundurowych i organizacji pozarządowych w dziele pomocy kombatantom. Dzięki środkom, którymi dysponował urząd, młodzi wolontariusze i żołnierze codziennie odwiedzali kombatantów, również powstańców warszawskich, dowożąc im posiłki i dziękując w ten drobny sposób za wolną Polskę. Takie sytuacje tworzą podstawowy elementarz wychowania narodu z myślą o przyszłości. Młodzi wychowują się i kształtują w poczuciu świadomości, że zawdzięczają żołnierzom AK wszystko, bo wolna Polska jest owocem poświęcenia tamtego pokolenia. Z tą wdzięcznością właśnie my mamy dzisiaj słu-

żyć kombatantom, a państwo powinno stworzyć ku temu odpowiednie warunki.

Co razem z historią życia przekazują nam powstańcy warszawscy?

Kombatanci wielokrotnie podkreślają, że trzeba dzisiaj odbudować etos służby, którym będziemy się kierować bez względu na to, gdzie życie i los nas powiodą: czy będzie to służba wojskowa, policyjna, urzędnicza, czy też służba nauce i kulturze. Jak mówią sami powstańcy, patriotyzm czasu pokoju, to jest myślenie o drugim człowieku, o współobywatelu. To jest chyba też najpiękniejsza definicja patriotyzmu czasu pokoju – służyć drugiemu człowiekowi, który należy do tego samego narodu, tej samej wspólnoty narodowej i państwowej, co ja.

Trwająca blisko pół wieku okupacja, najpierw niemiecka, potem sowiecka, a wreszcie komunistyczna, zaburzyła świat wartości, który był oczywisty dla pokolenia II Rzeczypospolitej. Tamto pokolenie wychowane było przede wszystkim w umiłowaniu wspólnoty, jaką jest naród, państwo, Ojczyzna. Natomiast okres tzw. PRL, ale również okres III Rzeczypospolitej, przewartościował umysły Polaków. Dobro własne postawiono ponad dobrem wspólnoty i to dzisiaj trzeba zmieniać.

Dlaczego to jest ważne?

Musimy zacząć myśleć w kategoriach wspólnotowych, ponieważ to daje nam możliwość wielowiekowego przetrwania. Bo nawet w czasach, kiedy nie było niepodległego państwa, była wspólnota – naród. Dzięki temu przetrwaliśmy doświadczenia historyczne i XIX i XX wieku. Oczywiście przedłożenie interesu wspólnoty nad interes partykularny jest wymagające, ale powinno być oczywiste, jeśli chcemy budować pomyślność naszego państwa w przyszłości.

Jeżeli działamy na rzecz wspólnoty, jeśli wspólnota dobrze rozwija się, to również my, jako jej cząstki, będziemy mogli rozwijać się pomyślnie – my osobiście, nasze rodziny.

W czasie wojny ten wybór jest chyba oczywisty. Co zrobić, by tak było także w czasie pokoju?

Patriotyzm czasu wojennego i patriotyzm czasu pokoju są równie ważne. Wiele osób, także Sługa Boży kard. Stefan Wyszyński mówił, że patriotyzm czasu pokoju bywa trudniejszy od patriotyzmu czasu wojny. Dlatego, że chociaż czas wojny wymaga ogromnego, wręcz niewyobrażalnego dla

naszego pokolenia poświęcenia i wyborów między życiem a śmiercią, to jednak wówczas wszystko jest jasno określone. Wiemy, kim jest wróg i jasno określone są wartości po obu stronach. Ci, którzy podejmowali walkę na barykadach Warszawy w 1944 roku wiedzieli, że biorą udział w czymś więcej niż operacji strictly militarno-politycznej. Mieli świadomość, że biorą udział w niezwykle ważnej walce, która toczy się od początku świata – w walce dobra ze złem. A w takiej sytuacji trzeba opowiedzieć się po stronie dobra, bez względu na to, jakie są konsekwencje.

Takich starć było w najnowszych dziejach Polski bardzo wiele. Dobrym przykładem jest wojna polsko-bolszewicka i Bitwa Warszawska w 1920 roku, które była czymś więcej niż walką militarną. Była starciem dwóch światów. I my stanęliśmy po stronie dobra i cywilizacji łacińskiej przeciw złu i antycywilizacji, jaką nieśli ze sobą bolszewicy. Jeśli opowiadamy się konsekwentnie po stronie dobra, dokonujemy po prostu słusznego wyboru.

Jak dzisiaj realizować ten patriotyzm pokoju?

Wychowywać młodych ludzi poprzez spotkania i budowanie relacji ze starszym pokoleniem, które przedstawia swoją historię i pokazuje, że trzeba stać po stronie wartości, stać po stronie dobra. Niestety, współcześnie zamiera tzw. wychowanie międzypokoleniowe. A przez wieki to właśnie dziadkowie, pradiadkowie przekazywali kodeks wartości wyniesiony jeszcze od wcześniejszych pokoleń.

Zapominamy też często o tym, że fundamentem trwania narodu jest nie tylko edukacja, ale i wychowanie młodego pokolenia. A wychowywać powinniśmy wszyscy – najpierw rodziny, ale też Kościół, państwo, szkoła, różne instytucje jak wspomniane Muzeum Powstania Warszawskiego czy powstające Muzeum Żołnierzy Wyklętych, czy też organizacje jak harcerstwo czy Związek Strzelecki. Czynią to też bohaterowie minionych lat, którzy są żywymi świadkami historii. To praca rozłożona na długie lata, a w przypadku Polski – może i na pokolenia. Ale – warto i trzeba, gdy myśli się o tych pokoleniach, które przyjdą za sto czy dwieście lat. Jest to potrzebne, po to, aby naród nigdy nie stracił swojego kręgosłupa i swego kodu tożsamościowego, który jest w przypadku Polski niezmienny od tysiąca pięćdziesięciu czterech lat.



Pawiak i zsyłka na roboty w III Rzeszy ocaliły mu życie. W pierwszych dniach powstania warszawskiego zginęli wszyscy jego sąsiedzi z Woli. A także ojciec.

We wrześniu 1939 r. Henryk Wasilewski szedł do III klasy gimnazjum Lelewela. Zamiast ławek, tablicy i podręczników uczniów zastały naloty Luftwaffe, łapanki, aresztowania.

Z DRUKARNI NA SZUCHA

Podczas okupacji mieszkał z rodzicami, starszym bratem i młodszą siostrą przy ul. Krochmalnej 82 (dziś Jaktorowska) i jako uczeń szkoły graficznej odbywał praktyki



fol. Monika Odrobińska

Nie wszyscy walczyli w powstaniu

Monika Odrobińska



Henryk Wasilewski z matką, siostrą i stryjem w drodze do kościoła św. Wojciecha na Woli, 1936 r.

fol. arch. Henryka Wasilewskiego

zeczerskie w drukarni przy ul. Żelaznej 56. Drukarnia „po godzinach” drukowała pisma konspiracyjne. – Pracowali tam różni ludzie, także – jak się okazało – kolaborant, który wydał drukarnię Niemcom – mówi 96-letni Henryk Wasilewski. – Potem dowiedziałem się, że nie uniknął za to kary śmierci z rąk Polski Podziemnej.

16 września 1943 r. do drukarni wpadło gestapo. Zrobili rewizję, ale nic nie znaleźli, bo bibuła miała być drukowana na jutro. Niemcy kazali oddać kenkarty, załadowali wszystkich do policyjnej budy i powieźli do więzienia śledczego przy al. Szucha.

Aresztanci zostali wrzuceni do „tramwajików” – przejściowych cel, w których trzeba było siedzieć prosto, tyłem do przechodzących tamtędy Niemców. Kiedy Henryk wszedł do pokoju przesłuchań, Niemiec kopnął go w kość ogonową tak, że chłopak „zobaczył gwiazdy”. Rzuciła mu się w oczy gablota z pytaniami, nahażaniami, batogami.

Zeznał, że w dniu aresztowania w drukarni składał lub rozbierał formy drukarskie, już nie pamiętał. Podsunęli mu banderole z niemieckim Hakenkreuzem i z Adlerem, które

miały się znaleźć na sacharynie. Drukowanie ich Niemcy uznali za sabotaż. Dziewiętnastoletni Henryk powiedział, że banderoli wcześniej nie widział, choć oczywiście je rozpoznał. Za radą starszych kolegów postanowił trzymać się tej linii – płatanie się w zeznaniach tylko pogarszało sprawę. Niemiec zwinął chustę po skosie i zaczął nią go okładać.

Podczas jednego z przesłuchań na biurku śledczych Henryk Wasilewski zauważył biuletyny Polski Podziemnej – AK i AL. „Wiesz, co to jest?” – spytał go jeden z Niemców, podczas gdy drugi obserwował jego zachowanie. „Nie” – odpowiedział. „Czytałeś coś takiego?” –

Niemiec ciągnął. „Nie, nawet nie wiem, co to jest” – odparł. „Głupiego udajesz” – zawyrokoował Niemiec „obserwator”, a chłopak na to: „Może komuniści to roznoszą?”. Niemcy już wtedy bali się komunistów. Zbili go, dali do podpisania protokołów i puścili.

DLACZEGO NIE KONSPIRACJA

Po przesłuchaniach jego i resztę powieźli na Pawiak – do oddziału VII. Niemcy kazali im się rozebrać. Mówili bardzo dobrze po polsku, niektórzy wychowali się w Warszawie, z jednym

Niemcy strzelali do wszystkiego, co się ruszało.

z funkcjonariuszy brat Henryka Wasilewskiego chodził do szkoły.

Zabierali wszystko – zostawiali co najwyżej chustkę do nosa i okulary. Zagnali więźniów pod prysznic i puścili ukrop. Gdy więźniowie próbowali uciekać, pilnujący ich Ukraińiec walił ich pytań do krwi. Po chwili z pryszniców poleciała lodowata woda i powtórzył się ten sam scenariusz. I tak kilka razy. Po „kąpieli” nie było czym się wytrzeć, mężczyźni osuszali się własnymi ubraniami.

Henryka Wasilewskiego wtrącili do 20-osobowej maleńkiej celi „młodzieżowej”. O szóstą rano pobudka, meldowanie celi, obórka, czyli wyniesienie wiadra z nieczystościami. Spali na siennikach, jedli trzy razy dziennie – na śniadanie czarna kawa, 30 dag chleba i marmolada z brukwi; na obiad lura, którą więźniowie pili z misek; na kolację znów kawa i chleb. Z marchwi z jednego z posiłków Henryk wygryzł coś na kształt łyżki i korzystał z niej do końca pobytu na Pawiaku. Pozwalało mu to czuć się godnie.

Załatwiali się na akord przy wrzaskach kapo. Za „przedłużanie” dostawało się ciężą pyta. Po wieczornym apelu trzeba było zdać stan osobowy celi, bo ludzie umierali. W ciągu dnia nie wolno było kłaść się na posłanie, groziła za to kara – skkanie żabką, czołganie się po korytarzu. W nocy z kolei mimo zmęczenia trudno było spać.

Po miesiącu Henryk Wasilewski i inni zostali przewiezieni do Dulagu na Skaryszewskiej, do punktu zbiorczego osób schwytanych w łapankach i przeznaczonych do wywózek do III Rzeszy. Henryk też miał być wywieziony, udało mu się jednak przekazać rodzinie gryps. Jednocześnie zaczął symulować jaglicę – zakaźną chorobę oczu. Rzeczywiście po nieprzespanej na Pawiaku nocy miał zaczerwienione oczy, a wiedział, że Niemcy nie biorą osób z chorobami wenerycznymi i jaglicą. Chorobę potwierdziła komisja złożona z lekarza polskiego i niemieckiego i go zwolnili.

Była połowa października. Potem domyślił się, że zwolnienie zawdzięczał raczej znajomościom ojca pracującego w polskiej Policji. Na Pawiaku widział, jak nocą zabrali jego 15-letniego kolegę na rozwałkę za rozklejanie plakatów. Wykończyli go w ruinach getta. Po tym Henryk Wasilewski nie potrafił się pozbierać, może dlatego nie związał się z podziemiem.

POWSTANIE NA PRADZE

1 sierpnia 1944 r. przebywał przy ul. Kępczej na Pradze. Zanim doszedł na trzecie piętro, przed kamienicą i na każdym z pięter widział po kilku mężczyzn. Coś mu nie pasowało, od kilku dni zresztą coś wisiało w powietrzu.

O godz. 17 usłyszał huk strzałów. Powstanie – dowiedział się. – Powstańcy z Pragi byli kiepsko uzbrojeni: kilka pistoletów i granatów na kilkunastu chłopaków, żadnej broni automatycznej – wspomina. – Drugiego dnia jeszcze było słychać ich słabe wystrzały, trzeciego tylko pojedyncze. Niemieckie czołgi i samochody pancerne pokonały ich w mig.

Niemcy strzelali do wszystkiego, co się ruszało, jednocześnie ewakuowali wszystkich mężczyzn od kilkunastu do czterdziestu paru lat.

Przez 11 dni krył się po piwnicach i schronach, potem wpadł. Niemcy zabrali go do przedwojennych koszar przy ul. 11 listopada. Trzymali ich tam na dworze. Nazajutrz wkroczył Wehrmacht i zabrał część ludzi do swojej bazy.

Szosa żerańska przez Pomiechówek i Zakroczym kilka dni prowadzili więźniów do Mo-

Powstańcy z Pragi byli kiepsko uzbrojeni: kilka pistoletów i granatów na kilkunastu chłopaków.

li nas tak do 12 kwietnia – najpierw trasą na Brandenburg, potem na południe od Berlina, aż do Stendlau nad Elbą – mówi Henryk Wasilewski. – Gdy zorientowali się, że są w potrzasku radziecko-amerykańskim, ulotnili się, a nas zostawili w lesie. Znaleźli nas amerykańscy żołnierze, kazali wycofywać się na zachód.

Kilkuset mężczyzn rozlokowało się po stodółach, oborach, kurnikach. Przez kilka dni niemieccy chłopcy musieli ich karmić, potem Amerykanie zabrali ich do swojej strefy okupacyjnej niedaleko Marienthal. Na widok amerykańskich żołnierzy krzyczeli: „Wiwat Ameryka!”, a gdy zobaczyli ciemnoskórego – „Wiwat Afryka!”. A jak ten z cygarem w ustach odpowiadał im: „Okey, okey”, Henryk zaśmiał się po raz pierwszy od wielu miesięcy.

Henryk Wasilewski nie chciał zostawać na Zachodzie, do siebie chciał wracać – mimo ostrzeżeń, że w Polsce rządzą Ruscy i na Sybir mogą wysłać. Wiedział od matki, z którą udało mu się nawiązać kontakt, że ojciec zginął w pierwszych dniach powstania w rzezi Woli, podobnie jak wszyscy pozostali z ich ulicy. Po wojnie poprosił proboszcza parafii przy Karolkowej, by na tablicy wspominającej poległych na Woli dopisać 17 osób z Krochmalnej 82.

Tymczasem jesienią 1945 r. nie czekał na repatriację; na własną rękę przeszedł z paroma innymi mężczyznami przez zieloną granicę, przez strefę radziecką aż do punktu repatriacyjnego w Zbąszynie na dawnej zachodniej granicy Polski.

We wrześniu 1945 r. trafił do Polski. Nie było już jego domu przy Krochmalnej, wokół same kikuty.

Dołączył do matki i siostry, które mieszkały u znajomych przy Żelaznej – bez prądu, gazu, wody. One też były na robotach w III Rzeszy – w Hirschberg (dziś Jelenia Góra). – Cieszyliśmy się, że po tej gehennie hitlerowskiej znów jesteśmy w Polsce i żyliśmy nadzieją – wspomina. – Miałem się różnych prac, wreszcie wróciłem do przerwanej zawodu zecera, w którym pracowałem do emerytury w 1981 r.

Od kiedy otwarto Muzeum Powstania Warszawskiego, a w nim drukarnię powstańczą, Henryk Wasilewski bywa w niej dwa razy w tygodniu. – Choć miesiąc siedziałem na Pawiaku, z Muzeum czuję się bardziej związany, bo to w jego okolicach się urodziłem i wychowałem, i tu jestem za gawędziarza. A na kolejną rocznicę powstania warszawskiego mam życzenie, by ludzie bardziej myśleli o innych niż o sobie – kończy swoją opowieść.



Henryk Wasilewski (z lewej) z kolegami w 1940 lub 41 r.: Jurek (w środku) walczył w powstaniu na Ochocie, Edek (z prawej) zginął w obozie koncentracyjnym

fot. arch. Henryka Wasilewskiego

dłina i zapakowawszy do pociągu, wywieźli do Leszna, wtedy niemieckiej Lissy. Zaprowadzili ich do pierwszej pracy. Gdy więźniowie przekroczyli bramę cmentarza, pomyśleli, że już po nich. Jednak groby mieli kopać nie dla siebie, ale dla poległych niemieckich żołnierzy. Kiedy trafili do obozu i zobaczyli baraki, pomyśleli, że może znów unikną śmierci. Uniknęli, ale baraki dla siebie musieli postawić sobie sami, do tego czasu spali w lesie. Wtedy dopiero po raz pierwszy od wielu dni otrzymali jedzenie i picie.

Henryk Wasilewski zatrudnił się w kuchni, ale kucharył marnie i „go pogonili”. Z kilkuset innymi mężczyznami pracował przy robotach przy budowie bocznicy, karczowaniu lasu pod lotnisko.

W styczniu 1945, gdy zbliżali się Rosjanie, Niemcy mieli wywieźć ich na zachód. – Pcha-



W SKRÓCIE

■ **Jarmark kameralnie.** Z powodu epidemii program kulturalny 760. Jarmarku św. Dominika w Gdańsku został ograniczony do wydarzeń kulturalnych.



fot. PAP/Jan Dżban

■ **Naród poświęcony Najświętszemu Sercu.** Sto lat temu – u progu odzyskanej niepodległości i w obliczu zagrożenia bolszewickiego – polski episkopat pod przewodnictwem prymasa Edmunda Dalbora poświęcił naród polski i ojczyznę Najświętszemu Sercu Pana Jezusa. Akt ten odnowiony został przez kard. Stefana Wyszyńskiego w 1951 i 1976 r., w 2011 r. przez kard. Józefa Glempa, a w tym roku przez przewodniczącego KEP abp. Stanisława Gądeckiego.

■ **Kobiety silne modlitwą.** Bp Andrzej Czaja przyjął 38 nowych członkiń do Maryjnej Wspólnoty Opiekunek Dzieciństwa Bożego. Należy do niej około 320 kobiet, które modlą się za dzieci i wnuki, za młode pokolenie, troszczą się o podtrzymanie ich wiary i dobre wychowanie, dbają o własną formację i duchowy rozwój oraz dają dobry przykład w swoich środowiskach.

■ **Kara dla księdza.** Pół roku prac społecznych i zakaz pracy z dziećmi – to kara dla 35-letniego ks. Łukasza A., wikariusza parafii w Zabłudowie, winnego nakłaniania nastolatka do utrwalania treści pornograficznych.

■ **Kapliczki do odnowy.** Władze Zakopanego przeznaczają 60 tys. zł na odnowienie zabytkowych kapliczek. Prace ruszą jeszcze w te wakacje.

■ **Wirtualnie w katedrze.** Na www.wzgorzelecha.pl Muzeum Archidiecezji Gnieźnieńskiej uruchomiło wirtualne zwiedzanie skarbcza katedry gnieźnieńskiej.

■ **Inne wspomnienie św. Maksymiliana.** W liturgiczne wspomnienie męczennika Auschwitz, 14 sierpnia, w trzech kościołach w Oświęcimiu i Harnężach równocześnie sprawowane będą Msze Święte. Z powodu obostrzeń epidemicznych nie będzie pielgrzymek do byłego obozu niemieckiego KL Auschwitz ani Eucharystii nieopodal bloku śmierci.

■ **Dialog kultur wschodniej Polski.** Na festiwal „Wschód Kultury” Narodowe Centrum Kultury oraz samorządy Rzeszowa, Lublina i Białegostoku zapraszają w dniach 20-23 sierpnia („Inny Wymiar”, Białystok), 28-30 sierpnia („Europejskiego Stadionu Kultury”, Rzeszów), 3-6 września („Wschód Kultury – inne brzmienia”, Lublin).



fot. materiały prasowe MHP

Wydarzenie „Obchody stulecia I powstania śląskiego”, wystawa „Ochotnik. Witold Pilecki i jego misja w Auschwitz” oraz edukacyjna strona internetowa „Powstańcy śląscy” to zwycięzcy Wydarzenia Historycznego Roku 2019. Inicjatorem zwycięskiego projektu było Muzeum Powstań Śląskich w Świętochłowicach, które zorganizowało koncert „O, mój Śląsku!”, rekonstrukcję bitwy o Gólgotę Godowską, multimedialny spektakl muzyczny, wystawę „Śląsk –

droga do Niepodległej” oraz wydało płytę „Krew i gniew” z pieśniami powstańcyżymi w nowoczesnych aranżacjach. W tym roku zgłoszono prawie dwieście projektów z kraju i ośrodków polonijnych z zagranicy. Plebiscyt angażuje wiele środowisk lokalnych, które chcą wypromować organizowane przez siebie przedsięwzięcia. Od początku zgłoszono ponad tysiąc projektów, a w głosowaniu internetowym wzięło udział łącznie niemal 50 tys. internautów.

KOBIETA I KOBIETKA

Projekt „Aktywne mamy – świadome swojej płodności nastolatki” ma na celu stworzenie przestrzeni do rozmowy mamy i córki na tematy związane z płciowością i dojrzewaniem. Celem jest wesprzeć mamę (bliską ciocię, matkę chrzestną) 10-12-letniej dziewczynki, by porozmawiała z nią o tym, jak w okresie dorastania będzie zmieniało się jej ciało, o pojawieniu się pierwszej miesiączki, higienie, pięknie funkcjonowania kobiecego cyklu, dojrzewaniu i płodności. Rekrutacja mam zainteresowanych włączeniem w projekt na www.mamacorrec.iner.pl, w zakładce „Formularz zapisów”.



fot. materiały prasowe organizatorów

Projekt, sfinansowany przez Narodowy Instytut Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego ze środków programu #FIO na lata 2014-2020, realizowany jest przez Instytut Naturalnego Planowania Rodziny według metody prof. Josepha Röttera.

DALEJ POTRZEBUJĄ POMOCY

Długofalowe wsparcie edukacji otrzymują uczniowie ze szkół w Aleppo, w Syrii. Caritas Archidiecezji Łódzkiej i Stowarzyszenie „Dom Wschodni – Domus Orientalis” uruchomiły program stypendialny „Pierwszy krok”. Jednym z pierwszych darczyńców został abp Grzegorz Ryś, który przez rok będzie wspierał edukację 13-letniej Cyntii. „Sytuacja w Aleppo jest tragiczna – pisze s. Brygida Maniurka FMM, pracująca we franciszkańskiej parafii św. Franciszka z Asyżu w Aleppo. – Kryzys gospodarczy w całym regionie Bliskiego Wschodu doprowadził do dramatycznego spadku wartości funta syryjskiego i nagłego wzrostu cen. Rodziny żyją w skrajnej nędzy. A do tego wszystkiego obecny na Bliskim Wschodzie koronawirus, który jest w fazie wzrostu”. Wpłynęły już

wnioski o objęcie programem 30 uczniów z Aleppo. Zanim program ruszył na dobre, deklaracje wsparcia złożyło 14 darczyńców. Program „Pierwszy krok” można wesprzeć na: www.pierwszykrok.domwschodni.pl.



MŁODA POLONIA ONLINE

Trzeci Kongres Młodzieży Polonijnej przebiegać będzie pod hasłem: „Powołani do świętości”. W programie spotkania przewidziana jest integracja, wspólna modlitwa i dzielenie się przemyśleniami. W związku z przypadającą w tym roku setną rocznicą urodzin św. Jana Pawła II uczestnicy wysłuchają konferencji wygłoszonej przez bp. Wiesława Lechowicza „Powołanie do świętości w nauczaniu papieża Franciszka i w życiu św. Jana Pawła II”. Po wysłaniu zgłoszenia na https://docs.google.com/forms/d/e/1FAIpQLSdcjxFOy2_9zLBv7vftK2l6Vs6etl-

fot. materiały prasowe



ZO_GqFIN4c0ftDS_tKCw/viewform każdy z uczestników otrzyma link do spotkania za pośrednictwem platformy Zoom.

ZMARŁ BERNARD ŁADYSZ



fot. PAP/Tomasz Czeł

Dzień po swoich 98. urodzinach zmarł śpiewak operowy (bas), aktor i żołnierz Armii Krajowej Bernard Ładysz. Zwycięzał w międzynarodowych konkursach, występował na całym świecie, współpracował m.in. z Marią Callas. Za wybitne zasługi artystyczne był honorowany licznymi nagrodami i odznaczeniami państwowymi. W Polsce najbardziej znane jest jego wykonanie arii Skołuby ze „Strasznego dworu”. Pytany, co jest jego zdaniem najważniejsze w śpiewaniu, mówił: „Wrażliwość, dusza, serce i dar od Boga: głos. A najważniejsze to umieć to docenić”.



fot. PAP/Tomasz Czeł

WISŁA I CUDA

W Muzeum Narodowym w Krakowie otwarto wystawę „1920. Cud Wisły”. Prezentowane są na niej plakaty polskich artystów, którzy zainspirowali się wojną polsko-bolszewicką, zestawione z propagandowymi plakatami radzieckimi. Odwiedzający zobaczą także grafi-

ki uczestnika walk Wiktora Gutowskiego oraz obrazy Jerzego Kossaka i Jerzego Jełowickiego, dokumenty z epoki, odznaczenia, odznaki nadawane za wojnę polsko-bolszewicką, a także oryginalne umundurowanie, wyposażenie żołnierza polskiego i broń.

■ **Wszyscy czytają „Balladynę”.** Z okazji zbliżającego się IX Narodowego Czytania prezydent Andrzej Duda wystosował list z zaproszeniem do udziału w akcji 5 września, której bohaterką będzie „Balladyna” Juliusza Słowackiego.

■ **Ojcowie razem.** 14 listopada ojcowie z różnych krajów Europy i Ameryki zjadą się do Folwarku Łochów pod Warszawą na XII Międzynarodowe Forum Tato.Net. Temat przewodni: „Zaangażowany&Solidarny. Jak ustawić ojcowskie priorytety?”. Bilety: <https://forum.tato.net/>.

■ **Nasi olimpijczycy.** W 2019 r. polscy uczniowie w ośmiu międzynarodowych olimpiadach naukowych zdobyli aż 30 krążków: jeden złoty, 19 srebrnych i 10 brązowych. Złoty medal otrzymali na olimpiadzie matematycznej, cztery srebrne na biologicznej i trzy srebrne na geograficznej oraz chemicznej. Historyczny sukces odnieśli młodzi matematycy, którzy na zawodach w Wielkiej Brytanii wywalczyli aż sześć medali.

■ **Nieźle, ale nie najlepiej.** Na początku lipca 46 proc. badanych uważało, że sytuacja w naszym kraju zmierza w dobrym kierunku, a 37 proc. było przeciwnego zdania. Poglądu na ten temat nie miało 17 proc. – wynika z sondażu CBOS. W porównaniu z drugą połową czerwca ubyłoby osób oceniających, że sytuacja w kraju zmierza w złym kierunku, oraz osób negatywnie postrzegających sytuację polityczną i gospodarczą. Aż 63 proc. ankietowanych (spadek o dwa punkty w stosunku drugiej połowy czerwca) twierdzi, że im i ich rodzinom żyje się dobrze; 33 proc. uważa, że żyje im się przeciętnie (wzrost o trzy punkty), a 4 proc., że źle (tyle samo, co w czerwcu).

■ **Pomagajmy w każdym czasie.** Wystawa „Pomagamy w każdym czasie”, nad którą patronat honorowy objął abp Marek Jędraszewski, została zorganizowana w Krakowie przez papieskie stowarzyszenie Pomoc Kościołowi w Potrzebie razem z Fundacją Grupy PKP. Jej celem jest informacja aktualnej sytuacji prześladowanych chrześcijan na świecie. Otwarcie wystawy odbędzie się 3 sierpnia o godz. 11 na placu Szczepańskim w Krakowie. Wystawę będzie można oglądać przez miesiąc.

■ **Kino samolotowe.** W Pile wystartowało kino samolotowe. Według organizatorów to pierwsze tego typu kino na świecie, w którym widzowie-piloci oglądają filmy z kabin swoich maszyn.



fot. PAP/Jakub Kaczmarczyk



Jacek Karnowski

Wstydlivy koniec eskapady

Zatrzymanie i aresztowanie Sławomira Nowaka to wydarzenie bez wątpienia symboliczne. Rzecz nie dotyczy bowiem byle kogo. Mówimy o polityku, który w sposób najdoskonalszy z możliwych uosabiał to wszystko, co reprezentowała sobą Platforma Obywatelska w latach swojej świetności. Nowak – tak jak cała partia – wręcz przesadnie dbał o wizerunek, zaniedbując inne kwestie. Tak jak ona często sięgał po protekcyjny ton, deklarując wszem i wobec, że to on reprezentuje przyszłość i postęp, a wszyscy inni – przeszłość i wstecznictwo. Wreszcie należał do najbliższych współpracowników Donalda Tuska, często był typowany jako jego potencjalny następca.

Teraz Nowak ma poważne kłopoty. Prokuratura zarzuca mu kierowanie zorganizowaną grupą przestępczą czerpiącą korzyści z korupcji. Zarzuca mu również żądanie i przyjmowanie łapówek w zamian za przyznawanie kontraktów na budowę i remont dróg na Ukrainie. Postawiono także zarzut prania pieniędzy. Co ważne, nad sprawą pracowały równolegle CBA i Prokuratura Okręgowa w Warszawie oraz Narodowe Antykorupcyjne Biuro Ukrainy. To znacząco wpływa na wagę oskarżeń, które całą sprawę sprowadzają do politycznego rewanzu na polityku opozycji. Gdy w grę wchodzi relacje międzynarodowe, zazwyczaj nie podejmuje się

wspólnych działań, jeśli nie ma się pewności, że naprawdę jest na czym się oprzeć.

Sławomir Nowak dostał na Ukrainie drugą życiową szansę. Wyjechał z Polski, gdy jego partia straciła władzę, a on sam był skompromitowany nagraniami z restauracji „Sowa

i Przyjaciele”, które potwierdziły, że ukrywał dochody i obawiał się kontroli skarbowej (próbował zapewnić sobie bezpieczeństwo w tej kwestii). Jego drogi zegarek symbolizował zarówno miałość życiowych intencji, jak i biznesowe

tło kryjące się za „służbą ojczyźnie” na ministerialnych stanowiskach. Mógł to wszystko przekreślić, mógł się odrodzić. A jednak znów poszedł starą drogą. Według śledczych, do budowy skomplikowanej siatki

powiązań przystąpił bardzo szybko; można nawet odnieść wrażenie, że pojechał na Ukrainę z myślą o odbudowaniu się w sensie finansowym, a nie życiowym. „Nowak był ostrożny, ale podlegli mu ludzie oraz podmioty biznesowe już mniej, i to m.in. doprowadziło do ujawnienia całego systemu. Nowak czuł się z każdym rokiem coraz bardziej bezkarny i beczelny. Dochodziło do propozycji korupcyjnych, które musiały wyjść na jaw. System korupcyjny był zbyt rozbudowany” – mówi informator portalu wPolityce.pl. Czyli można dodać, że ani na chwilę Nowak nie stracił złej pewności siebie.

Jest to pewnego rodzaju puenta naszych polskich sporów. Ileż to razy słyszeliśmy, że rządy PiS-u czy też prezydenta Andrzeja Dudy będą „wstydem na cały świat”? Zapowiadano wizerunkowy Armagedon, masowe wyjazdy, międzynarodową kompromitację. Tymczasem

prawdziwym wstydem dla Polski zakończyła się ukraińska eskapada „złotego dziecka Platformy”. Bo przecież okradano kraj wyjątkowo biedny, desperacko walczący o utrzymanie się na powierzchni, walczący o niepodległość z Rosją. Kraj, który buduje drogi – jeśli je buduje – to

z pieniędzy zagranicznych, pomocowych. A buduje po to, by pokazać obywatelom, że choćby punktowo coś się zmienia na lepsze. To ten kraj rabowała owa „zorganizowana grupa przestępcza”. Rabowała, sądząc chyba, że skoro wszyscy tam kradną, to trudno nie skorzystać z okazji.

Ten konkretny przypadek rozpracowano, bo śledczy mogli obserwować działania przestępcze na bieżąco. Niestety, gdy chodzi o sprawy z przeszłości, trudno o dowody nawet tam, gdzie jest duże prawdopodobieństwo przestępstwa. Nie ma podsłuchów, zostają tylko dokumenty i relacje świadków. A to często za mało dla polskich sądów, które nie są specjalnie surowe, delikatnie mówiąc, wobec polityków podejrzanych o korupcję.

Ta konkretna sprawa może być rozwojowa, bo przecież i w Polsce pod rządami PO dochodziło do skandali związanych z budową dróg. Pamiętamy wszyscy łyż bankrutujących przedsiębiorców, którym nikt nie chciał pomóc. Może dlatego, że nie rozumieli języka, którym należało porozumiewać się ze Sławomirem Nowakiem? Ale na szczyt opowieści bohatera sprawy nie należy liczyć; jego zdaniem „zaczęła się Bereza Kartuska”, czyli ma on kłopoty w związku z polityką, a nie z pieniędzmi. Na marginesie: w Berezie Kartuskiej siedzieli głównie komuniści i nacjonaliści ukraińscy, paru endeków oraz – rzeczwiście – także przestępcy gospodarczy.

Autor jest redaktorem naczelnym tygodnika „Sieci”

Nasza szczepionka

Za półtora miesiąca będziemy mieli gotowy prototyp szczepionki na Sars-CoV-2 – zapowiedział prof. Andrzej Mackiewicz, onkolog i immunolog, który pracuje nad nią wspólnie z grupą naukowców z Centrum Biologii Medycznej Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu. Po przejściu audytów Głównego Inspektora Farmaceutycznego jego zespół będzie mógł rozpocząć fazę badań szczepionki u ludzi. Na najbliższe pół roku pracy nad szczepionką naukowcy potrzebują 15 mln zł.

– Warto wydać te pieniądze, bo zawsze lepiej mieć swój produkt, niż kupować szczepionkę z zagranicy – mówi prof. Mackiewicz. Dodaje, że „polska szczepionka na Covid-19 jest dużo nowocześniejsza, o dwie generacje do przodu w stosunku do tego, co stworzyli Amerykanie i Chińczycy”.

Raduj się, Polsko!

Aż 48 twórców z Ukrainy i Białorusi – stypendystów Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego – zakończyło półroczną działalność artystyczną i edukację w Polsce w ramach XIX edycji programu „Gaude Polonia”.

– Program wzmacnia więzi między Polską a krajami Europy Wschodniej. Większość stypendystów nie tylko staje się ambasadorami kultury polskiej w swoich krajach, ale także aktywnie podtrzymuje nawiązane relacje z polskimi środowiskami twórczymi i artystycznymi – mówi minister kultury Piotr Gliński, który, podkreślając wagę programu, zdecydował o zwiększeniu jego przyszłorocznego budżetu.



fot. materiały prasowe NCK

– Nie dać się oderwać od Chrystusa, ulegając głosem tego świata i osobistym słabościom; wręcz przeciwnie, cieszyć się i radować z czci i chwali, jaką On odbiera od ludzi; znajdować, na koniec, fundament dla tej wierności i dla tej radości w żarliwej wierze w Jezusa Chrystusa Syna Bożego – oto postawa św. Jana Chrzcziciela, którą starał się urzeczywistniać kard. Zenon Grocholewski – mówił abp Marek Jędraszewski w czasie Mszy Świętej żałobnej w intencji wieloletniego prefekta Kongregacji Wychowania Katolickiego. To tego świętego zmarły kardynał wybrał na swojego patrona i umieścił na obrazku prymitywnym wraz z zawołaniem: „Potrzeba, by On wzrastał” (J 3,30), które towarzyszyło mu także w posłudze biskupiej i kardynalskiej.



fol. arch. Archidiecezji Krajewskiej

KARDYNAŁ NIEZŁOMNY

W katedrze poznańskiej, gdzie w 1963 r. Zenon Grocholewski przyjął święcenia prezbiteratu, 25 lipca pożegnano zmarłego 17 lipca w Rzymie polskiego kardynała. Mszy żałobnej przewodniczył, jako delegat papieża Franciszka, kard. Konrad Krajewski, jałmużnik papieski. Homilię pogrzebową wygłosił

abp Jędraszewski. – Był niezłomnym żołnierzem w służbie prawdzie, i to niezależnie od areopagu, na którym przychodziło mu występować – mówił metropolita krakowski, wspominając także liczne wyróżnienia i zaszczyty, jakimi został uhonorowany kard. Grocholewski. – Przyjmuje z osobistą radością,

ale równocześnie z pewnym dystansem, zgodnie z zasadą św. Pawła Apostoła: „Kto się chlubi, niech się w Panu chlubi” (2Kor 10,17). Najbardziej bowiem zależało mu, aby poprzez uznanie, jakim cieszył się w wielu gremiach, rósł szacunek do Kościoła katolickiego, który on reprezentował i któremu wiernie służył – mówił abp Jędraszewski, zwracając uwagę, że kard. Grocholewski należał do najbardziej znaczących postaci Kościoła katolickiego na przełomie XX i XXI w. oraz cieszył się wielkim poważaniem papieża Jana Pawła II, Benedykta XVI i Franciszka.

Po Mszy Świętej trumna z ciałem kard. Grocholewskiego została złożona w podziemiach katedry, w krypcie biskupów poznańskich.

1

Łacina powraca

Od roku szkolnego 2020/2021 przedmiot język łaciński i kultura antyczna będzie mógł być nauczany w klasie I liceum ogólnokształcącego i technikum jako przedmiot do wyboru.

W rozporządzeniu w sprawie podstawy programowej kształcenia ogólnego opisane jest to, co uczeń powinien umieć z danego przedmiotu po danym etapie edukacyjnym (każdy przedmiot opisano osobno). Programy nauczania i podręczniki muszą być zgodne z podstawą, a nauczyciel ma obowiązek realizacji wszystkich treści w niej zawartych. Obecna nowelizacja rozporządzenia ws. podstawy to konsekwencja ubiegłorocznej nowelizacji rozporządzenia ws. ramowych planów nauczania dla szkół publicznych, która przewiduje możliwość ustalenia przez dyrektorów szkół, że jednym z przedmiotów do wyboru realizowanych w klasie I liceum i technikum może być – obok filozofii, plastyki lub muzyki – język łaciński i kultura antyczna na poziomie podstawowym. Dyrektor szkoły wybiera tylko

jeden z tych przedmiotów. Łacina nauczana będzie – tak jak pozostałe przedmioty w tej grupie – w wymiarze jednej godziny tygodniowo.

„Mając na względzie ustalone w ramowych planach nauczania wymiar godzin tych zajęć, celem proponowanej podstawy programowej jest wyposażenie uczniów w narzędzia do czytania pod kierunkiem nauczyciela prostych tekstów łacińskich. Celem zajęć jest również pokazanie uczniom oddziaływania języka łacińskiego oraz kultury grecko-rzymskiego antyku na języki i kulturę europejską wieków późniejszych. Podstawa programowa ma przede wszystkim dać nauczycielom szansę wykształcenia wśród uczniów przekonania z jednej strony o doniosłości, z drugiej – o atrakcyjności tych humanistycznych zagadnień” – czytamy w uzasadnieniu do projektu nowelizacji.

„Podstawa programowa traktuje język łaciński jako pewien kod, którym elity europejskie posługiwały się przez stulecia, a którego odczytanie wymaga specyficznych kompetencji.

Proponowana podstawa programowa zaleca kształcenie przede wszystkim umiejętności, a nie przekazywanie wiedzy deklaratywnej o języku i jego strukturze gramatycznej. Uczniowie mają zdobyć zdolność rozpoznawania i rozumienia wybranych, podstawowych form ekspresji językowej, nie zaś umiejętność od-

mieniania przez przypadki czy omawiania składni łacińskiej” – zaznaczono.

Do tej pory w czteroletnim liceum ogólnokształcącym i pięcioletnim technikum przedmiot język łaciński i kultura antyczna mógł być nauczany tylko na poziomie rozszerzonym.

1



fol. PAP/Artur Reszko

Męczennicy z Zaleszan

W święto ikony Zaleszańskiej Matki Bożej na terenie Żeńskiego Domu Zakonnego św. Wielkiej Męczennicy Katarzyny w Zaleszanach (woj. podlaskie) odbyły się prawo-

sławne uroczystości włączenia do grona świętych męczenników podlasko-chelmskich – pomordowanych w 1946 r. mieszkańców wsi Zaleszany, Szpaki, Puchały i Zanie.

1



Jacek Salij OP

CZYM JEST WIARA?

Wiara to początek przekraczającego wszelką wyobraźnię poznania Boga, które będzie naszym udziałem w życiu wiecznym. Pamiętajmy jednak, że Pan Bóg nie jest przedmiotem do poznawania. On jest Kimś Osobowym. Nawet człowieka mogą naprawdę poznać dopiero wtedy, kiedy stanie mi się bliski, a ja jemu. Pana Boga nie poznaje się po-

osobową relacją z Bogiem, miłość jest podstawowym jej horyzontem.

CO ZNAJDUJE SIĘ U POCZĄTKÓW NASZEJ WIARY?

U początków mojej wiary była wiara moich rodziców i wiara Kościoła. W tej wierze zostałem zanurzony już jako niemowlę w dniu mojego chrztu. Święty Augustyn powiedział kiedyś: „Gdyby nie autorytet Kościoła, nawet Ewangelii nie umiałbym zawierzyć”. Natomiast jeszcze głębiej, u początków naszej wiary znajduje się ta wspólna Boża decyzja, którą znamy od samego Pana Jezusa: „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 3, 16).

CZY WIARA JEST POZNANIEM?

Wymiar poznania jest w wierze tak wyrazisty, że chrześcijaństwu – przez

ile tylko zapragniesz – i tak tego źródła nie wyczerpiesz”.

NIOMOYLNÓŚĆ W WIERZE?

Podpowiadał nam Pan Jezus, żebyśmy naśladowali kupca, który „znalazł jedną drogocenną perłę, poszedł, sprzedał wszystko, co miał, i kupił ją”. Pomyślmy, jakim dudkiem byłby ten kupiec, gdyby oddał wszystko za perłę fałszywą. Chrześcijaństwo ma sens tylko pod warunkiem, że to, co głosi, jest prawdą. „Jeżeli Chrystus nie zmartwychwstał – żeby przypomnieć jedną z wielu biblijnych wypowiedzi na ten temat – daremna jest wasza wiara i aż dotąd pozostajecie w swoich grzechach” (1 Kor 15, 17).

My, omylni ludzie, nieraz jesteśmy zobowiązani do nieomylności. Na przykład kiedy idziemy na grzyby, mamy ścisły obowiązek odróżnienia grzybów jadalnych od trujących. W sprawach, od których zale-

O WIERZE – pytania i odpowiedzi

przez rozstrzygnięcia światopoglądowe. Można osiągnąć stuprocentową pewność, że Bóg istnieje, i pozostać człowiekiem niewierzącym. Boga i Jego miłość do nas poznaje się przede wszystkim sercem, w modlitwie i wierności Jego przykazaniom, poprzez zawierzanie Mu siebie oraz wszystkich i wszystkiego, co mi jest drogie.

CZY WIARA TO SKOK W CIEMNOŚĆ?

Wiara podobna jest do tego skoku w ciemność, jakiego dokonują nowożeńcy w dniu swojego ślubu. Nigdy dość powtarzania – zwłaszcza dzisiaj, kiedy wiele małżeństw nie wytrzymuje próby czasu – że nie sposób na serio się ożenić, na serio wyjść za mąż, jeżeli chłopak nie wierzy w swoją dziewczynę, a dziewczyna w swojego chłopca. Choć on i ona mają sporo podstaw do tego, żeby na całe życie zawierzyć siebie temu drugiemu, to jednak w dniu ślubu nie otrzymuje się karty gwarancyjnej, że przez pierwsze 50 lat wspólnego życia wybranki/wybranka będzie dobrym mężem albo dobrą żoną. Nie ma kart gwarancyjnych tam, gdzie obowiązują prawa miłości. Wiara jest naszą

cały czas jego istnienia – towarzyszy żywa i niezmiennie bogata teologia. Zrazem sami teologowie nieraz podkreślają, że Pana Boga poznaje się przede wszystkim na kolanach. Toteż rozkochany w Bogu zwyczajny człowiek bez matury może głębiej znać Boga niż autor uczonych, ale zimnych traktatów teologicznych.

CO TO JEST DOGMAT WIARY?

Dogmat wiary, jak to wspaniale sformułował święty Tomasz z Akwinu, jest to ujęcie w ludzkich słowach prawdy Bożej, ku tej prawdzie zmierzające. W ludzkich słowach da się prawdę Bożą wyrazić nieomylnie, ale nie da się jej ująć w sposób wyczerpujący. Toteż przyjęcie dogmatu nie kończy, ale dopiero rozpoczyna naszą przygodę z tą prawdą, jaką on wyraża. Prawdy Boże są przecież niezgłębione, ale właśnie dlatego ich poznanie i wchłanianie w siebie jest tak fascynujące.

Dogmat wiary to informacja: „Tutaj warto kopać, tutaj znajdziesz złotonośną żyłę”. Dogmat wiary to jakby zaproszenie: „Pij z tego życiodajnego źródła, pij,

ży życie lub śmierć wieczna, szczególnie jesteśmy zobowiązani do nieomylności. Otóż już Apostołowie uczyli, że „filarem i podporą prawdy” jest Kościół (1 Tm 3, 15).

HIERARCHIA PRAWD WIARY

W naszym ciele ręka jest ważniejsza niż palec, serce – ważniejsze niż osierdzie. Z tego jednak nie wynika, że palec czy osierdzie są dla naszego funkcjonowania czymś nieważnym.

Podobnie prawda o Jezusie Chrystusie jest ważniejsza niż prawda o Jego Matce. Prawda o sukcesji apostoelskiej jest ważniejsza niż prawda o prymacie następcy Piotra. Z tego jednak nie wynika, że prawdy Maryjne albo prymat papieża są dla naszej wiary czymś mało ważnym.

CZY WIARA NIE KŁÓCI SIĘ Z ROZUMEM?

Rozum nie jest źródłem prawdy. Jest władzą poznawczą, szukającą prawdy, ale przecież rozum prawdy nie ustanawia. Miarą racjonalności naszego poglądu na świat jest otwarcie się na możliwe wszystkie wymiary rzeczywistości, zwłaszcza na te jej wymiary, które wydają się w niej najistotniejsze.



fot. xhz

Człowiek niewierzący może nie wiedzieć nawet tego, czy Bóg istnieje. Jednak właśnie rozum zakazuje z góry zakładać, jakoby rzeczywistość nie miała wymiarów, które rozum przekraczają. Żądanie, aby ograniczony ludzki rozum zrozumiał do końca coś, co go nieskończenie przekracza, jest nieracjonalne.

Rozum mówi nam ponadto, że osobę poznaje się inaczej niż przedmioty. Nawet wnętrza drugiego człowieka nie jesteśmy w stanie poznać, jeśli on nie zechce się przed nami otworzyć. Rozum nasz musi uszanować osobową strukturę drugiego człowieka. A jeśli Bóg, Stwórca wszystkiego, istnieje i jest Kimś Żywym, Osobowym? Co jest nieracjonalnego w otwarciu się na Boga, który kocha człowieka i chce mu się udzielać?

CO TO ZNACZY, ŻE WIARA JEST DAREM ŁASKI?

Bóg pierwszy nas ukochał. To z Jego miłości jest we mnie zdolność do szukania Go i zawierzenia Jemu całego siebie. „Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli go nie pociągnie Ojciec, który Mnie posłał” (J 6, 44). Zauważmy: Bóg pociąga nas swoją łaską do tego, żebyśmy Go szukali i znajdowali!

Kiedy w dwojgu ludziach powstaje i rośnie miłość małżeńska, każde z nich wierzy w tego drugiego. Czy również Bóg wierzy we mnie, skoro mnie kocha i pragnie być przeze mnie kochany? Przecież On jest nieskończenie doskonały, zatem miłość ani w Nim nie rośnie, ani Go nie czyni doskonalszym! Tę właśnie „wiarę” Boga we mnie, tak bardzo zresztą inną od mojej wiary w Niego, nazywamy łaską.

WARTOŚĆ MĘCZENSTWA ZA WIARĘ

Ludzie, którzy przysięgali sobie miłość i wierność aż do śmierci, a kiedy przychodzi czas próby, nie wytrzymują jej i się rozchodzą. Może oni tylko bawili się w małżeństwo? Podobnie można się tylko bawić w ludzi wierzących. Jeśli wierzymy w Chrystusa tylko do momentu jakiegś poważniejszego pokusy, czy my naprawdę w Niego wierzymy?

Na świecie robi się jaśniej, jeśli staramy się trwać przy Chrystusie i Jego miłości również wówczas, kiedy to trudne. Stajemy się w ten sposób świadkami tego, że szatan wcale nie jest taki mocny, jak to czasem mogłoby się wydawać, kiedy patrzemy na ogrom zła w naszym świe-

cie. Szczególnie wiarogodnymi świadkami tego, że my w Kościele w Pana Jezusa wierzymy naprawdę, są męczennicy.

CZY ODEJŚCIE OD WIARY JEST GRZECHEM?

Gdyby chodziło tu tylko o światopogląd, w odejściu od wiary nie byłoby nic moralnie nagannego. Jednak wiara jest relacją wzajemnego zaangażowania Boga i człowieka. Utrata wiary to jakby odejście syna marnotrawnego od ojca, to jakby odejście żony od kochającego męża. Odchodząc od wiary, ranię Boga, a sam odcinam się od Życia i wydaję na łup śmierci.

To dlatego utratę wiary Nowy Testament porównuje do rozbicia okrętu (1 Tm 1, 19) i przedstawia jako nieszczęście ostateczne: „Nie można bowiem tych, którzy raz zostali oświeceni, a nawet zakosztowali daru niebieskiego i stali się współuczestnikami Ducha Świętego, zakosztowali również wspaniałości słowa Bożego i mocy przyszłego wieku, a [jednak] odpadli, odnowić ku nawróceniu. Krzyżują bowiem w sobie Syna Bożego i wystawiają Go na pośmiewisko” (Hbr 6, 4–6).





fot. Patryk Lubryczyński

utrzymanie sieci Poczty Polskiej. Dla wielu ludzi, szczególnie w mniejszych ośrodkach, to jest symbol istnienia instytucji publicznych i tego, że ktoś pamięta o tych społecznościach.

Swoją rolę odegrały także kwestie kulturowe, ale w kompletnie inny sposób niż w latach 90. Nie poprzez wielki spór przeciwników i zwolenników emancypacji, ale przez to, że już w zeszłym roku PiS-owi jako partii, a w konsekwencji Andrzejowi Dudzie, udało się zmienić usytuowanie, przestali być utożsamiani z tradycjonalistycznym zwrotem, a stali się w odczuciu wielu Polaków obrońcą *status quo*, pewnego poczucia normalności w życiu społecznym.

Jesteśmy tolerancyjni, akceptujemy emancypację, ale jest wyraźnie wskazana bariera – adopcja dzieci przez pary jedнопłciowe. W sytuacji, w której w 2019 r. liberalna opozycja na chwilę tę granicę w dyskusji przekroczyła, stworzyło to wielką szansę Andrzejowi Dudzie. Taka umiarkowana w tej materii centrowa linia zachowania dotychczasowego *status quo* okazała się zwycięska.

Do tego dodać można kwestie polityki zagranicznej, choć one tak silnie nie oddziałują na polską opinię publiczną. Skomplikowane relacje pomiędzy Komisją Europejską, Berlinem, Paryżem a Warszawą były kompensowa-

Krajobraz po wyborach

Z politologiem, prof. Uniwersytetu Warszawskiego **Rafałem Chwedorukiem**, rozmawia Patryk Lubryczyński

Jakie czynniki zdaniem Pana profesora wpłynęły na reelekcję prezydenta Andrzeja Dudy?

Na końcu tych czynników jest kampania wyborcza. Jeśli przy tak wysokiej frekwencji, przy tak masowym zainteresowaniu wyborców po piętnastu latach sporu, polityk wygrywa wybory, w których jest tylko dwóch przeciwników w ostatecznej rozgrywce, to oznacza, że kryły się za tym głębokie strukturalne czynniki, a nie żaden przypadek czy zbieg okoliczności.

Pandemia bardzo szybko zniknęła z polityki po konsensie sejmowym i wycofaniu się Małgorzaty Kidawy-Błońskiej, wszystko wówczas wróciło na utarte szlaki. Myślę, że wybory miały w sobie coś z plebiscytu nad rządami Zjednoczo-

nej Prawicy. Plebiscytu zwycięskiego dla tej formacji.

Wśród czynników, które się do tego przyczyniły, po pierwsze należałoby wymienić kwestie społeczno-ekonomiczne, a wśród nich poczucie stabilizacji i bezpieczeństwa ekonomicznego, czyli coś, czego Polakom bardzo brakowało przez ostatnie trzydzieści lat. Program 500+ stał się symbolem świadczeń, do tego doszły: obniżka wieku emerytalnego, mało na co dzień doceniane kwestie płacy minimalnej, a także niektóre zagadnienia z pogranicza spraw społeczno-ekonomicznych i politycznych, np. wzmacnianie różnych instytucji publicznych od przejmowania niektórych banków po tak drobną na pozór rzecz jak restytucje komisariatów policji czy

ne poprzez bliskie relacje ze Stanami Zjednoczonymi.

Czy prezydent Duda w drugiej kadencji będzie w niektórych kwestiach bardziej niezależny od zaplecza politycznego, czy zachowa dotychczasowy kurs?

Od czasu prezydentury Lecha Wałęsy nie było strukturalnych napięć pomiędzy prezydentem a większością rządzącą, poza krótkimi okresami kohabitacji (od red. sytuacji, gdy prezydent i premier pochodzą z przeciwnych obozów politycznych).

Po pierwsze jest to pytanie o czynniki obiektywne. Wiele zjawisk może utrudnić prezydentowi prowadzenie polityki trochę obok, czasem wbrew obozowi

rządzającemu. Mam tu na myśli sytuację, w której prezydentem Stanów Zjednoczonych zostałby kandydat demokratów w miejsce Donalda Trumpa, a także coraz bardziej złożoną sytuację Unii Europejskiej i dyskusję o pogłębieniu integracji, wreszcie ekonomiczne skutki pandemii. Myślę, że dopiero te obiektywne czynniki uwarunkują politykę Andrzeja Dudy. Kiedy one się ujawnią, będzie mógł podjąć decyzję, czy być nadal prezydentem, który wzmacnia Zjednoczoną Prawicę. Pytaniem jest też, na ile Andrzej Duda będzie chciał uczestniczyć w działaniach mających na celu poszerzenie elektoratu pokoleniowego PiS-u.

Jakie znacznie według Pana profesora będzie miał zapowiadany na wrzesień ruch obywatelski „Nowa Solidarność” Rafała Trzaskowskiego?

Jeśli ktoś w Polsce mówi, że zakłada ruch obywatelski, to z pewnością zakłada partię polityczną. Ze względu na to, że jesteśmy w Polsce z historycznych powodów uczuleni na pojęcie partii i polityki, politycy starają się chować za różnymi maskami. Na przykład słowo samorządowiec oznacza przecież polityka, który często ma większy wpływ na życie obywateli niż poseł.

Nie ulega dla mnie wątpliwości, że ruch Trzaskowskiego będzie próbą powtórzenia casusu Emmanuela Macrona z Francji. Oczywiście z pewną korektą, ponieważ Macron, wyrastając z partii socjalistycznej, przejął część jej struktur i głównie wielkomiejską, inteligentną część elektoratu, a jednocześnie poprzez bardzo liberalne podejście do gospodarki odebrał część wyborców z drugiego bieguna, wyborców gaullistowskich.

Myślę, że podobnie będzie w Polsce. Powstanie ruch silnie spersonalizowany, co w dobie medializacji polityki jest oczywiste, ruch, który będzie chciał utrzymać jak największą liczbę wyborców z drugiej tury, choć oczywiście wszystkich się nie uda, zwłaszcza w kontekście wyborów o niższej frekwencji. Powstanie więc ruch bardzo eklektyczny, którego głównym wyzwaniem będzie mieć PO i nie mieć PO. Bez ogólnokrajowych struktur partii politycznej nie ma mowy, żeby cokolwiek w polityce osiągnąć. Jednocześnie logo PO, choć nie jest odstręczające dla liberalnych wyborców, dla tych wyborców, którzy nie są liberalni, jest czynnikiem odstraszającym. Powstanie pytanie, jak uczynić to, żeby PO zniknęła

z przestrzeni medialnej, a pozostała jako rzeczywistość polityczna. Tu będą się rozgrywały najciekawsze rzeczy, być może przez jakąś formułę ponadpartijną, być może poprzez zmianę nazwy PO i na bazie Koalicji Obywatelskiej powołanie jakiegoś większego ugrupowania z innym logiem oraz układem personalnym.

Pojawi się także problem mniejszych partii opozycyjnych, których łączne poparcie jest już trudne do zmierzenia po wyborach prezydenckich, ale sądząc po wynikach wyborów parlamentarnych i samorządowych, to w tym kręgu może być co piąty wyborca uczestniczący w wyborach. Dla PSL-u i Lewicy to także oznaczałoby perspektywę przejścia młodszej generacji działaczy przez ruch Trzaskowskiego i odciążenia się od historycznych sztandarów.

Jaką przyszłość widzi Pan przed Szymonem Hołownią?

Z brakiem struktur partyjnych i być może trzyletnim horyzontem czasowym do wyborów nie sposób wytrwać w polityce. Dodalbym, że większość wyborców Szymona Hołowni to są po prostu wyborcy liberalni, którzy głosowali na niego z powodu kryzysu PO. Każdy, kto jest związany z show-biznesem, jest postrzegany jako bliższy liberalom w Polsce. Szymon Hołownia charakteryzuje się brakiem jakichkolwiek strategicznych różnic programowych z PO. Nie mogą istnieć podobne do siebie formacje, aspirujące do znalezienia się w centrum, które już jest bardzo ograniczone, PiS zajął w nim główne miejsce. Szymon Hołownia nie jest politykiem antysystemowym, który by przychodził z zewnątrz i w czymkolwiek kontestował system, czyli np.: chciał wyjścia Polski z Unii lub wystąpienia z NATO, zbliżenia z Chinami, zmiany systemu podatkowego.

Jak zarysowuje się podział społeczno-polityczny po wyborach prezydenckich w Polsce?

Myślę, że wybory prezydenckie, wbrew nadziejom licznych publicystów, utrwaliły podziały od 2005 r. Żadne społeczeństwo nie jest podzielone tylko jedną osią w podejściu do polityki. Polski fenomen, na tle niektórych innych społeczeństw naszej części świata, polega na tym, że różne osie podziału zaczęły się na siebie nakładać. Podział na PO i PiS miał bardzo przypadkową genealogię,

był wojną domową dwóch pravicowych środowisk postsolidarnościowych, które przenikały się personalnie.

Niespodziewanie w tym podziale większość obywateli zaczęła się odnajdywać. Podział, który druga tura w taki modelowy sposób pokazała, jest

Za wynikami wyborów tkwią głębokie strukturalne czynniki, nie przypadek, czy zbieg okoliczności.

po pierwsze podziałem społeczno-ekonomicznym. Używając dawnego języka możemy powiedzieć, że mamy do czynienia z klasyczną walką klas. Jeśli spojrzymy na różnicę pomiędzy elektoratami

obu głównych stron, to jest zjawisko, które się nasiliło i pogłębiło od 2005 r.

Po drugie jest w tym element osi kulturowej, która nie jest tak prosta, jakby się wydawało wielu obserwatorom. To nie jest tak, że istnieje Polska liberalna i Polska tradycyjna (katolicka). Tak naprawdę istnieje po jednej stronie bardzo aktywna mniejszość tradycjonalistyczna, silnie związana z Kościołem katolickim, po drugiej stronie natomiast – bardzo mocno wyemancypowana mniejszość, głównie wielkomiejska, ludzi przede wszystkim w średnim wieku. Pomiędzy nimi istnieje większość, która bardziej nie lubi którejś z tych mniejszości, i o nią toczy się walka.

Po trzecie występuje oś, bardzo ważna w dobie globalizacji, centrum-peryferie. Nie chodzi tu tylko o banalny czynnik przestrzenny, miasto kontra mniejsze miejscowości, ale generalnie jest to pytanie o aglomeracyjny model rozwoju, który wcześniej czy później musiał doprowadzić do większej koncentracji środków w najbogatszych aglomeracjach.

Jest to także podział związany ze zjawiskiem, o którym pisał znany niemiecki filozof Peter Sloterdijk – wielkomiejska klasa średnia będzie coraz bardziej niezadowolona z płacenia podatków i ich redystrybucji na rzecz reszty społeczeństwa. Możemy to obecnie zaobserwować w liberalnym elektoracie w Polsce.

Do tego dochodzą mniej istotne osie, np. historyczna. Nie jest to już spór o Polskę sprzed 1989 r., a tak naprawdę o transformację ustrojową i ocenę różnych jej aspektów. Myślę, że dopiero zmiany pokoleniowe oraz wchodzenie kolejnych roczników w perspektywie dwóch lub trzech elekcji mogą cokolwiek zmienić w sytuacji, gdyż najmłodszy wyborcy nie do końca odnajdują się w tym sporze.





Marek Jurek

Niech sobie radzą

W konwencji stambulskiej widzimy na ogół to, co układ genderowy chce zmienić, instrumenty rewolucji gender, które uruchamia. Warto jednak przyrzeć się temu, do jakiego społeczeństwa się odnosi, co chce utrwalić i zachować. To jest nie mniej instruktywne dla zrozumienia znaczenia dokumentu. Ale oczywiście wymaga to poważnej i krytycznej lektury, więc kto ma rozum – niechaj czyta. Weźmy na przykład art. 17/2 dotyczący „udziału sek-

tora prywatnego i mediów”. Przepis ten oznajmia, że „we współpracy z sektorem prywatnym” państwa „rozwijają i promują wśród dzieci, rodziców oraz wychowawców umiejętności radzenia sobie w środowisku informacyjnym i komunikacyjnym zapewniającym dostęp do poniżających treści o charakterze seksualnym lub brutalnym, które mogą być szkodliwe”.

Ten tekst warto przeczytać wolno jeszcze raz. Konwencja (w art. 17/2) zakłada jako stan dopuszczalny i trwałe, że dzieci przebywają „w środowisku informacyjnym i komunikacyjnym zapewniającym dostęp do poniżających treści o charakterze seksualnym lub brutalnym”. Ten stan nie ma podlegać „wykorzenieniu” – w przeciwieństwie do „zwyczajów i tradycji” opartych „na stereotypowym modelu roli kobiet i mężczyzn” (art. 12/1), więc życia realizującego wzory ojca i matki

rodziny. Nie, konwencja zna i respektuje tożsamość społeczeństwa liberalnego, szanuje jego naturę i prawa, których częścią jest „środowisko informacyjne i komunikacyjne zapewniające dostęp do poniżających treści o charakterze seksualnym lub brutalnym”.

Owszem, to niesie problemy, ale dzieci mają obowiązek zdobyć „umiejętność radzenia sobie” w tym środowisku, a genderowe państwo już im w tym pomoże. Nie tylko państwo zresztą. Ma w tym pomóc sektor prywatny i media, chodzi bowiem zapewne o (za przeproszeniem) odpowiedzialność etyczną „środowiska informacyjnego i komunikacyjnego zapewniającego dostęp do poniżających treści o charakterze seksualnym lub brutalnym”.

Jak pisał niezapomniany Mario Puzo – Don Vito Corleone wyciągał ludzi z problemów, w które sam ich wpędzał. Ale zachowajmy umiar w takich porównaniach. Don Corleone wpędzał w kłopoty dorosłych, liberalne państwo przygląda się deprawowaniu dzieci.

Oczywiście trwa dalej nagonka na wszystkich przeciwników gender. I nagonka ta całkowicie odsłoniła intencje „antypremocowego” wizerunku i tytułu konwencji stambulskiej. Tytuł ten jest prostym instrumentem odczłowieczenia, a więc pozbawienia praw, więc również wyłączenia z debaty publicznej przeciwników ideologii gender i rodzin odrzucających genderową ideologię. Każdy, kto się przeciwstawi konwencji stambulskiej, jest nazywany zwolennikiem przemocy wobec kobiet, a ze „zwolennikami przemocy” przecież się nie dyskutuje,

ich należy izolować, przynajmniej politycznie. Efektem tej przesyczonej nienawiści i przemocą demagogii jest więc otwarte zanegowanie debaty publicznej. Jej promotorzy jedynie podburzają swoich zwolenników – nie odpowiadają na argumenty oponentów. A zwolennicy ich to najczęściej prostoduszni wyznawcy paru liberalnych

forum europejskim projekt Międzynarodowej Konwencji Praw Rodziny. To nie przeciwnicy definiowali nasze stanowisko, ale zdefiniowała by je Rzeczpospolita, pokazując, jak powinna wyglądać międzynarodowa współpraca na rzecz rodziny i czego wymaga jej ochrona. Projekt konwencji został publicznie przedstawiony przeszło dwa



fot. PAP/Radek Pietruszka

Protesty aktywistek przybierają niekiedy charakter groteskowy

hasła, z reguły nie odróżniający oświadczenia od ustawy albo deklaracji od umowy międzynarodowej. Trudno mieć do nich wielkie pretensje, bo naprawdę nie wiedzą, co czynią.

Jednak promotorzy tej nagonki, trybuni genderowej demagogii, sugerujący, że Zjednoczone Królestwo tkwi w średniowieczu i promuje bicie żon, bo konwencja stambulskiej nie ratyfikowała, a króla koronuje w Opactwie Westminsterskim – doskonale wiedzą, co robią. Hańbią nie tylko debatę publiczną, ale również kompromitują tytuły, którymi się podpierają. W pewnym sensie to nic dziwnego, bo właśnie od wstydu ma nas uwolnić konwencja stambulska.

Ta demagogia byłaby bardzo utrudniona, społeczeństwo znaczenie trudniej byłoby dezinformować, gdyby władze – zgodnie z wielokrotnymi apelami – wysunęły na

lata temu, prezentowałem go w Parlamencie Europejskim i we francuskim Zgromadzeniu Narodowym. Otrzymali go prezydent Rzeczypospolitej, minister spraw zagranicznych, minister rodziny, wszyscy uznali go za ważny, ale nie wywołało to żadnych politycznych następstw. Partia miała inne priorytety. Tymczasem dziś widać jasno, że nie obronimy naszej wolności, funkcjonując w systemie międzynarodowym promującym dzieciobójstwo prenatalne, rozkład życia rodzinnego i dezorganizację wychowania. Nowa fala czarnej rewolucji pokazuje, że albo będziemy prowadzić konsekwentną i umotywowaną politykę na rzecz cywilizacji życia i praw rodziny, albo każda próba realnych działań będzie się załamywać pod presją zagranicy, liberalnych mediów i towarzyszących im demonstracji złości. Czas uników się kończy. Dziś wybór jest prosty: decyzje albo kapitulacja.



Praca zdalna



**ks. Stefan
Moszoro-Dąbrowski**

Zwykle nie uwierzmy studentowi, który na pytanie: „kiedy się uczy?” odpowiada „zawsze”. Tak samo sportowcu, który twierdzi, że trenuje zawsze bez konkretnego programu. Nie da się również stale pracować, stale opiekować się rodziną i stale odpoczywać. Dla wielu nowym wyzwaniem jest nauczenie się pracy zdalnej. Oto kilka praktycznych wskazówek, by chwalić bardziej Pana Boga w tak zwanym „homeoffisie”.

1. Harmonogram: zacząć wcześniej i wcześniej skończyć. Ustaw swój grafik tak, jakbyś był w pracy i ten grafik byłby dla ciebie obligatoryjny. Bądź pod tym względem przykładem dla twoich kolegów i domowników.

2. Bądź zorganizowany, jakbyś przebywał w miejscu pracy. Kompetencja w pracy nierzadko rozpoczyna się od... sposobu ubierania się, również wtedy, gdy nie mamy żadnych spotkań ani wideokonferencji.

3. Nie jest obojętne to, gdzie pracujesz. Postaraj się stworzyć niezależną, czystą i uporządkowaną przestrzeń dla siebie. Doświadczamy tego także w przestrzeni wirtualnej – wszyscy wiemy, że dobrze jest mieć na komputerze schludnie przechowywane

i usystematyzowane foldery. Dobrze byłoby mieć blisko siebie dyskretny, prawdziwy lub wirtualny, krzyżyk lub obrazek Matki Bożej, który wspomaga w odczuwaniu obecności Boga.

4. Wyłącz rozpraszacze. Spróbuj wyłączyć lub zablokować w sieci komunikaty, jeśli nie są ci one niezbędne do pracy. Należy również ograniczyć surfowanie po internecie i dostęp do prywatnych e-maili.

5. Komunikacja z rodziną. Nie każdy dzień pracy jest tak samo intensywny. Poinformuj rodzinę z wyprzedzeniem, kiedy potrzebujesz więcej ciszy na wideokonferencje, kiedy masz dni bardziej intensywniej pracy, której nie możesz przerwać z żadnego powodu. Korzystaj też z naturalnych przerw w pracy, aby rozprostować nogi i pobyc z dziećmi. Dostosuj godziny pracy do pory rodzinnych posiłków.

6. Wirtualna komunikacja z kolegami. Kontakt z kolegami z zespołu, szefem lub podwładnymi jest teraz bardziej potrzebny niż kiedykolwiek. Trzeba być pozytywnie nastawionym do wszelkich otrzymywanych pytań, dbać o ton rozmów czy styl e-maili. Należy unikać ograniczania się do kontaktu pisemnego, preferować formy komunikacji bogatsze emocjonalnie.

7. Popraw swój warsztat umiejętności nowych technologii. Warto poświęcać systematycznie trochę czasu na zapoznanie się z poradnikami nowych oprogramowań, aplikacji itp. Nie buntować się na ciągle zmiany, technologie to żywy język. Jeżeli nie staramy się go nauczyć, to sami się wykluczamy.

I

ŻYCIE DO KOŃCA



**Barbara
Sułek-Kowalska**

W Warszawie taki życiorys jest niemal nieprawdopodobny – urodzić się i umrzeć po ponad stu latach w tym samym domu, być ochrzczonym, wziąć ślub i być żegnanym w tym samym kościele. Gdyby wymyślił to serialowy scenarzysta, komisja kołaudacyjna odrzuciłaby projekt i zarzuciła, że jest czystą fikcją. A jednak!

Nie planowałam, bo nie mogłam tego wiedzieć, że na rocznicę powstania warszawskiego napiszę o śp. Kazimierzu Laskowskim, którego 17 lipca w kościele św. Katarzyny na Służewiu żegnała nie tylko wielka rodzina, ale też również wielkie grono przyjaciół i współpracowników z różnych dziedzin bogatego i długie-

go życia. Był on równolatkiem Odrodzonej Rzeczypospolitej, urodził się 17 września 1918 roku – rósł razem z Niepodległą i wraz z nią nabierał pewności siebie, radości życia, nowych umiejętności, solidności i wiary w coraz to nowe możliwości młodej Ojczyzny i młodego Polaka. Razem z nią uczył się patriotycznych piosenek i wierszy, które recytował niemal do końca życia, zdumiewając kolejne pokolenia znajomością na pamięć strof „Pana Tadeusza”.

Urodził się na własnej ziemi. Jego prapradziadek Antoni otrzymał ją dekretem carskim w ramach uwłaszczenia chłopów, a dokument znajduje się do dzisiaj w domu, który rodzice Kazimierza Laskowskiego wzniesli w 1910 r. Dom jest ozdobą ul. Wyczółki, wtedy był nowością we wsi o tej samej nazwie. W ogrodzie wciąż rośnie wierzba,

w której Kazimierz i jego bracia, Stanisław i Henryk, trzykali broń – byli żołnierzami Batalionów Chłopskich, jak przystało na chłopaków z rolniczej rodziny. Henryk 1 sierpnia 1944 r. nie wrócił do domu i nie doszedł do powstania – ślad po nim zaginął, dziś upamiętnia go tablica na rodzinnym rozległym grobie na Cmentarzu Służewieckim przy kościele św. Katarzyny.

Pięć lat wcześniej, kiedy Kazik wracał z nieodbytej kampanii wrześniowej, dowiedział się, że na polu u sąsiada leżą ciała dwóch polskich żołnierzy. Bracia kupili dwie trumny i pochowali żołnierzy obok rodzinnych grobów. Ponieważ nie było dokumentów, dali napis: „Tu spoczywają dwaj nieznanzi żołnierze WP polegli w obronie Ojczyzny w 1939 roku”. Kazimierz Laskowski wierzył, że może gdzieś ktoś pochował jego brata powstańca i też opiekuje się tym grobem. Prawnuczka, Asia Buszewska, opisała tę hi-

storię w konkursie na Stulecie Niepodległej!

Ci wszyscy, którzy przyszli pożegnać tego niezwykle warszawiaka i rolnika, dziękowali mu na różne sposoby, za dzieła; za trwającą od przedwojny wielką naukę społecznego działania w PSL-u i w jego młodzieżówce „WICI”, za spółdzielcze marzenia i ich realizację w spółdzielni ogrodników czy w spółdzielczych bankach, za przykład ciężkiej pracy na roli, za czas na wszystko, za wiarę w ludzi, za zapal do nowoczesności w rolnictwie, za przywiązanie do Kościoła i tradycji.

I za miłość. – Przez całe życie widziałam, jak dziadek codziennie wieczorem otwiera okno, zapala lampę i śpiewa Matce Bożej piosenkę na dobranoc – powiedziała jego dorosła wnuczka Beata Buszewska. – Śpiewał „uśpionym wsiom, ukołysanym miastom Panienko daj szczęśliwą jasną noc”. Wszystkie zwrotki, aż do końca – dodała.

I

Złość i uraza

ODPOWIADA **ks. Marek Kruszewski**

Byłam na mityngach dla osób współzależnych, a mimo to przeżywam narastającą urazę do mojej teściowej z tego powodu, że mąż mój stał się alkoholikiem. Czuję wobec niej mocniej niż wobec męża niemającą złość, żal, a ostatnio niezrozumiały wielki wstyd, jakby to wszystko, co ona napsuła, to była moja wina. Czuję się jak złoźnica albo czarownica dla teściowej, wobec męża zaś jestem za uległa.

Istnieją dwa style zachowania żony wobec alkoholika: miękki i twardy. Żona miękka mówi: „Kocham cię i w każdej chwili będę z tobą”. Towarzyszy mężowi w imprezowaniu, zgadza się na wyjazdy związane z piciem. Żona twarda zamyka szafki z alkoholem, robi awantury. W obu tych stylach chodzi o pomoc mężowi. Jednak tu, jak w każdym pomaganiu, pojawiają się dwie pokusy. Pierwszą stanowi próba skontrolowania osoby, której się pomaga. Druga pokusa jest bardziej podstępna. Przejmujemy odpowiedzialność za człowieka, któremu pomagamy. Także jego pretensje i konflikty. Te pokusy nadkontroli i nadodpowiedzialności prowadzą w konsekwencji do eskalacji uczuć i stanów emocjonalnych pomagacza. Wyraża się to w zło-



ści, poczuciu winy i wstydu. Zwróciła Pani słuszenie uwagę na kierunek swojej złości. Warto zapytać się jeszcze: dlaczego prawie zawsze obwinia się teściową, a nie teścia? Dlaczego w ogóle obwinia się rodziców męża, skoro to on pije? Jakim prawem sądzimy tych ludzi?

Uczucia są neutralne moralnie. Wymagają jednak pracy, aby je przeżywać i wyrażać konstruktywnie. W sytuacji żony alkoholika powinna ona poczuć swoją złość. Energię złości ma ona wykorzystać jako napęd do zmiany chorej sytuacji. Poczucie winy także trzeba przeżyć konstruktywnie. Pomaga w tym ogromnie sakrament pokuty i pojednania. Wstyd najlepiej natomiast zmienić na poczucie winy. Inaczej siedzi on w środku, jest nadmierny i mocno przeszkadza. Prośba o przebaczenie i doświadczenia przebaczenia jest najprostszym wyjściem ze wstydu.

Uraza natomiast utrzymywana długo jest niezwykle destrukcyjna. Niszczy nas w środku i oddziałuje na ludzi z zewnątrz. Urazę należy zmienić w poczucie krzywdy, skoncentrować się nie na tym, jacy inni są źli, ale na tym, jak mi jest źle. Trzeba poczuć swoją złość i swoje skrzywdzenia. A finalnie najlepiej dążyć do „jako i my odpuszczamy naszym winowajcom”. „Urazy chętnie darować” to jeden z najważniejszych uczynków miłosierdzia. Można powtarzać w sobie słowa przebaczenia w rodzaju: „Skoro, Boże, Ty wybaczasz mnie, to ja wybaczam im. Błogosławię im, a nie złorzeczę. Chcę ich więcej nie osądzać”.

xmarekk@o2.pl

Autor jest proboszczem parafii św. Patryka w Warszawie

NASZ DIALOG Z BOGIEM

Jednym z problemów współczesnych chrześcijan, nawet tych deklarujących przywiązanie do Kościoła, jest kryzys modlitwy. Dla tych, którzy go przeżywają, pomocna może okazać się książka ks. Michała Lubowickiego.

Autor jest młodym księdzem archidiecezji warszawskiej, ma za sobą zaledwie trzy lata kapłaństwa, a książka, którą prezentuje, jest jego wydawniczym debiutem.

„Nie jest to na pewno podręcznik modlitwy ani tym bardziej poradnik z cyklu świetna sylwetka (oczywiście duchowa w tym wypadku) w dwa tygodnie.

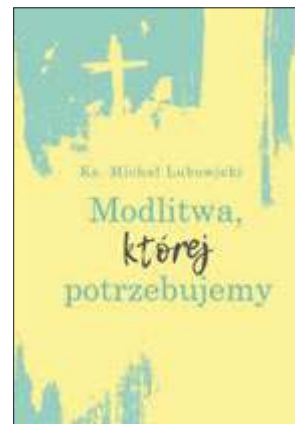
Ostatecznie ta książka jest raczej próbą, w miarę możliwości, usystematyzowanego zapisu mojego własnego doświadczenia modlitwy, uczenia się jej (...) wspartego ja-

kość doświadczeniem innych, mądrzejszych ode mnie, a także pięknej przygody, jaką jest towarzyszenie młodzieży, penitentom, znajomym, ludziom starszym, których odwiedzam z posługą sakramentalną i wielu innym – w ich próbach budowania relacji z Panem Bogiem. Jeśli choć jednej osobie ona posłuży, czyli zachęci do modlitwy i pomoże ją zacząć, to uznaję, że spełniła swoją rolę” – pisze we wstępie autor.

Kto potrzebuje modlitwy (Pan Bóg czy ja?), Co zrobić, żeby się modlić? Kto się modli? Stracony czas, Z czym nie pomylić modlitwy? Kłopoty z modlitwą. Usłyszeć milczącego Boga. Jak modlić i jak czytać się Biblię? Medytacja biblijna – jak spotkać Boga w Jego słowie? Samemu czy we wspólnocie? Liturgia, czy-

li modlitwa *par excellence*?, Eucharystia u źródła i na szczycie, Modlić się we Mszy czy modlić się Mszą? Najświętszy, lecz jedyny, Liturgia godzin, czyli czas uświęcony, Sakramentalia, czyli liturgia codzienności, Nieprzebrany skarb, czyli bogactwo pobożności chrześcijańskiej, Nie (najgłupsze) pytanie, czyli jak modlić się skutecznie? – to poruszone w książce kwestie. Ostatni rozdział „Na zachętę” to kilkanaście zdań ludzi świętych o modlitwie. Cytuję jedno: „Kto się czuje słaby, niech się więcej modli” – to zachęta męczennika z Auschwitz św. Maksymiliana Marii Kolbego.

Książka napisana z dużą swadą, będzie z pewnością dobrze przyjęta przez czytelników, jest bowiem świadectwem kapłana, który nie tylko naucza o modlitwie,



ale sam się modli i dzieli się tym, co sam przeżywa. A przecież, jak przekonywał św. Paweł VI, dziś nam bardziej potrzeba nie nauczycieli, ale świadków wiary.

Tygodnik „Idziemy” objął patronat medialny nad książką.

Wojciech Świątkiewicz

ks. Michał Lubowicki;
„Modlitwa, której
potrzebujemy”;
Wydawnictwo M
Kraków 2020; 202 s.

tekst i zdjęcia
Agnieszka M. Domańska

Pod opieką św. Anny

Wieżę kościoła w Jakubowie widać z daleka. Nawet wieczorem oświetlony krzyż na jej szczycie wskazuje kierunek. Każdego gościa wita najpierw figura św. Jakuba Apostoła, a potem Matki Bożej Niepokalanej. Szpaler kwitnących róż wskazuje wprost do otoczonej drzewami świątyni.

Parafia św. Anny, którą erygował w 1473 r. biskup poznański Andrzej z Bnina, początkowo obejmowała tylko dwie wioski: Jakubów i Łaziska. Dzisiaj w granicach parafii znajdują się 22 miejscowości, a niektórzy parafianie dojeżdżają na Mszę Świętą nawet 10 km. Neogotycki kościół powstał w latach 1903-1905 staraniem ks. Kazimierza Sobolewskiego. Został konsekrowany przez bp. Kazimierza Ruskiewicza 26 lipca 1905 r., w dniu patronki parafii.

– Na pierwszym miejscu trzeba starać się o duchowy rozwój wspólnoty parafialnej, a w dalszej kolejności zadbać o stronę materialną – podkreśla ks. kan. Mirosław Tempczyk, proboszcz. Jak zaznacza, stara się stwarzać jak najwięcej możliwości do modlitwy wspólnotowej i indywidualnej. W każdy piątek lipca po Mszy wieczornej trwała adoracja Najświętszego Sakramentu, która kończyła się Apelem Jasnogórskim o godz. 21. – Bóg przemawia do nas w ciszy. Dzisiaj mamy tendencję, żeby Pana Boga zagadywać, a w czasie adoracji możemy Go po prostu posłuchać.

Widzę, że w naszej parafii jest grupa osób, która czuje potrzebę modlitwy przed Najświętszym Sakramentem, i pojawia się zawsze, gdy w naszym kościele jest adoracja – wyjaśnia proboszcz. – Wzór takiej modlitwy dają nam też święci, np. Matka Teresa z Kalkuty każdego dnia spędzała co najmniej godzinę, adorując Pana Jezusa.

Wyjątkową sympatią cieszy się tu również Nowenna Pompejańska. Od października 2015 r. parafianie nieustannie modlą się w ten sposób za ojczyznę, a od 2017 r. tą modlitwą otoczony jest także proboszcz. Parafia cieszy się obecnością relikwii m.in. św. Jana Pawła II, św. Faustyny, św. Ojca Pio czy bł. Karoliny Kózkówny, a jesienią tego roku mają zostać wprowadzone relikwie męczenników z Paria-coto – bł. Michała Tomaszka i bł. Zbigniewa Strzałkowskiego.

– Od kilku miesięcy prosimy każdego 26. dnia miesiąca o szczególne wstawiennictwo św. Annę przed jej wizerunkiem, który pochodzi z pierwszej połowy XIX w. – mówi ks. Tempczyk. Kilka dni przed nabożeństwem można składać intencje i prośby, które potem są powierzane Bogu przez ręce św. Anny we wspólnej modlitwie. – Św. Anna jest wspaniałą patronką i wiele możemy u niej wyprosić – przekonuje proboszcz. Ma nadzieję, że uda się doprowadzić do koronacji obrazu.

W życie parafii angażują się nie tylko ministranci, bielanki czy schola, ale też strażacy. – Czuwają przy grobie Pana Jezusa, a w czasie procesji wystawiają poczty sztandarowe i zabezpieczają trasę przejścia. W tym roku w Wielkim Tygodniu pilnowali, by przestrzegane były przepisy sanitarne. Są naprawdę pomocni – zapewnia proboszcz.

Na przestrzeni ostatnich lat świątynia w Jakubowie pięknieje. – Wszystkie renowacje możemy przeprowadzać dzięki ofiarności parafian – podkreśla ks. Tempczyk. Kościół,

niegdyś uważana za jeden z tych, gdzie zimno najbardziej dawało się we znaki, dzisiaj jest ogrzewany i ma docieplony strop. Kilka lat temu zakończyło się gruntowne malowanie, ściany ozdobiły freski przedstawiające sceny biblijne i polskich świętych. Odrestaurowano również ołtarze – główny i boczne. W czasie renowacji ołtarza głównego został odnaleziony egzemplarz „Robotnika” z 1905 r., czyli z czasu, kiedy konsekrowano kościół.

Jak zaznacza ks. Tempczyk, swoją rodziną parafię w Jakubowie wspierał materialnie śp. ks. inf. Stanisław Rawski. Dzięki niemu przeprowadzono renowację zakrystii, została wymieniona posadzka, pojawiły się zamykane konfesjonały, powstaje też nowy dom parafialny. Ostatnia inwestycja jest dziś jednym z naj-



Ks. kan. Mirosław Tempczyk posługuje w parafii od 2009 r.

ważniejszych zadań, jakie stoją przed wspólnotą. – Nowa plebania lepiej spełni potrzeby parafii. Nie mamy miejsca, gdzie w dobrych warunkach mogłyby spotykać się grupy parafialne – wyjaśnia proboszcz. Obecna plebania liczy ponad 130 lat i jest w złym stanie.

Tylko trzy lata dzielą wspólnotę od 550. rocznicy powstania parafii, ale już teraz zaczynają się przygotowania do uroczystości. Kroniki parafialne podają, że na pięćsetlecie, w czerwcu 1974 r., Jakubów odwiedził Prymas Stefan Wyszyński. Ludzie do dziś wspominają, jak sługa Boży, na którego beatyfikację dziś czekamy, głosił kazanie z tradycyjnej ambony.

– Przed nami jeszcze dużo do zrobienia, jednak wszystko, zaczynając od modlitwy, a kończąc na pracach remontowych, zależy od zaangażowania każdego z parafian. Sam niewiele zdziałam, ale gdy widzę, że coś nam wspólnie wychodzi, to motywuje to do dalszej pracy – dodaje proboszcz.



W SKRÓCIE

■ **Rejestracja na pielgrzymkę.** Praska Pielgrzymka Piesza na Jasną Górę (16-26 sierpnia) otworzyła rejestrację wstępną dla osób, które nie należą do Pomocników Matki Kościoła, a chciałyby ruszyć na pątniczy szlak. Szczegóły dotyczące obostrzeń, zasady zapisów i formularz rejestracyjny są dostępne na: www.pielgrzymkapomocnikow.pl.

■ **Sinfonia Varsovia swojemu miastu.** Muzyka wielu gatunków w wykonaniu artystów z Polski i zagranicy będzie rozbrzmiewać przez cały miesiąc na warszawskiej Pradze. Od 2 sierpnia do 3 września w pawilonie koncertowym przy ul. Grochowskiej 272 odbędzie się XX Festiwal im. Franciszka Wybrańczyka „Sinfonia Varsovia swojemu miastu”. Szczegółowe informacje na: www.sinfoniavarsovia.org.

■ **Rekolekcje dla pątników.** Tegoroczna Warszawska Pielgrzymka Piesza na Jasną Górę przyjmie formę rekolekcji „Jak rozkochać się we Mszy Świętej”, które będą odbywać się w dniach 6-14 sierpnia o godz. 9 i 17 w paulińskim kościele Świętego Ducha przy ul. Długiej w Warszawie.

■ **Obchody na Pawiaku.** Na terenie Muzeum Więzienia Pawiak 29 lipca odbyły się uroczystości związane z 76. rocznicą likwidacji Pawiaka, co miało miejsce w przeddzień wybuchu powstania warszawskiego. Pamięć więźniów uczczono złożeniem kwiatów przy Drzewie Pawiackim, modlitwą oraz koncertem „Pawiak 44. Pamiętamy”.

■ **Nowy portal o bitwie warszawskiej.** Archiwum Akt Nowych zainaugurowało działanie portalu www.1920.gov.pl, przygotowanego z okazji setnej rocznicy bitwy warszawskiej. Portal zaprojektowano jako kalendarium i narrację dzień po dniu dla roku 1920, ze szczególnym uwzględnieniem bitwy.

■ **Organy Archikatedry.** W bazylice św. Jana Chrzciciela na Starym Mieście 9 sierpnia o godz. 16 w ramach XXVII Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Organowej „Organy Archikatedry” wystąpi Fabio Ciofini, a 16 sierpnia o tej samej porze wystąpi Józef Kotowicz. Patronat medialny: tygodnik „Idziemy”.

■ **Ośrodek Legii otwarty.** W Książenicach oficjalnie otwarto ośrodek szkoleniowy Legii Warszawa. Uroczystość uświetniło zainstalowanie w holu budynku głównego trofeum za mistrzostwo Polski, które stołeczni piłkarze wywalczyli w sezonie 2019/2020.

■ **Zmarł michalita.** Ks. Mieczysław Gładysz CSMA był zakonnikiem oraz duszpasterzem w parafii MB Królowej Aniołów na Bemowie. Zmarł 20 lipca w warszawskim szpitalu w wieku 83 lat. W latach 1986-1999 z wielkim zaangażowaniem i widocznymi efektami pełnił obowiązki redaktora naczelnego miesięcznika „Powszechność i Praca”.



fot. Wojciech Łaczyński

POGRZEB KS. PIASECKIEGO

Kard. Kazimierz Nycz przewodniczył Mszy Świętej pogrzebowej ks. prałata Bronisława Piaseckiego w kościele Najświętszego Zbawiciela w Warszawie. Kapelan Prymasa Stefana Wyszyńskiego został pochowany

w kwaterze kapłańskiej na Cmentarzu Powązkowskim. Eucharystię koncelebrowali licznie zgromadzeni wokół ołtarza kapłani, w tym koledzy zmarłego. W ostatnim pożegnaniu udział wzięli tłumnie przybyli wierni.



fot. www.fundacjaave.pl

Fundacja Ave zaprasza na XV edycję powstańczych spływów – 31 lipca o godz. 14 oraz 1 i 2 sierpnia o godz. 13 z Wawra na Białołękę. Oprócz gawędy o dziejach powstania oraz promocji najnowszych książek Agaty Puścikowskiej i Mikołaja

Łucznińskiego zaplanowano wspólne śpiewanie piosenek powstańczych, paradę kajaków o godzinie „W” z transparentami „Pamiętamy” oraz wyścigi o Kotwicę ‘44. Zapisy na: www.fundacjaave.pl.

KINO
SAMOCHODOWE

Parafia św. Wawrzyńca w Gliniance zaprasza 1, 15 i 29 sierpnia o godz. 20.30 na parafialne kino samochodowe. – Przyjeżdżamy samochodami na łąkę przy kościele lub zabieramy ze sobą koc. Dźwięk będzie transmitowany na częstotliwości radiowej i bezpośrednio przy ekranie. Datki po projekcji będą przeznaczone na opłacenie licencji i remont świetlicy środowiskowej dla dzie-



fot. www.fundacjaave.pl

ci w Otwocku-Świdrze, prowadzonej przez Caritas naszej diecezji – zachęcają organizatorzy.



fot. ks. Paweł Klys

PRZY GROBIE PAPIEŻA POLAKA

– Jeśli chcemy pomóc Europie, to nie mamy się przed nią wymądrzać, ale przynieść jej krzyż, bardziej żyć wiarą i być gotowym do jej odnowy – powiedział abp Grzegorz Ryś podczas porannej Mszy Świętej

celebrowanej 23 lipca w Watykanie. Łódzki metropolita modlił się także przy grobie św. Jana Pawła II, zawierając mu zbliżający się czas jubileuszu stulecia powołania diecezji łódzkiej przez Benedykta XV./xpk



fot. ks. Paweł Klys

POŻEGNANIE KARMELITANKI

W Łodzi odbył się pogrzeb s. Teresy od Jezusa (Ireny Draber), najstarszej łódzkiej karmelitanki bosej, która w klauzurze przeżyła 72 lata. Podczas liturgii pogrzebowej celebrowanej przez abp. Grzegorza Rysia homilię wygłosił o. Wojciech Ciach. – Siostra Teresa z matczyną czułością pochylała się nad problemami ludzi, których spotykała w rozmównicy. Szczególnie bliskie jej sercu były dusze zagubione, oddalone od Boga – podkreślił o. Ciach. Ciało zmarłej spoczęło w kwaterze karmelitańskiej na łódzkim cmentarzu św. Rocha./xpk



■ **Wiecej parkometrów.** Rozpoczęły się pierwsze prace związane z rozszerzeniem w Warszawie Strefy Płatnego Parkowania Nieustrzeżonego. Jak zapowiedział Mikołaj Pieńkos z Zarządu Dróg Miejskich, nowa strefa obejmie kilkadziesiąt ulic na Pradze i ponad sto na Woli.

■ **Obraz Rosena.** Obraz Jana Henryka Rosena „Polska – matka świętych, tarcza chrześcijan” to barwny fryz na kartonie, wykonany do Pawilonu Polskiego na Międzynarodową Wystawę Prasy Katolickiej w Watykanie, którą otwarto 12 maja 1936 r. dla uczczenia 75-lecia watykańskiego dziennika „L'Osservatore Romano”. Można oglądać go do 27 września w Zamku Królewskim w Warszawie.

■ **Odnaczenia dla policji.** Podczas warszawskich uroczystości święta policji wojewoda mazowiecki Konstanty Radziwiłł wręczył medale i odznaczenia policyjne dla garnizonu stołecznego.

■ **Maryjne warsztaty.** W parafii Miłosierdzia Bożego i św. Faustyny na Muranowie w Warszawie 13 sierpnia o godz. 9.30 rozpoczną się warsztaty śpiewu tradycyjnych pieśni maryjnych. Zajęcia poprowadzi Paweł Grochocki, śpiewak i nauczyciel śpiewu. Rejestracja poprzez przesłanie wypełnionego formularza zgłoszeniowego na <https://tiny.pl/7d6lc>.

■ **Tu rodziła się Solidarność.** Do 13 sierpnia w Hali Główniej Dworca Centralnego w Warszawie będzie można oglądać wystawę „Tu rodziła się Solidarność”, którą przygotował Instytut Pamięci Narodowej. Solidarność dawała nadzieję na lepszy los – przypomnieli podczas wernisażu dawni opozycjoniści.

■ **Profesja wieczysta u sakramentek.** Msza Święta z profesją wieczystą s. Marii Agnieszki, benedyktynki sakramentki z klasztoru na Nowym Mieście w Warszawie, odbędzie się 15 sierpnia w kościele św. Kazimierza Królewicza o godz. 9. Eucharystii będzie przewodniczył bp Michał Janocha.

■ **Nowe ceny śmieci w Markach.** Nowe deklaracje będą przyjmowane od 1 sierpnia do 25 września. Wysokość opłat będzie związana ze zużyciem wody. Nie będą musieli ich składać jedynie mieszkańcy spółdzielni i wspólnot mieszkaniowych. Pozostali mieszkańcy mają obowiązek sami złożyć deklarację.

■ **Szlakiem powstańczym.** 1 sierpnia w godz. 10-13 w Warszawie nastąpi przejście szlakiem NSZ w powstaniu warszawskim. Długość trasy liczy 4,9 km. Przebieg: ul. Żelazna, PASTA, Filharmonia Narodowa, Dom Technika, Komenda Główna Policji, Katedra Wojska Polskiego. 2 sierpnia na rogu ulic Garwolińskiej i Szklanych Domów na Grochowie o godz. 18.30 będzie można wspólnie zaśpiewać piosenki powstańcze.

Nowenna na stulecie

„W dniach setnej rocznicy bitwy warszawskiej pragniemy wypełnić testament św. Jana Pawła II, który wzywał nas do szczególnej troski o podtrzymanie pamięci i zachowanie wielkiego dziedzictwa Cudu nad Wisłą. Odnawiając naszą wiarę i wyrażając naszą miłość do ojczyzny, zachęcam do podjęcia dzieła modlitwy: nowenny do Matki Bożej Łaskawej. Modlitwy apelowe 14 sierpnia będą włączone w uroczystości przy krzyżu ks. Ignacego Skorupki na polach Ossowa. Proszę, aby zwieńczeniem naszych duchowych starań w parafiach była całonocna adoracja Najświętszego Sakramentu z 14 na 15 sierpnia” – napisał w komunikacie do wiernych biskup warszawsko-praski Romuald Kamiński.

Kościół nowennowe:

- 5 sierpnia – parafia Narodzenia Pańskiego w Warszawie;
- 6 sierpnia – parafia Miłosierdzia Bożego w Warszawie;
- 7 sierpnia – parafia katedralna św. Floriana w Warszawie;
- 8 sierpnia – parafia Najczystszego Serca Maryi w Warszawie;
- 9 sierpnia – parafia św. Antoniego w Mińsku Mazowieckim;
- 10 sierpnia – parafia św. Jana Kantego w Legionowie;
- 11 sierpnia – parafia MB Królowej Polski w Otwocku-Kresach;
- 12 sierpnia – parafia MB Częstochowskiej w Wołominie;
- 13 sierpnia – parafia konkatedralna Bożego Ciała w Warszawie.

Dwunasta Piesza Pielgrzymka z Warszawy do Ostrówki odbyła się w dniach 25-26 lipca. Hasłem były słowa: „Ukryta Miłość. Jezus w Eucha-



fol. Piotr Wojtowicz

W drodze do Ostrówki

rystii”. Pielgrzymka wpisuje się w siódmy rok dziewięcioletniej nowenny w intencji powołań do kapłaństwa i życia konsekrowanego. Grupa 150 osób wyruszyła w sobotę wieczorem po Mszy Świętej o godz. 21 z Sanktuarium św. Faustyny przy ul. Żytnej 1. Pątnicy pokonali dniem i nocą trasę liczącą 37 kilometrów. Szli w całkowitym milczeniu do godz. 6, kiedy włączono nagłośnienie.

– Pierwszy postój został zarządzony przy katedrze św. Floriana. Następnym miejscem na regenerację sił była parafia Świętej Trójcy w Żąbkach. O godz. 4 dotarliśmy do parafii św. Matki Teresy z Kalkuty w Kobylce-Turowie, gdzie uczestniczyliśmy do godz. 5.30

w wystawieniu Najświętszego Sakramentu i nabożeństwie dziękczynno-błagalnym. Około godz. 6 zatrzymaliśmy się w parafii Matki Bożej Częstochowskiej w Wołominie, a potem w Duczkach, u państwa Dzieciołów. Ostatni postój odbył się w parafii NMP Matki Kościoła w Ostrówku, gdzie zjedliśmy obiad. We wszystkich parafiach zostaliśmy życzliwie przyjęci – relacjonuje ks. Marcin Łukasiewicz, opiekun duchowy pielgrzymki.

Zakończenie nastąpiło w Domu św. Faustyny. O godz. 15 odprawiona została Koronka do Bożego Miłosierdzia, a po niej Msza Święta polowa pod przewodnictwem bp. Romualda Kamińskiego. 

REKLAMA



**DOBRE SŁOWO
NA FALI**



„Wakacyjna runda pytań”
Piotr Wróblewski,
poniedziałek - piątek,
godz. 16.15

„Humor w koloratce -
ks. Michał Dziedzic
poniedziałek - piątek,
godz. 11.25 i 18.25



SŁUCHAJ NAS ONLINE

www.radiowarszawa.com.pl

Muzyczny charyzmat

Patryk Lubrzyński



fot. Patryk Lubrzyński

Piotr Wojtowicz jest szefem muzycznym Radia Warszawa. Corocznie bywa na kilkudziesięciu koncertach zespołów muzycznych. Jest sympatykiem autostopu i zagorzałym kibicem klubu piłkarskiego Widzew Łódź.

W wieku dwunastu lat wstąpił do Stowarzyszenia Harcerstwa Katolickiego „Zawisza”. Podkreśla, że dostał tam kompas na życie, a prawo harcerskie ukształtowało w nim ważne wartości, w tym potrzebę pomagania innym. Część kontaktów z harcerstwa utrzymuje do dziś. W jego rodzinie zakorzeniona jest tradycja patriotyczna.

– Mój dziadek ze strony taty był jedną z ofiar zbrodni katyńskiej. Był w obozie w Starobielsku, a jego szczątki spoczywają na cmentarzu w Charkowie. Marzę o wyjeździe na Ukrainę i modlitwie w miejscu jego wiecznego spoczynku. Pradziadek Wojtowicz zginął zaś w obozie w Oświęcimiu. Stalin i Hitler zapisałi trudne karty w historii naszej rodziny – opowiada Piotr Wojtowicz.

Przez wiele lat był dziennikarzem sportowym i muzycznym. Bardzo ciekawym doświadczeniem zawodowym było dla niego współtworzenie portalu o piłce ręcznej handball.pl. – Jako redaktor naczelny zbudowałem zespół głównie na podstawie kontaktów telefonicznych i mailowych. A jednak udawało się bez większych problemów kierować redakcją. Mieliśmy czytelników i poważanie w środowisku – wspomina.

DOBRE BRZMIENIE

Obecnie jako szef muzyczny Radia Warszawa jest odpowiedzialny za około pięćdziesiąt procent czasu antenowego.

– Moje zadanie polega na wyborze muzyki, która pojawia się w radiu, i przygotowaniu codziennych playlist. Słucham nowości – każdego tygodnia kilkadziesiąt utworów. i dokonuję ich selekcji. Gdy słucham utworu po raz pierwszy – myślę, czy mam ochotę na jego ponowne odtworzenie. Gdybym traktował Radio

Warszawa jako stację, która ma grać tylko dla mnie, to muzyka byłaby trochę inna niż jest. To, co trafia na antenę, także w „Liście Przebojów Radia Warszawa”, którą prowadzę, to wypadkowa tego, co lubię i tego, co może przypaść do gustu słuchaczom. Radio nie może bowiem grać wszystkiego, od poezji śpiewanej po heavy metal, to jest zbyt duża rozbieżność stylistyczna, dlatego wybrałem określoną linię muzyczną. To głównie muzyka pop-rockowa, bardzo rzadko pojawia się cięższe brzmienie. Staram się zaskoczyć słuchacza, żeby usłyszała muzyka wpadała w ucho i go zaciekawiła. Chcę, by po wysłuchaniu piosenki, osoba nie znająca naszej katolickiej rozgłośni trafiła na słowa Jana Pawła II lub Ewangelię z dnia. Dla wielu osób to może być pierwszy kontakt z Bogiem po latach – stwierdza.

ZWIERZAK KONCERTOWY

Jest wielkim fanem bandów rockowych m.in. U2 i The Cranberries.

– W domu mam około tysiąca płyt i jestem „zwierzakiem koncertowym”. Na pierwszym koncercie byłem w Puławach jako nastolatek a grały Czerwone Gitary.

Mam już za sobą kilkaset koncertów na widowni, straciłem rachubę, ale szacuję, że rocznie to minimum trzydzieści. Doskonale pamiętam wrażenia z koncertu U2 na Stadionie Śląskim w 2009 roku. Produkcja tego wydarzenia – jakość dźwięku powalała – miałem wrażenie jakbym słuchał doskonałej płyty koncertowej. Dwa lata później widziałem koncert Bryana Adamsa w Rybniku i wspominam doskonale. Kanadyjczyk doskonale śpiewa i ma super kontakt z publicznością. A jeden z gitarzystów biegał od jednego krań-

ca sceny do drugiego i tak prawie przez dwie i pół godziny.

Prywatnie jest kibicem Widzewa Łódź, mimo że pochodzi z Puław, gdzie wspiera Legię Warszawa. – Myślę, że początek mojej miłości kibicowskiej do Widzewa to Mistrzostwa Świata w Hiszpanii w 1982 roku. Kilku kluczowych graczy reprezentacji Polski wywodziło się z łódzkiego klubu m.in.: Józef Młynarczyk, Włodzimierz Smolarek, Władysław Żmuda, czy odchodzący po mundialu z Widzewa Zbigniew Boniek. Potem ta widzewska pasja wybuchła na nowo w liceum, na kilka lat przed Ligą Mistrzów i trwa do dziś. Podróż z Warszawy do Łodzi na szczęście nie jest długo i przed pandemią często bywałem na trybunach, by kibicować widzowiakom

ZAPALONY AUTOSTOPOWICZ

Kolejną, po muzyce i kibicowaniu, życiową pasją oraz bardzo mocnym doświadczeniem Pana Boga jest dla niego jazda autostopem.

– Dwukrotnie miałem okazję zostać zabrany autostopem przez parlamentarzystów –jechałem z Joanną Muchą i Grzegorzem Raniewiczem. Zdarzały się i podróże w nocy, a to już „sport ekstremalny”, gdy niewielu kierowców ma odwagę, by się zatrzymać. Autostop to dreszczki emocji, adrenalina, czy uda się dojechać tam, gdzie się zaplanowało i za każdym razem niespodzianka – kto się zatrzyma. Tę formę podróży mogę polecić wszystkim, którzy chcą doświadczyć Pana Boga. Wystarczy stanąć przy drodze z kciukiem skierowanym do góry i obserwować jak Stwórca troszczy się o nas w każdym momencie. Nieraz długo czekałem na podróż, ale to uczyło mnie pokory, wytrwałości oraz zaufania. Czasem wyrzucałem Górę, dlaczego nikt mnie nie zabiera, a potem zatrzymywał się ktoś i już po chwili rozmowy wiedziałem, dlaczego czekałem akurat na tę osobę i po co Pan Bóg dał mi ją poznać. Staram się być często na Mszy Świętej i nie rozstawać się z różańcem. Mam i takie doświadczenia, gdy po pracy chcę być na przykład na Eucharystii o 18.00, a jednak plan się nie udaje i jestem w innym kościele nawet godzinę później. Bywa, że złościsz się za to sam na siebie i wówczas okazuje się, że ksiądz właśnie głosi Słowo, które mnie osobiście dotyczy – mówi Piotr Wojtowicz.

Zachęcamy do słuchania programów muzycznych w Radiu Warszawa.

- Lista Przebojów Radia Warszawa 106,2 FM: czwartek, godz. 19.10
- Barwy muzyki: środa, godz. 19.10 – prowadzi ks. Robert Hodyna
- Country Club: poniedziałek, godz. 19.10
- Granie ciekawe niesłuchanie: wtorek, godz. 19.10 – prowadzą ks. Mirosław Gawryś i ks. Justyn Ziemiński
- Piosenka na życzenie: od pon. do pt., godz. 17.20
- Sonus Organi: piątek, godz. 19.10 – zaprasza Leszek Gorecki

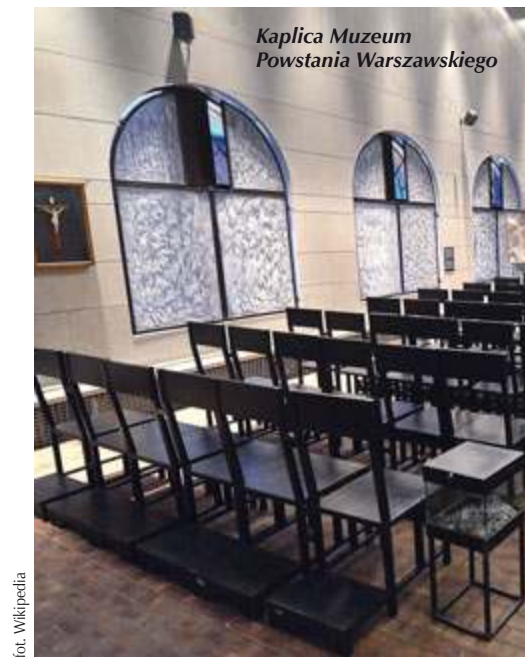


*Ikona bł. ks. Józefa Stanka
z kaplicy Muzeum Powstania Warszawskiego.
Autor obrazu: Mateusz Środoń*

fol. Mateusz Środoń

Muzeum Powstania Warszawskiego jest jedynym na świecie muzeum, które ma czynną kaplicę katolicką. Już wkrótce powrócą do niej odwołane na czas epidemii niedzielne Msze Święte.

Patronem kaplicy jest bł. Józef Stanek, kapłan ze zgromadzenia pallotyńców, kapłan powstania warszawskiego, męczennik. Został włączony do grona błogosławionych przez św. Jana Pawła II 13 czerwca 1999 r. na placu Piłsudskiego w Warszawie. Drugim powstańczym kapłanem wśród beatyfikowanych wów-



fol. Wikipedia

Muzealna kaplica

Wojciech Bobrowski

czas męczenników za wiarę był o. Jan Czarotoryski, dominikanin, znany bardziej pod zakonnym imieniem Michał. We wrześniu mija 76 lat od ich śmierci. Wiele ich dzieliło. Czarotoryscy herbu Pogoń Litewska byli jedną z najstarszych rodzin polskiej arystokracji i powinowatymi przez dynastie Jagiellonów wszystkich panujących rodów Europy. Jan Czarotoryski urodził się w pałacu w Peplinach, należącym od dwóch wieków do jego przodków. Józef Stanek był ósmym z rodzeństwa w ubogiej rodzinie góralskiej z wioski Łapsze Niżne, leżącej w polskiej części Spiszu, w odległości kilku kilometrów od popularnego dziś ośrodka narciarskiego – Białki Tatrzańskiej. Kiedy miał siedem lat, w krótkim czasie zmarli mu oboje rodzice. Jan Czarotoryski również pochodził z wielodzietnej rodziny, miał dziesięcioro rodzeństwa, ale na tym się kończyło ich powierzchowne podobieństwo. Nawet drogi do kapłaństwa mieli zupełnie różne. Stanek już w wieku 13 lat rozpoczął naukę w Wadowickim gimnazjum Collegium Marianum prowadzonym przez księży pallotyńców. To wydarzenie zdecydowało, że całe jego przyszłe – niedługie – życie przebiegało w tym zgromadzeniu zakonnym. W podobnym wieku Jan Czarotoryski był jeszcze osobą świecką. Ukończył studia architektoniczne na najstarszej

polskiej uczelni technicznej – Politechnice Lwowskiej. W 1920 r. brał udział w obronie Lwowa przed bolszewikami i otrzymał Krzyż Walecznych za męstwo okazane na polu bitwy. Przed wstąpieniem do dominikanów zjechał jeszcze Europę Zachodnią, a habit przywdział jako dojrzały mężczyzna, w wieku lat 30.

Ścieżki zakonne obu kapłanów poprowadziły ich do Warszawy. Ojciec Michał Czarotoryski po ukończeniu studiów teologicznych i święceniach kapłańskich otrzymał nowe zadanie – jako architekt inżynier prowadził budowę dominikańskiego klasztoru na warszawskim Służewie. Dziś jest to ważny ośrodek duszpasterstwa młodzieży i centrum spowiednicze dla południowych dzielnic Warszawy. Jednak głównym zadaniem o. Michała było formowanie braci nowicjuszy, a potem studentów dominikańskiego seminarium, co czynił nawet po wybuchu wojny.

Józef Stanek po maturze rozpoczął nowicjat i studia teologiczne w pallotyńskim seminarium w Ołtarzewie k. Warszawy, przerwane ewakuacją na wschód, zakończoną pochwytem przez Sowietów we wrześniu 1939 r. Z niewoli udało mu się uciec i powrócił do Ołtarzewa. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1941 r. w katedrze warszawskiej. Aby odprawić

W muzealnej kaplicy panuje cisza, co ma wymiar symbolu poszukiwania w modlitwie nadziei.



Mszę prymicyjną w rodzinnej miejscowości, musiał przejść przez zieloną granicę, gdyż niemiecki okupant przyłączył Spisz do Słowacji.

DWAJ KAPELANI

Ks. Józef Stanek po powrocie do Ołtarzewa rozpoczął studia socjologiczne na zepchniętym do podziemia Uniwersytecie Warszawskim, złożył także przysięgę, wstępując do Związku Walki Zbrojnej (po 14 lutego 1942 r. – Armia Krajowa). Wybuch powstania warszawskiego zastał go w okolicach ul. Hożej, gdzie posługiwał jako duszpasterz Zakładu Sióstr Rodziny Maryi. Jest wielu świadków potwierdzających niezwykłą wytrwałość i pracowitość tego młodego górala jako sanitariusza i ratownika, wyciągającego ludzi spod



Ikona bł. o. Michała Czartoryskiego z Kościoła przy klasztorze Ojców Dominikanów ul. Dominikańska w Warszawie. Autor obrazu Mateusz Śródoń

gruzów. Jeszcze więcej jest mówiących o jego kapłańskiej gorliwości wśród płonących domów i wszechogarniającej śmierci. Dokładnie tak samo postępował o. Michał Czartoryski, którego początek powstania zaskoczył na Powiślu. Zdołał nawet urządzić tam kaplicę, w której odprawiał Msze Święte dla okolicznych mieszkańców, a większość czasu przebywał w szpitalu działającym w piwnicach budynku przy ul. Tamki. Tam też 6 września został zastrzelony. Księża Józefa Stanka Niemcy pochwycili, kiedy próbował negocjować warunki kapitulacji, potem, 23 września, ciężko pobitego, powiesili, zapewne na jego własnej stule. W tym dniu obchodzimy też święto patronalne muzealnej kaplicy. Zauważmy, że obydwaj kapłani mieli możliwość ewakuacji za cenę pozostawie-

Czasami modlimy się wspólnie za ofiary cywilne i żołnierzy, także niemieckich. Muzeum jest wypełnione głośnie dźwiękiem, odgłosami wystrzałów, melodią „Warszawianki” – sygnału powstańczej radiostacji Błyskawica, fragmentami żołnierskich piosenek. W kaplicy panuje cisza, co ma także wymiar symbolu poszukiwania w modlitwie nadziei i pokoju przez mieszkańców walczącej Warszawy. Wchodzący tam goście kierują wzrok na zawieszony nad ołtarzem krzyż z figurą Chrystusa, będącą repliką rzeźby z kościoła na Solcu, stojącego w pobliżu miejsca egzekucji ks. Józefa Stanka. Jego ikona znajduje się tuż przy wejściu do kaplicy. Na ścianach namalowany jest fresk przedstawiający procesję 108 błogosławionych idących w kierunku ołtarza



Kapliczka na podwórku kamienicy przy ul. Wolskiej w Warszawie. Wokół takich miejsc gromadzili się na modlitwę mieszkańcy okolicznych domów. W czasie powstania nie było ludzi niewierzących

nia rannych. Nie skorzystali z szansy ocalenia, byli wierni do końca.

POD IKONĄ

Do kaplicy w Muzeum Powstania Warszawskiego zapraszam wszystkie moje grupy zaraz po przedstawieniu przebiegu walk przy mapie Warszawy i opisanu losu 200 tys. ofiar. W tym kontekście przybyśże nawet z najdalejzych stron naszego globu i równie dalecy kulturowo nie są zdziwieni jej obecnością. Harcerze lub uczniowie niekiedy klękają i spontanicznie zaczynają się modlić.

i adorujących krzyż, jak w słowach hymnu *Te Deum*:

Tobie hołdy nieść pośpiesza
Męczenników orszak biały.

Dziękuję panu Mateuszowi Śródońowi, autorowi ikon ks. Józefa Stanka i o. Michała Czartoryskiego oraz ściennego fresku procesji 108 błogosławionych, za przesłanie mi fotografii swoich dzieł.

Autor jest przewodnikiem wolontariuszem w Muzeum Powstania Warszawskiego

fot. Robert Markiewicz, Muzeum Powstania Warszawskiego

fot. Mateusz Śródoń

WYSTAWA NA ZAMKU

Obraz Jana Henryka Rosena „Polska – Matka świętych, tarcza chrześcijan” można oglądać od 24 lipca w Bibliotece Królewskiej na Zamku Królewskim w Warszawie z okazji 100-lecia Cudu nad Wisłą na pokazie „Szablą i krzyżem”. To pierwsza publiczna ekspozycja monumentalnego dzieła w Polsce.



fot. PAP/Rafał Guz



fot. PAP/Rafał Guz

Dzieło zostało namalowane na zamówienie Episkopatu Polski na Międzynarodową Wystawę Prasy Katolickiej, która odbyła się w Watykanie z okazji 75. rocznicy powstania watykańskiego dziennika *L'Osservatore Romano*. Dziennik powstał w 1861 r., a wystawa rozpoczęła się 12 maja 1936 r. Obraz Rosena zajmował główne miejsce w pawilonie polskim.

Oprócz obrazu w ramach ekspozycji można zobaczyć obrazy „Potyczka ułanów z Kozakami” Wojciecha Kossaka oraz „Marszałek Józef Piłsudski na Kasztance” A. B. Szczerbińskiego. Ekspozycję można oglądać do 27 września w ramach Trasy Królewskiej. Wystawie towarzyszy okolicznościowa publikacja „Szablą i krzyżem. Pokaz obrazu Jana Henryka Rosena w stulecie Cudu nad Wisłą 1920”.



fot. Aurora Films

Ojciec i syn Mirosław Winiarczyk

W poprzednich numerach „Idziemy” pisałem o filmach amerykańskich i francuskich. Teraz dla odmiany omówię bułgarski dramat obyczajowy „Ojciec”, zrealizowany przez twórczy duet Kristina Grozeva i Petar Valchanov. Są oni autorami utworów „Lekcja i Sława”, dostrzeżonych w ostatnich latach na międzynarodowych festiwalach. „Ojciec” także wyróżniony został na kilku imprezach, m.in. na festiwalu w Karlowych Varach. Autorzy filmu wpisują się w aktualne trendy europejskich kinematografii. Dzisiaj twórczość filmowa bardzo się zglobalizowała, młodzi adepci kina korzystają z międzynarodowych funduszy produkcyjnych, różnego rodzaju stypendiów, dotacji i kursów scenariuszowych. Uczestniczą w wielu festiwalach międzynarodowych, nawiązując liczne kontakty, rywalizują ze sobą i zdobywają nagrody. Nic więc dziwnego, że podejmują modne dziś tematy, związane najczęściej z krytycznym spojrzeniem na tradycje kultur poszczególnych państw narodowych. Jednym z takich tematów jest opis życia w krajach postkomunistycznych Europy Środkowej.

Autorzy „Ojca” rozliczają się z duchowymi i społecznymi pozostałościami komunizmu w Bułgarii. Akcja filmu rozpoczyna się na bułgarskiej prowincji, gdzie odbywa się pogrzeb żony miejscowego starego malarza Vasil. Przybyły z Sofii na pogrzeb matki Pavel cały czas pozostaje w konflikcie z ojcem. Sprzeczą się nawet o drobne sprawy, ale

także o ważne zdarzenia z przeszłości. Kto w czasach komunizmu był beneficjentem władzy, a kto człowiekiem niezależnym, lub opozycjonistą. Dziś wychodzi na jaw że, podobnie jak w Polsce, nie było to wówczas takie oczywiste. Na tle pięknej przyrody oglądamy kolejne wydarzenia, spiecia między



fot. Aurora Films

ojcem i synem, a także scenki z udziałem miejscowych ludzi, w tym urzędników, lekarzy w szpitalu i policjantów. Widzimy, że dla mieszkańców prowincji czas się w pewnym sensie zatrzymał, tkwią oni bowiem emocjonalnie w minionej rzeczywistości. Pavel, pracownik z produkcji filmowej z Sofii, musi się w tym zmierzyć i dążyć do końcowego pojednania z ojcem. Niezle zrealizowany bułgarski film można polecić do krytycznego przemyslenia ze względu na ważny temat.

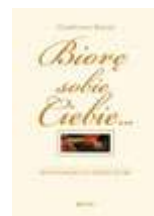
„Ojciec” (Bashtata); Bułgaria – Grecja, 2019; scenariusz i reżyseria: Kristina Grozeva, Peter Valchanov; aktorzy: Ivan Barnev, Ivan Savov i inni; dystrybucja: Aurora Films

KONKURS

Pary młode lubią wybierać czytania, które pojawiają się na ich ślubie. Lekcjonarz „Biorę sobie Ciebie” Gianfranco Ravasiego wydawnictwa „Jedność” zawiera 80 fragmentów Pisma Św. podających teologiczne, moralne i egzystencjalne wskazówki, jak osoby wierzące powinny przeżywać sakrament małżeństwa. Są więc propozycje pierwszego czytania w okresie Wielkanocy i poza nim, psalmu responsoryjnego, drugiego czytania i Ewangelii, a także przybliżone są obrzędy sakramentu małżeństwa. Książka wydana jest przepięknie – bogata nie tylko w najważniejsze Słowo, ale także w reprodukcje fragmentów „Zaślubin Najświętszej Marii Panny” Rafaela Santiago. Elegancji dodaje wydaniu opakowanie oraz twarda, złocona oprawa. To doskonały pomysł na prezent dla narzeczonych.

Wśród czytelników, którzy 3 sierpnia między godz. 13 a 13.15 zadzwonią pod nr (22) 512 00 95 i odpowiedzą na pytanie: **Kto w Piśmie Św. wypowiada słowa: „Jeśli by ktoś oddał za miłość całe bogactwo swego domu, pogardzą nim tylko”?** – rozlosujemy 3 egzemplarze książki „Biorę sobie Ciebie”.

Odpowiedź na pytanie konkursowe nr 30: Psalm 30(29) to „podzięka za wybawienie od śmierci”. Zwycięzcom gratulujemy!



Ewangelista Marek, podobnie jak Mateusz, kiedy pisze o Janie Chrzcicielu, dodaje „Ciągnęła do niego cała judzka kraina oraz wszyscy mieszkańcy Jerozolimy” (Mk 1, 5). Przez ostatnie 20 lat byłem bezpośrednim świadkiem, jak liczne tłumy przychodziły na spotkanie z ks. kard. Zenonem – Janowym Uczniem z przełomu Tysiącleci, w krainie, której nazwę zwykło wywodzić się od starej wsi Ciechocin.



fol. arch. ks. Stanisław Pindery

Ciehocinek zapamięta

Ks. infułat Stanisław Pindera

Nadszarpnięte mozolną pracą, zdrowie domagało się swoich praw i przez ostatnie 20 lat znajdowaliśmy zdrowotną przystań w klinice pw. św. Jana Pawła II w Ciechocinku, zarządzaną przez charyzmatycznego prezesa, Pana Wiktora Kolbowicza, wraz z całym profesjonalnym zespołem medycyno-terapeutycznym. Niepowtarzalny urok Ciehocinka, a zwłaszcza Kliniki Uzdrawiskowej „Pod Tężniami” im. św. Jana Pawła II i panująca w niej iście rodzinna atmosfera, urzekły go bez reszty.

Coroczny, a niekiedy częstszy, przyjazd Księdza Kardynała do Ciechocinka ożywia i dynamizował społeczność lokalną, elektryzował wielu ludzi z całej Polski, którzy z różnych stron ciągnęli do polskiego Kardynała z Watykanu, wielkiego Polaka i Ambasadora polskości w świecie, aby go zobaczyć z bliska, zwierzyć się ze swoich kłopotów, poprosić o błogosławieństwo, uściśnić dłoń lub zrobić pamiątkowe zdjęcie.

Niemalże każdego roku odwiedzał go ks. Henryk Zieliński, redaktor naczelny tygodnika „Idziemy”, którego Ksiądz Kardynał był wiernym czytelnikiem i często ostatnimi czasy do niego pisywał. Ileż razy podziwialiśmy wielką erudycję Księdza Kardynała, doskonałą pamięć i niemającą sobie równych empatię. Ten cisły umysł prawniczy, który z dumą zwykł powtarzać słowa, że w dziedzinie prawa kanonicznego nie ma pytania, na które nie znajdzie odpowiedzi, potrafił finezyjnie zejść z wysokości swojego naukowego piedestału do zwykłych, codziennych spraw.

Przyjazd Ks. Kardynała do Ciechocinka ożywia i dynamizował społeczność lokalną.

Nigdy nie zapomnę ogólnopolskiego spotkania mleczarzy z całej polski (I Światowy Dzień Mleka w Ostrowi Mazowieckiej), na które został zaproszony, aby celebrować Eucharystię. Kiedy tam jechał, z właściwym sobie humorem powiedział: „Co ja do tych mleczarzy powiem? Co ma mleko wspólne z moją pracą, z funkcją przeze mnie sprawowaną w Kościele?”. Jak z tego wybrnął? Rozpoczął tak: „Właściwie moja edukacja życiowa, jak to normalnie bywa, rozpoczęła się od mleka. Najpierw nauczyłem się pić mleko z piersi matki. Urodziłem się w czasie wojny, podczas ucieczki, w obcym domu, byłem chory, nie było żadnej pomocy lekarskiej, nikt nie dawał mi szans na przeżycie. To mleko matki było jedynym lekarstwem. Z karmieniem mlekiem była złączona jej gorąca modlitwa do Boga, bym przeżył. Potem nauczyłem się pić za pomocą butelki i smoczka mleko, które dostarczały pasące się w okolicy drogie krowki. Następnie piłem mleko już z kubka...”. To się nazy-

wa umiejętność nawiązywania kontaktu ze słuchaczami. Na jednym z festiwali zwrócił się do młodych: „Kochani Przyjaciele, w waszym pięknym hymnie jesteście bardzo hojni, śpiewając: „Serce za uśmiech damy wam, za jeden uśmiech serce całe”. Chciałbym, byście moje słowa rozumieli jako serdeczny do was uśmiech: uśmiech życzliwości i prawdziwej przyjaźni. By to nie były puste słowa, zapewniam o mojej pokornej modlitwie za was. Nie tylko w przyszłą niedzielę, ale także prywatnie

w tygodniu, będę o was pamiętał we Mszy Św. i w moich modlitwach”.

Gdy Ksiądz Kardynał gościł w Klinice Uzdrawiskowej „Pod Tężniami”, podziwiał jej niezwykle rozwój, bo z każdym rokiem ciągle coś się w niej zmieniało. Potrafił dostrzec nie tylko nowe segmenty rozrastającego się kompleksu, innowacyjne oferty usługowe, ale i nowe trakty spacerowe, a nawet dosadzone krzewy czy kwiaty. Lipcowe lub sierpniowe pobyty w Ciechocinku były też okazją do licznych wyjazdów o charakterze duszpasterskim i towarzyszących im odwiedzin. Jak nie wspomnieć w tym miejscu uroczego Torunia, w którym siedzibę ma tak bliskie Księdzu Kardynałowi Radio Maryja i Telewizja Trwam.

Księżę Kardynale, tyle razy w tym właśnie czasie, po zakończonym pobycie w Ciechocinku odwoziłem Cię do rodzinnego Poznania, z którego w pełni sił odlatywałeś do swojego watykańskiego domu i obowiązków. W tym roku, niestety, ani Ciebie tam nie przywiozłem, ani nie było mi dane nacieszyć się Tobą. Tak trudno jest uwierzyć, że to już ostatni „wylot” Eminencji z piotrowej stacji w Watykanie z udziałem samego Namiestnika Chrystusa na ziemi – papieża Franciszka. Pociągę znajdujemy jednak w celu tej podróży i ku niebu zwracamy nasz wzrok, nasze modlitwy, tak długo, aż nie osiągniesz jego pełni. Oręduj za nami z nieba i bądź, jak zawsze, naszym Ambasadorem przed tronem Tęgo, który stale wzrastał w Twoim życiu: *Illum oportet crescere!* Chcemy Ci jeszcze raz powiedzieć: „Dziękujemy i do zobaczenia!”.

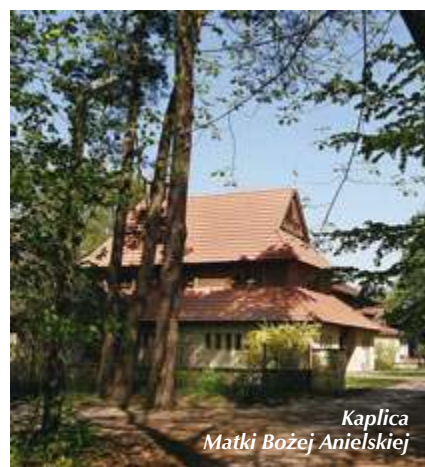


Ks. Stefan Wyszyński dla laseckiej społeczności stał się ojcem, dla żołnierzy Armii Krajowej – kapelanem, zaprzysiężonym jako Radwan III. Mówił potem o swoim sercu „utopionym” w Laskach, do których wracał przez kolejne dwadzieścia lat.

biskup, kardynał i prymas chętnie tu wracał. W Laskach nie ma izby pamięci ani przygotowanego dla zwiedzających pokoju, w którym mieszkał ks. Stefan Wyszyński. Wszystkie miejsca w okolicy, gdzie spowydali się żołnierze i łączniczki, naznaczone są obecnością późniejszego Prymasa Tysiąclecia.

Z OJCOWSKĄ CZUŁOŚCIĄ

Z Laskami ks. Stefan Wyszyński związał się przez kapelana ks. Władysława Kornilowicza, swojego późniejszego spowiadnika i ojca duchowego. Spotkali się we wrocławskim seminarium duchownym, poznali w Lublinie.



fol. arch. Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża

Powstańcze Laski

Irena Świerdzewska



fol. arch. Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża

Laski, położone na skraju Puszczy Kampinoskiej, ze względu na klimat i bliskość stolicy – 20 km od Warszawy – są miejscem chętnie odwiedzanym. Na nieogrodzonym, zalesionym terenie, w kompleksie zabudowań znajdują się m.in.: Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Dzieci Niewidomych im. Róży Czackiej, Dom Rekolekcyjny, kaplica Matki Bożej Anielskiej, cmentarz leśny.

Ks. Stefan Wyszyński przebywał tam od czerwca 1942 r. do maja 1945 r. Jako

Pierwszy raz ks. Wyszyński gościł w Laskach w 1926 r. Przez kilka tygodni zastępował w duszpasterstwie ks. Kornilowicza. – Potem przez cztery lata przyjeżdżał, by spotykać się z ks. Kornilowiczem. Angażował się w budowę Domu Rekolekcyjnego, prawie zawsze odwiedzał Matkę Elżbietę Czacką – opowiada s. Radosława Podgórska ze Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża w Laskach.

To miejsce, stworzone dla niewidomych dzieci, ks. Wyszyński szczególnie nosił w sercu. We Wrocławiu w 1936 r. organizował „Tydzień Ociemniałych” i kwestę na rzecz zakładu w Laskach. Zapewne nie spodziewał się, że kiedyś będzie tam kapelanem. W czerwcu 1942 r. przyjechał do Lasek z Żułowa, gdzie w domu franciszkanek był duszpasterzem sióstr i niewidomych podopiecznych. Miał wygłosić rekolekcje i wrócić, jednak okazało się, że trzeba zastąpić dotychczasowego kapelana ks. Jana Ziębę, który z powodu dekonspiracji musiał opuścić Laski.

Na terenie Zakładu w Laskach przebywało wtedy 226 osób: 57 sióstr uczących 65 niewidomych dzieci, 18 uczniów szczerotkarstwa z 7 niewidomymi instruktorami, 21 innych niewidomych podopiecznych i 25 dzieci wzdających ze Stołecznego Komitetu Samopomocy. Ks. Wyszyński sprawował sakramenty, zajmował się katechezą i edukacją, prowadził wykłady z nauki społecznej Kościoła dla pracowników domu, sióstr i ich podopiecznych. Dzięki wykładom o zasadach spółdzielczości przygotował przyszłych założycieli Lubelskiej Spółdzielni Niewidomych. Dla personelu organizował pogadanki historyczne, omawiał sytuację polityczną na frontach wojennych, w obozach koncentracyjnych oraz trudności zrywu patriotycznego. Pod koniec spotkania każdy z uczestników wybierał kartkę ze stołu z intencją do szczególnej modlitwy: za wię-

niów Pawiaka, obozów, za deportowanych, za żołnierzy walczących w Polsce i na frontach świata.

W tym czasie ks. Wyszyński był też duszpasterzem okolicznej ludności, którą odwiedzał w wioskach. Jak wspomina w książce „Laski w czasie okupacji” Alicja Gościńska, ludzie lubili kontakt z nim. Wydeptał wiele ścieżek do chorych, starych, opuszczonych w okolicznych wsiach, m.in. w Laskach i w Sierakowie. Garnęli się do niego ludzie prości i pracownicy umysłowi, których nieraz zapraszał do wspólnego odmawiania brewiarza.

– Ci, co go znali, stykali się z człowiekiem pełnym współczucia, troski, delikatności. Swoje buty potrafił podarować komuś bardziej potrzebującemu. W Laskach był po prostu ojcem. Stał się też gwarantem pokoju i ostoją bezpieczeństwa – mówi s. Radosława Podgórska. Niewidomy absolwent zakładu, Adolf Szyszko, wspominał za innymi: „Jego spokój (...) oraz osobista odwaga przyczyniały się do utrzymania porządku i zapobiegały w dużym stopniu przeniesieniu lęku na wychowanków”. – Prof. Wyszyński z Matką Czacką pracował



fol. arch. Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża

też nad konstytucjami zgromadzenia i omawiał sprawy bieżące – dodaje s. Radosława Podgórska.

RADWAN III

Na terenie zakładu w Laskach mieściła się siedziba Rejonu VII Obwodu Warszawskiego AK, dowodzonego przez majora Józefa Krzyczkowskiego „Szymona”. Wiosną 1944 r. ks. Wyszyński został kapłanem Armii Krajowej, zaprzysiężonym jako Radwan III. Wybrał pseudonim od herbu „Radwan”, nadanego za czasów Bolesława Śmiałego w XII wieku jednemu z rycerzy za odważne wystąpienie w obronie Kościoła.

Laski były zniszczone po pierwszych miesiącach bombardowań wojennych. Kaplica wzniesiona w 1925 r. ocalała, ale Najświętszy Sakrament przeniesiono do kaplicy prowizorycznej w piwnicy przemienionej na schron. Ks. Wyszyński nie rezygnował z codziennej Eucharystii i prowadzonych modlitw mimo niemieckich nalotów w okolicy. Odprawiał też Msze Św. w kaplicy Domu Rekolekcyjnego.

Już od 1942 r. dowództwo VIII Rejonu AK w porozumieniu z Matką Elżbietą Czacką i Antonim Marylskim planowało, że na wypadek powstania warszawskiego lub cięższych walk w Kampinosie powstanie szpital wojenny w Laskach w Domu Rekolekcyjnym. Przewidziany dla 70 rannych szpital ks. Wyszyński poświęcił w ostatnich dniach lipca, tuż przed wybuchem powstania.

Znajdował się wszędzie tam, gdzie potrzebna była pomoc. – Jak wszyscy na terenie Lasek, włączał się w konieczne prace: zaopatrywanie w wodę, węgiel, drewno, pomoc przy wypieku chleba, obieraniu ziemniaków, bo bywało, że trzeba było przygotować posiłek dla ok. tysiąca osób. Pomagał w szpitalu jako sanitariusz. Zadaniem drużyny pomocniczej sanitarnej, w którą włączył się ks. Wyszyński, było m.in. czyszczenie mundurów rannych żołnierzy czy pranie i zwijanie bandaży. Był wszędzie tam, gdzie

brakowało rąk do pracy – mówi s. Faustyna Szulc, franciszkanka.

Nocą wychodził na okoliczne pola, szukał rannych, których na własnych plecach transportował do szpitala. Spotkał kiedyś ranną łączniczkę, która nie mogła zanieść meldunku do dowódcy Armii Krajowej. Ks. Wyszyński zaniósł raport, a potem wrócił po ranną. Przeżyła, po wojnie założyła rodzinę. Nie udało się uratować drugiej łączniczki, którą również do szpitala przetransportował ks. Wyszyński. Grób 21-letniej Broni Gołąb znajduje się na cmentarzu w Laskach.

Ks. Wyszyński spowiadał czekających na operację w szpitalu powstańców, duchowo wspierał rannych, trzymając ich za rękę. Wspominał w 1960 r.

w kaplicy w Laskach: „spowiadało się za zwyczaj tych, którzy czekali na operację, tutaj, w tej kaplicy. Dużo krwi wsiąkło w podłogę, na której teraz siedzimy”.

Dowódca AK, Józef Krzyczkowski, opowiadał, że obecność ks. Wyszyńskiego kształtowała w dużej mierze postawę chorych, personelu i niewidomych. „Zjawiał się w salach, gdzie odczuwało się niebezpieczne zdenerwowanie (...). Jego niesłychany spokój, wiara (...), że wszystko skończy się dla szpitala pomyślnie, były stałym zastrzykiem optymizmu. Oddziaływało to na rannych w sposób zadziwiający, a cały personel szpitala (...) uzbrajało w łagodność, cierpliwość, wyrozumiałość (...).”

Niemcy regularnie wpadali do Lasek, omijali oddział zakaźny, nie wiedząc, że tam znajdują się żołnierze AK.

Szczególnym miejscem w Laskach jest Aleja Topolowa. – To był konfesjonał oddziałów powstańczych przygotowujących się do akcji. W ciągu dnia żołnierze z oddziałów chowali się w cieniu alei, by wieczorem wyruszyć na akcję. Ks. prof. Wyszyński przychodził i spowiadał. Kiedy łączniczki dawały

znak, że w pobliżu są oddziały, wyprawiał się do lasu, żeby tam dla nich odprawiał Mszę Św. – mówi s. Faustyna Szulc.

Pod koniec powstania ks. Wyszyński, kiedy wracał z lasu, znalazł stertę spopielałych papierów przywianych od strony Warszawy. Na niedopalonej kartce dało się odczytać: „Będziesz miłował”. Zaniósł ją na dłoni do kaplicy, pokazał siostrze i powiedział: „nic droższego nie mogła nam posłać ginąca Stolica! To najświętszy apel ginącej Warszawy, apel i testament: „Będziesz miłował”.

W marcu 1945 r. ks. Wyszyński opuścił Laski, ponieważ otrzymał wezwanie do seminarium we Włocławku.

– W kaplicy Matki Bożej Anielskiej ks. Wyszyński wielokrotnie sprawował Mszę Św. Mieszkając w La-

skach, korzystał z biblioteki ks. Korniłowicza. Pokój, w którym mieszkał, nie stał się pomieszczeniem muzealnym. Korzystają z niego przyjeżdżający tu ojcowie rekolekcyjniści. Na życzenie można wejść do pokoju, jeśli nie ma w nim gości – zachęca s. Radosława Podgórska.

Niemal do końca lat 60. prymas Wyszyński przyjeżdżał do Lasek na odpoczynek. – Przyjeżdżał też na Triduum Paschalne. Zachowane są konferencje, które głosił wtedy, z lat 1958, 1963-65, ostatnia z 1976 r. – mówi s. Podgórska.

Prymas Wyszyński wspominał w Laskach w Wielką Sobotę 13 kwietnia 1963r.: „Przypomnę nasze przeżycia, chyba najcięższe i najtrudniejsze; kiedyś w Kozłowie i w Żuławie, i tu, w czasie powstania warszawskiego. Wszystko było takie strasznie trudne, a my te ciężkie dni wspominamy z jakąś wielką radością, z podniesieniem ducha, bośmy byli wszyscy na służbie innych, nie na służbie swojej, tylko na służbie innych i nieśliśmy im to, cośmy z łaski Pana w duszy swojej znaleźli. To były trudne czasy, ale zwycięskie czasy”.

**Ks. Wyszyński
wydeptał wiele
ścieżek do chorych,
starych, opuszczonych
w okolicznych wsiach
m.in. w Laskach
i w Sierakowie.**



*W Domu Rekolekcyjnym
mieścił się szpital powstańczy*

fot. arch. Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża

Kaplica w Laskach pw. Matki Bożej Anielskiej

Msze Święte w ciągu roku szkolnego:

Niedziela: godz. 8, 9.30, 11, 18

Dni powszednie: godz. 6.30, 8, 17.30

W wakacje (od 1 lipca do 1 września):

Niedziela: godz. 8, 11, 18

Dni powszednie: godz. 7, 17.30

Liturgia Godzin – Jutrznia: godz. 7.30 (niedziela);
godz. 6 (dni powszednie); Nieszpory: godz. 16
(niedziela), 19 (dni powszednie)

Adoracja: czwartek, piątek, sobota o godz.
16–17.15

Szczegóły:

<https://www.laski.edu.pl/pl/kaplica>

kontakt. tel. +48 22 75-23-011

Wśród poetów walczących w powstaniu warszawskim szczególnie wyróżnia się Krzysztof Kamil Baczyński, którego talent porównuje się do Juliusza Słowackiego. W ciągu krótkiego, bo 23-letniego życia, stworzył ok. 500 wierszy.

Wiesław Budzyński, znawca życia i twórczości Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, walczy z nazwą wymyśloną przez pisarza Romana Bratnego w powieści „Kolumbowie. Rocznik 20”, określającą generację młodzieży powstańczej jako Pokolenie Kolumbów. Tłumaczy, że był to zabieg celowy, aby nie używać w PRL-u określenia Pokolenie AK. – Próbowano w Polsce Ludowej poetów walczących w powstaniu przedstawić jako „gówniarzy” oraz młodych i niedoświadczonych życiowo ludzi. To było pokolenie dobrze wyszkolone wojskowo, o czym świadczy choćby zamach na dowódcę SS i policji na dystrykt warszawski – Franza Kutscherę. Niesnaski przed powstaniem warszawskim pomiędzy Krzysztofem Kamilem Baczyńskim a poetami związanymi z miesięcznikiem literackim „Sztuka i Naród”, takimi jak Tadeusz Gajcy, Andrzej Trzebiński, polegały na tym, że Krzysztof miał poglądy bliższe piłsudczykom, a poeci „Sztuki i Narodu” byli zwolennikami Romana Dmowskiego. Próbowali nakłonić Baczyńskiego, żeby do nich przystąpił, lecz on był indywidualistą. Jednak walka o wolność i niepodległość była ponad podziałami. Równieśnicy Baczyńskiego byli bardzo dobrze wykształceni. Mieli iść tuż przed II wojnę światową do wojska, w związku z tym poczuli się do obowiązku walki – opisuje Budzyński.

DOM BACZYŃSKIEGO

Oboje rodzice Krzysztofa – Stefania i Stanisław byli polonistami. Dziadek ze strony ojca, Zygmunt, miał dwanaścioro dzieci i był powstańcem styczniowym. – Ojciec Krzysztofa miał za sobą długą służbę patriotyczną, walczył w legionach w okresie I wojny światowej, a potem w powstaniach śląskich. Jako krytyk literacki napisał kilka książek, m.in. podręczników polonistycznych, mama Baczyńskiego tłumaczyła bajki. Tata Krzysztofa był typem „Kmicica”, który jako krytyk literacki walczył ze wszystkimi, a wczesne wiersze Krzysztofa odbierał negatywnie. Pani Stefania Baczyńska była osobą niezwykle religijną i zdawała sobie sprawę z ogromnej warto-

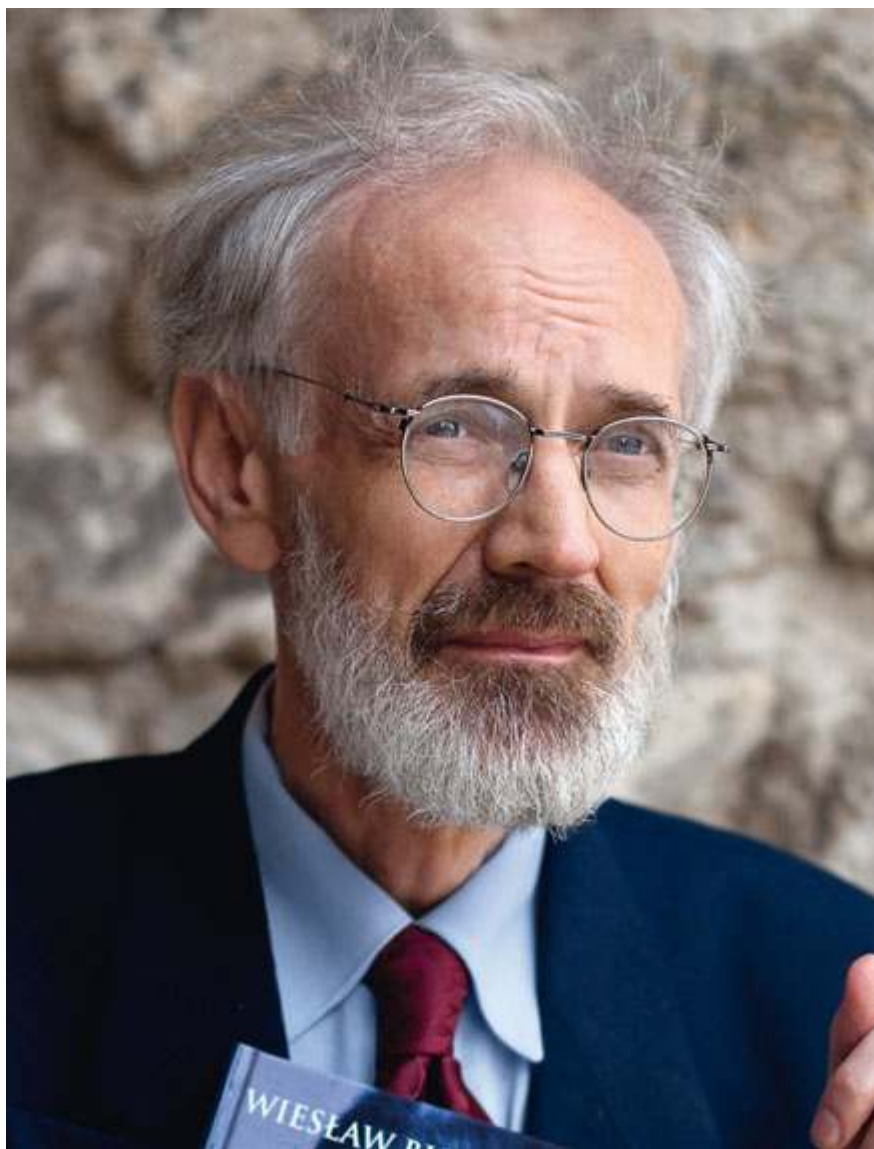


foto. arch. W. Budzyńskiego

Pisać to za mało

Patryk Lubryczyński

ści poezji syna. Ze strony matki rodzina miała pochodzenie żydowskie – cztery pokolenia wstecz przechrzcila się i za Żydów się nie uważała. W domu pani Stefanii nawet w kuchni nie zachowały się receptury potraw żydowskich. Stanisław Baczyński pochodził z rodziny polskiej, która przybyła z Saksonii w XVI w. na tereny województwa lwowskiego do miejscowości Baczyzna k. Sambora. Stąd nazwisko Baczyński – przypomina Wiesław Budzyński.

Krzysztof urodził się 22 stycznia 1921 r. w istniejącej do dziś kamienicy przy ul. Bagatela 10 w Warszawie – obecnie w tym miejscu znajduje się pamiątkowa tablica poety. Rodzice Baczyńskiego byli przez kilka lat w separacji, ze względu na Krysz-

tofa ponownie zamieszkali razem na ul. Wiktorskiej, a potem na ul. Hołówek 3 w Warszawie. Tam poeta stworzył prawie wszystkie swoje wiersze.

Baczyński uczęszczał do gimnazjum, a potem liceum im. Stefana Batorego. – Przed II wojną światową liceum było państwowe i państwowotwórcze, przyjmowało młodzież z wyższych sfer. Krzysztof był uczniem średnim, człowiekiem spokojnym i wyważonym, znajomi i przyjaciele zapamiętali go jako poważnego i zamyślonego. Jego szkolne poglądy były zbliżone do lewicy, pod wpływem ataków Sowietów na Polskę w 1939 r. zmienił sposób myślenia. Na Hołówce 3 siedemnastu oficerów znalazło się na liście katyńskiej. Baczyński

Wiesław Budzyński – wybitny znawca życia i twórczości Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, autor cieszących się popularnością publikacji, m.in.: „Miłość i śmierć Krzysztofa Kamila”, „Testament Krzysztofa Kamila”, „Warszawa Baczyńskiego”, „Dom Baczyńskiego”.

wiedział, dzięki rozmowom z mieszkańcami domu, że bliscy mieszkańców nie wrócili z ZSRR, widział płaczące matki i żony – stwierdza Wiesław Budzyński.

MIŁOŚĆ W CZASIE WOJNY

W zimowy dzień 1 grudnia 1941 r. na tajnym wykładzie z logiki Krzysztof Kamil Baczyński poznał Barbarę Drapczyńską. Poeta prawdopodobnie odprowadził dziewczynę do domu, a ona zaprosiła go 4 grudnia na przyjęcie imieninowe, gdzie być może już tego samego wieczoru doszło do oświadczyń. Ślub odbył się w środę przed Bożym Ciałem, 3 czerwca 1942 r. w kościele Świętej Trójcy przy ul. Solec w Warszawie.

– Krzysztof trafił na młodą kobietę, która udźwignęła przy sobie obecność kogoś nadzwyczajnego. Uznała jego wielkość i była pierwszym adwokatem Krzysztofa w różnych uszczypliwych uwagach pod jego adresem. Też miała zacięcie literackie, była dobrze wykształcona, jej ojciec, zanim zajął się drukarstwem w Warszawie, był kierownikiem szkoły podstawowej w Wieczni Kościelnej k. Mławy. Krytyk literacki prof. Kazimierz

Mówiono o nim, że jest drugim Słowackim, taki poeta rodzi się raz na 150 lat.



K.K. Baczyński, przed wojną
– zbiory W. Budzyńskiego

Wyka zwracał uwagę na znaczenie wierszy miłosnych poety do żony Basi. Uważał, że są wyjątkowe w skali literatury europejskiej. W okresie wojennym największym przyjacielem Krzysztofa był poeta Jerzy Weintraub. Widać było u nich wspólnego ducha. W czasie wojny zyskał uznanie takich literatów jak Jerzy Andrzejewski i Jarosław Iwaszkiewicz, u którego w Stawisku gościł kilkakrotnie – wyjaśnia Wiesław Budzyński.

Od jesieni 1942 r. małżonkowie studiowali polonistykę na tajnym Uniwersytecie Warszawskim. W lecie 1943 r. Baczyński wstąpił do Grup Szturmowych Szarych Szeregów.

CZAS WALKI

– Uznał, że pisanie wierszy to za mało i w związku z tym chwycił za broń. Wstąpił do podziemnego oddziału powstańczego „Zośka”, później był w „Parasolu”. Podobnie postąpili pozostali poeci z miesięcznika literackiego „Sztuki i Narodu”. Krzysztof, znalazłszy się w konspiracji, mniej pisał. Był dumny, że będzie mógł walczyć w oddziale na pierwszej linii z bronią w ręku. Część ludzi wiedziała, jaki potencjał poetycki ma Baczyński, i dostrzegała zagrożenie jego śmierci w powstaniu. Mimo wszystko uważam, że Baczyński mógł czuć się bardziej bezpiecznie w konspiracji, dlatego że żołnierze AK mieli znakomicie podrobione dokumenty. W tamtych czasach można było również zginąć w wyniku łapanek na ulicy. Krzysztof miał zmienione nazwisko na Zieliński, przez co obecnie nie można znaleźć dokumentów, które miał przy śmierci – opisuje Wiesław Budzyński.

W momencie wybuchu powstania Baczyński udał się na konspiracyjną zbiórkę w rejon placu Teatralnego. Barbara miała iść do rodziców na ul. Pańską. Małżonkowie nigdy więcej się już nie spotkali. 26 sierpnia 1944 r. odłamek z broni rakietowej, nazywanej potocznie „krową”, trafił w szybę pobliskiego budynku i niewielki odprysk ugodził Barbarę w głowę. Zmarła 1 września, ściskając tomik wierszy męża. Nie wiedziała, że Krzysztof zginął 4 sierpnia w powstaniu. – Strzelec wyborowy, tak zwany „gołębiarz”, dostał się na strych domu w narożniku od strony Pałacu Blanka i trafił Baczyńskiego w czoło. Strzelał tam gdzie ruszała się firanka – relacjonuje moment śmierci poety Wiesław Budzyński.

Żołnierz batalionu „Parasol” Zbigniew Czajkowski-Dębczyński, opisał śmierć poety: „Rano 4 sierpnia zawezwano patrol sa-



Echo dzieciństwa: Baczyński (z prawej)
z Januszem Zarembą, Chodecz, ok. 1930 r.
– zbiory W. Budzyńskiego

nitarny do rannego w Pałacu Blanka. Poszedłem z tym patrolem, bo nie miałem nic do roboty. Na stanowisku w narożnym pokoju pierwszego piętra zastaliśmy Krzysztofa leżącego na dywanie z wielką raną głowy. Był martwy. Sanitariuszki przeniosły ciało do ratusza. Pogrzeb odbył się tego samego dnia”. Zwłoki poety odnaleziono po wojnie w styczniu 1947 roku. Grób Barbary i Krzysztofa znajduje się na Powązkach Wojskowych w Warszawie.

FENOMEN POETY

– Baczyński napisał 100 wierszy w okresie od 1941 do połowy 1943 r. Nawet gdyby tylko te wiersze się zachowały, i tak umiejscawia go to wśród poetów klasy europejskiej, a nawet światowej. Stworzył łącznie ok. 500 wierszy, to jest tyle, ile poeta w wieku 70 lat napisze przez całe życie. Baczyński napisał ok. 50 wierszy mobilizujących do walki. W jego poezji są okropne sceny i opisy, ale Krzysztof chciał w ten sposób młodych ludzi, z którymi był w konspiracji, oswoić z tym, co ich czeka. Mówiono o nim, że jest drugim Słowackim, taki poeta rodzi się raz na 150 lat. Legenda Krzysztofa powstała z połączenia poezji i czynnej walki. Wielka poezja jest wieczna, Baczyński jest ponadczasowy, to są utwory na trudne czasy. Moja pasja do Baczyńskiego wzięła się z Nieba przez duże N – kończy Wiesław Budzyński.



Przekazują Ewangelię przez słowo drukowane, katechezę i pomoc potrzebującym, szczególnie dzieciom i osobom starszym. 31 lipca mija sto lat od powstania Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Loretańskiej.

Media są dziś często nazywane czwartą władzą i nierzadko budzą negatywne skojarzenia. Na przestrzeni lat zmieniają się środki i formy przekazu oraz technologie. Jednak nikt nie wątpi, że nie tylko w internecie, ale także w radiu, telewizji i prasie tkwi ogromny potencjał. Tę siłę mediów już sto lat temu dostrzegł bł. ks. Ignacy Kłopotowski, założyciel Zgromadzenia Sióstr Loretanek, który nazywał prasę „amboną tego świata”.

„ZA CIASNY” LUBLIN

– W swoim kapłańskim powołaniu ks. Ignacy Kłopotowski odkrył też drugie



fol. archiwum sióstr loretanek

Siostry od słowa

Agnieszka M. Domańska



fol. archiwum sióstr loretanek

Sióstr loretanek przybywa



Dom założenia – Nadwiślańska



Siostry przy pracy w drukarni

powołanie – apostołstwo przez słowo drukowane – opowiada s. Klara Bielecka CSL, która zajmuje się historią zgromadzenia. Pierwsze kroki w wydawaniu własnego czasopisma podjął w Lublinie na samym początku XX wieku, jednak drukarnie lubelskie miały w tamtym czasie dość ograniczone możliwości. – Jak sam to określił, Lublin był dla niego „za ciasny”, żeby na dobre rozwinąć wydawanie dziennika „Polak-Katolik”, czy tygodnika „Posiew”. Dlatego przeniósł się do Warszawy, wierząc, że tu będzie miał większe możliwości – wyjaśnia s. Klara.

Ks. Kłopotowski zorganizował drukarnię przy ul. Krakowskie Przedmieście, gdzie kontynuował wydawanie tytułów zapoczątkowanych jeszcze w Lublinie. Dzięki drukarni na rynku pojawiły też nowe czasopisma katolickie, m.in. miesięcznik „Kółko Różańcowe”, czy tygodnik „Anioł Stróż”. Początkowo ks. Ignacy Kłopotowski miał spędzić w stolicy tylko trzy lata, a został w niej do końca życia. Z czasem, po oficjalnym przeniesieniu do archidiecezji warszaw-

skiej, został proboszczem parafii Matki Bożej Loretańskiej przy kościele św. Floriana i dziekanem praskim.

MISJONARKI SŁOWA

W pewnym momencie ks. Kłopotowski musiał zmierzyć się z szeregiem problemów, np. strajkami drukarzy i introliigatorów. – Wtedy zaczęła się ostatecznie krystalizować w nim myśl, żeby stworzyć zastęp sióstr, które nie zważając na atmosferę polityczną, z całym sercem będą pracować, by Słowo Boże codziennie docierało do ludzi – opowiada s. Klara Bielecka CSL. – Jednak pierwsze myśli o nowym zgromadzeniu pojawiły się już wcześniej. Jeszcze kiedy ks. Kłopotowski pracował jako rektor poddominikańskiego kościoła św. Jacka na ul. Freta, wspominał o swoich planach siostrom szarytkom, z którymi wówczas współpracował.

Byłyśmy zgromadzeniem młodym i małym, a jednak komuniści bali się nas ze względu na drukarnię.

Pierwsze habity ks. Ignacy Kłopotowski wręczył w dzień swoich imienin 31 lipca 1920 r. Skromna uroczystość obłóczyn odbyła się na plebanii przy ul. Zygmuntowskiej (obecnie al. Solidarności) w Warszawie, w obecności ks. Ignacego Kłopotowskiego, jego wikariusza ks. Henryka Kwasiborskiego i proboszcza parafii św. Michała Archaniola w Warszawie

ks. Karola Bliźnińskiego. Wtedy właśnie Kazimiera Jaworska i Bogumiła Bończak wraz ze strojem zakonnym otrzymały nowe imiona: s. Bronisława i s. Antonina.

– Pierwszą placówką zgromadzenia był dom przy ul. Nadwiślańskiej 21 na Bródnie. W 1923 r. ks. Kłopotowski przeniósł dwie siostry

z Nadwiślańskiej do maleńkiej filii w swoim przedsiębiorstwie wydawniczym, gdzie była zorganizowana redakcja, drukarnia, introliigatornia i dział wysyłkowy. Siostry całkowicie zajęły się wydawaniem „Kółka Różańcowego”

i czuwały nad całą pracą wydawnictwa. Z czasem, kiedy grono sióstr się poszerzyło, zajęły się też ekspedycją czasopism i broszurek – dodaje s. Klara.

Tak było do 1926 r., kiedy ks. Kłopotowski postanowił oddać w pełni zorganizowane wydawnictwo i tytuły „Polak-Katolik”, „Posiew” i „Przegląd Katolicki” pod opiekę archidiecezji warszawskiej. Sam chciał dalej wydawać „Kółko Różańcowe”, dlatego w ciągu roku zorganizował Drukarnię Loretąńską.

„ARMATY MYŚLI” W FABRYCE FIRANEK

Dzisiaj Dom Generalny Zgromadzenia Sióstr Loretanek znajduje się u zbiegu ul. ks. Ignacego Kłopotowskiego, ul. Józefa Sierakowskiego i ul. Stefana Okrzei. Budynek dla sióstr wykupił jeszcze na początku 1930 r.



Praca w introligatorni

ks. Kłopotowski. Chciał stworzyć dwie części – jedna miała służyć jako klasztor dla sióstr, a druga jako drukarnia. Wcześniej w budynku produkowano firanki, a poprzedni właściciele bardzo opóźniali usunięcie wszystkich maszyn. Dlatego remont rozpoczął się dopiero rok później. Kiedy 7 września ks. Kłopotowski umierał, budynek był już niemal-
ze gotowy.

O sile słowa drukowanego przekonany był założyciel sióstr loretanek, który nazywał maszyny drukarskie „armatami myśli”. Jednak po II wojnie światowej na tę siłę zwrócili też uwagę władze komunistyczne, które nie zezwalały na powstawanie katolickich drukarni i wydawnictw. Tak naprawdę istniały w tamtym czasie dwie takie drukarnie w Polsce: sióstr loretanek i księży palloty-nów. Dlatego wydawnictwo sióstr odwiedza-
li też biskupi różnych diecezji, proboszczowie z całej Polski. Tutaj mogli zamówić katechizmy czy kalendarze liturgiczne.

– Byłyśmy zgromadzeniem młodym i małym, a jednak komuniści bali się nas ze względu na drukarnię – przypomina s. Klara Bielecka CSL. – Budynek naprzeciwko naszego domu generalnego w 1944 r. został siedzibą naczelnika Urzędu Bezpieczeństwa, który wszelkimi sposobami działał, żeby usunąć stamtąd siostry. W liście do jednego z ministrów tłumaczył, że loretanki są stałymi obserwatkami

i mają tyle okien domu, że funkcjonariusze UB nie mogą spokojnie i bez strachu pracować.

ROZKWIĆ MIMO UCISKU

Jednak to był dopiero początek działań ze strony aparatu komunistycznego. Trzy lata później zabrano siostrom tereny w Loretto zakupione jeszcze przez ks. Kłopotowskiego. Ze stu trzydziestu hektarów siostrom zostało do dyspozycji niecałe dwa hektary i tyleż samo nieużytków. W 1962 r. zabrano przedszkola, które loretanki prowadziły przy ul. Sierakowskiego i ul. Nadwiślańskiej, do pomieszczeń wprowadzono nowy personel i zaczęły działać tam przedszkola państwowe. W międzyczasie

Apostolstwo słowa drukowanego to pierwszy i najważniejszy element charyzmatu sióstr loretanek.

gijnych. – Zawsze posyłał siostry po prostu do ludzi potrzebujących. Od momentu powstania zgromadzenia siostry zajęły się prowadzeniem ochronki, opiekowały się rozbitymi rodzinami, starszymi osobami, które wyrzucone z domu, nie miały gdzie się podziać. Doszło też głoszenie żywego Słowa, czyli katecheza – wyjaśnia s. Klara.

Siostry loretanki prowadzą też Dom Pomocy Społecznej w Loretto, niepubliczne przedszkole na Bródnie i w Krynicy Zdroju, a w Domu Generalnym przy ul. Sierakowskiego znajduje się świetlica środowiskowa „Dom Ojca Ignacego”. W 2009 r. powstało tam również „Okno Życia”. W Loretto k. Kamieńczyka, gdzie znajduje się sanktuarium pod opieką



Publikacje książkowe

władze komunistyczne przeznaczyły pomieszczenia przy ul. Sierakowskiego na Biuro Przepustek UB z jednej strony budynku, a z drugiej na siedzibę Milicji z Biurem Paszportów.

Z kolei w 1972 r. zapowiedziano, że dom sióstr na Bródnie zostanie zlikwidowany, a budynki mają być rozebrane, żeby mogły powstać nowe bloki. Siostry walczyły wówczas na każdy możliwy sposób, także z pomocą kard. Wyszyńskiego, bp. Modzelewskiego, czy bp. Dąbrowskiego.

Loretanki zgadzały się, że trzeba rozbudowywać miasto, ale w zamian prosiły o plac i pozwolenie na budowę. Po kilku latach przetargów siostry otrzymały plac przy kościele Matki Bożej Różańcowej na Bródnie i pozwolenie na budowę. Właśnie tam powstał nowy klasztor.

– Z jednej strony siostry bardzo odczuwały ucisk w czasach komunizmu, wstrzymywa-
no nam druk, każda książka musiała przejść cenzurę, blokowano autorów. Jednak z drugiej strony w tamtym czasie zgromadzenie mocno się rozwijało – podkreśla s. Klara.

POSŁANE DO CZŁOWIEKA

Apostolstwo słowa drukowanego to pierwszy i najważniejszy element charyzmatu sióstr loretanek. Jednak s. Klara Bielecka zaznacza, że chociaż założyciel na pierwszym miejscu stawiał wydawnictwo, nie ograniczył działania sióstr tylko do wydawania prasy i książek reli-

sióstr, tworzy się też Loretąńskie Centrum Rodziny.

Obecnie Zgromadzenie Sióstr Matki Bożej Loretąńskiej posiada osiemnaście domów zakonnych, z których sześć znajduje się za granicą. – Od 1980 r. mamy drukarnię w Pessano pod Mediolanem. Od 1992 r. jesteśmy też na Ukrainie, najpierw siostry pełniły rolę katechetek, uczyły ludzi modlitwy, ale z czasem stworzyła się tam drukarnia – w Braławiu. Siostry tłumaczą na język ukraiński miesięcznik „Różaniec”, który w Braławiu ukazuje się co dwa miesiące. Następny dom, także z drukarnią, powstał na Baia Mare w Rumunii w 1996 r. – podkreśla s. Klara Bielecka CSL. Od 1993 r. warszawska drukarnia mieści się przy ul. Żel-gowskiego w Warszawie-Rembertowie.

Prace redakcyjne, obsługa komputerów, maszyn drukarskich i introligatorskich spoczywa właśnie na siostrach loretankach, które dzieląc się dobrym słowem drukowanym, dają świadectwo życia ewangelicznego. Z kolei książki i czasopisma, zanim trafiają do rąk czytelników, jeszcze w drukarni zostają wyposażone w modlitwę i ofiarę sióstr. Warto o tym pamiętać, gdy w saloniku prasowym lub przy kościelnym stoliku z gazetami nasz wzrok padnie na miesięczniki „Różaniec”, „Tak rodzinie”, czy „Anioł Stróż”, w których przygotowanie siostry loretanki od lat wkładają całe swoje serce.





PIĘĆ CHLEBÓW DLA PIĘCIU TYSIĘCY

Rozmnożenie chleba to wydarzenie, które musiało wywrzeć ogromne wrażenie na wspólnocie pierwszych uczniów Jezusa, skoro opowiadają o nim wszyscy czterej ewangelisti i to w sumie aż sześć razy: Łukasz (9, 10–17) i Jan (6, 1–13) mówią o jednym rozmnożeniu, natomiast Mateusz (14, 13–21; 15, 32–39) i Marek (6, 30–44; 8, –1–10) o dwóch.

Bez wątpienia, nakarmienie „około pięciu tysięcy mężczyzn, nie licząc kobiet i dzieci”, mając do dyspozycji zaledwie pięć chlebów i dwie ryby, to wielki, spektakularny cud, którego rozmiary są jeszcze dobitniej podkreślone przez dwanaście koszy zebranych ułomków.

Ten cudowny dar chleba dla zgłodniałego tłumu mówi bardzo wiele o samym Jezusie, o Jego sercu i w pewnym sensie syntetyzuje całą Jego działalność, słowa i czyny, które są nieustannym pochylaniem się nad ludźmi udręczonymi życiem, dotkniętymi chorobami duszy i ciała a nade wszystko spragnionymi nadziei i miłości.

Od pierwszych słów dzisiejszej Ewangelii jesteśmy pod wrażeniem ogromnej czułości i wrażliwości Jezusa, który zapewne zmęczony działalnością i poruszony wiadomością o śmierci Jana Chrzciciela, chciał nieco odpocząć, oddalić się na miejsce pustynne. Ale gdy dopłynął łodzią do brzegu już czekali na Niego ludzie. Zapominając o sobie, Jezus natychmiast się nimi zajmuje: „Gdy wysiadł, ujrzał wielki tłum. Zlitował się nad nimi i uzdrowił ich chorych”. Wiemy dobrze jak wiele zależy od spojrzenia: można patrzeć i nie widzieć albo patrzeć i pozostać obojętnym albo też po prostu odwrócić wzrok. Jezusowe spojrzenie jest pełne miłości, dlatego „zlitował się nad nimi i uzdrowił ich chorych”. Użyty tutaj grecki czasownik *splanchnidzomai* oznacza głębokie wzruszenie, współczucie, przejęcie się czymś losem. Jezus widzi ludzką biedę i opuszczenie i działa konkretnie: uzdrawia ich i karmi. To spojrzenie pełne wzruszenia jest kluczem do jego postawy i działania.

Jezus nie korzysta z „dobrej rady” uczniów, aby odprawić tłumy. Tak byłoby najłatwiej, najprościej, w końcu to ich problem. Nie, On nie kalkuluje i nie ucieka od nich. Przyjmuje to niewiele, czym dysponują uczniowie, pięć chlebów i dwie ryby, i rozdziela każdemu bez wyjątku.

Rozmnożenie chleba objawia z pewnością Boską moc Jezusa, Jego Boską godność i wszechmoc, ale ukazuje również Jego ludzką dobroć i wrażliwość.

Patrząc na sposób działania Jezusa jesteśmy dzisiaj zachęcani, aby nigdy nie rezygnować z najdrobniejszego nawet gestu miłości, bo z tego, co dla nas małe, Bóg może rozdawać nieskończenie. To, co w naszym życiu wydaje się najmniejsze, w rękach Boga może stać się największe. I zachęca nas do wrażliwości i czułości, które również w naszym życiu mogą czynić cuda i stawiać się chlebem dla innych.

ks. dr Zbigniew Skuza

Autor jest kapłanem diecezji łomżyńskiej, biblistą, wykładowcą i wicerektorem Wyższego Seminarium Duchownego w Łomży.

XVIII NIEDZIELA ZWYKŁA

2 sierpnia 2020 r.

Czytanie z Księgi proroka Izajasza

55, 1–3

Tak mówi Pan: „Wszyscy spragnieni, przyjdźcie do wody, przyjdźcie, choć nie macie pieniędzy! Kupujcie i spożywajcie, dalejże, kupujcie bez pieniędzy i bez płacenia za wino i mleko! Czemu wydajecie pieniądze na to, co nie jest chlebem? I waszą pracę – na to, co nie nasyci? Słuchajcie Mnie, a jeść będziecie przysmaki i dusza wasza zakosztuje tłustych potraw. Nakłońcie uszu i przyjdźcie do Mnie, posłuchajcie Mnie, a dusza wasza żyć będzie. Zawrę z wami wieczyste przymierze; niezawodnie są łaski dla Dawida”.

Psalm responsoryjny

145, 8–9. 15–18

Refren: Otwierasz rękę, karmisz nas do syta.

Pan jest łagodny i miłosierny,
nieskory do gniewu i bardzo łaskawy.
Pan jest dobry dla wszystkich,
a Jego miłosierdzie nad wszystkim, co stworzył.

Oczy wszystkich zwracają się ku Tobie,
a Ty ich karmisz we właściwym czasie.

Ty otwierasz swą rękę
i karmisz do syta wszystko co żyje.

Pan jest sprawiedliwy na wszystkich swych drogach
i łaskawy we wszystkich swoich dziełach.

Pan jest blisko wszystkich, którzy Go wzywają,
wszystkich wzywających Go szczerze.



Czytanie z Listu św. Pawła Apostoła do Rzymian

8, 35. 37–39

Bracia: Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej? Utrapienie, ucisk czy prześladowanie, głód czy nagość, niebezpieczeństwo czy miecz? Ale we wszystkim tym odnosimy pełne zwycięstwo dzięki Temu, który nas umiłował. I jestem pewien, że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani Zwierzchności, ani rzeczy teraźniejsze, ani przyszłe, ani Moce, ani co jest wysoko, ani co głęboko, ani jakiegokolwiek inne stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości Boga, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.

Aklamacja przed Ewangelią: Alleluja, alleluja, alleluja.

Nie samym chlebem żyje człowiek, lecz każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych.

14. 13–21

Poniedziałek, 3 sierpnia

Wtorek, 4 sierpnia

Wspomnienie św. Jana Marii Vianneya, prezbitera

Środa, 5 sierpnia

Dzień powszedni albo wspomnienie rocznicy poświęcenia rzymskiej bazyliki Najświętszej Marvi Panny

Czytania mszalne: Jr 31, 1–7; Ps Jr 31, 10–12b. 13; Mt 15, 21–28

Czwartek, 6 sierpnia

Święto Przemienienia Pańskiego

Czytania mszalne: Dn 7, 9–10. 13–14 albo 2 P 1, 16–19; Ps 97, 1–2. 5–6. 9; Mt 17, 1–9

Piatek, 7 sierpnia

Dzień powszedni albo wspomnienie świętych męczenników Sykstusa II, papieża i Towarzyszy, św. Kajetana, prezbitera albo wspomnienie bł. Edmunda Bojanowskiego

Czytania mszalne: Na 2, 1. 3; 3, 1–3. 6–7; Ps Pwt 32, 35c–36b. 39. 41; Mt 16, 24–28

Sobota, 8 sierpnia

Wspomnienie św. Dominika, prezbitera

Czytania mszalne: Ha 1, 12–2. 4; Ps 9, 8–13; Mt 17, 14–20



PAPIEŻA FRANCISZKA

JEZUS SKARBEM I DROGOCENNA PERŁA

W naszych czasach, wiemy o tym wszyscy, życie niektórych ludzi może okazać się przeciętne i przygaszone, ponieważ prawdopodobnie nie wyruszyli na poszukiwanie prawdziwego skarbu: zadowolili się rzeczami pociągającymi lecz przemijającymi, lśnącymi, choć zwodniczymi błyskotkami (...) światło królestwa nie jest fajerwerkiem (...) fajerwerk trwa tylko chwilę, światło królestwa towarzyszy przez całe życie. Znakiem tych, którzy podążają drogą królestwa jest kreatywność (...).

Królestwo niebieskie jest przeciwieństwem zbędnych rzeczy, które oferuje świat, jest przeciwieństwem życia banalnego: jest skarbem, który codziennie odnawia życie i poszerza je ku rozleglejszym horyzontom. Ci, którzy znaleźli ten skarb, mają serce twórcze i poszukujące, które nie powtarza, lecz wynajduje, wytyczając i podążając nowymi drogami, które prowadzą nas ku miłowaniu Boga, do kochania innych, do prawdziwego miłowania siebie samego.

Jedynie Jezus, będący ukrytym skarbem i drogocenną perłą, może wzbudzić radość, całą radość świata: radość odkrywania sensu dla swojego życia, radość pocucia, że jest ono zaangażowane w przygodę świętości.

Niech Najświętsza Dziewica pomoże nam codziennie poszukiwać skarbu królestwa niebieskiego, aby w naszych słowach i czynach objawiała się miłość, którą Bóg nam dał przez Jezusa.

ZACHĘTA DO MŁODYCH

We wspomnienie świętych Joachima i Anny, dziadków Jezusa, chciałbym zachęcić ludzi młodych do podjęcia gestu czułości wobec osób starszych, zwłaszcza tych najbardziej samotnych, w domach i mieszkaniach, które od wielu miesięcy nie widziały swoich bliskich. Drodzy młodzi, każda z tych osób starszych jest waszym dziadkiem! Nie zostawiajcie ich samych! Użyjcie fantazji o miłości, zatelefonujcie, przeprowadźcie rozmowy wideo, poślijcie wiadomości, posłuchajcie ich i w miarę możliwości, w zgodzie z przepisami sanitarnymi, również je odwiedzajcie. Uściskajcie ich. To wasze korzenie. Drzewo oderwane od swoich korzeni nie rośnie, nie daje kwiatów i owoców. Dlatego tak ważne jest, aby być zjednoczonymi i związanymi ze swoimi korzeniami. To, czym drzewo zakwitło, pochodzi z tego, co ma pod ziemią – jak mówi poeta z mojej ojczyzny. Dlatego zachęcam was wszystkich do oklasków dla naszych dziadków!

Obydwa teksty pochodzą z rozważania przed modlitwą „Anioł Pański”, 26 lipca 2020 r.

Powieść zaczyna się jak wiele romansów, choć jest jedyna w swoim rodzaju. Ania z duszpasterstwa akademickiego zakochuje się w chłopaku napotkanym w windzie. Szczęśliwy traf chce, że zwrócenie jego uwagi nie nastęrcza wielu problemów. Wyzwaniem okazują się natomiast jego ateizm, dylematy moralne związane z czystością przedmażeńską i perspektywa związku osoby głęboko wierzącej z niewierzącą. Jakby jeszcze tego było mało, pojawia się wiele nierozwiązanych zagadek z przeszłości oraz niebezpiecznych zdarzeń.

mogłam ominąć tematu pożądania, współżycia i relacji fizycznej. Ten problem istnieje i nie można go zmiatać pod dywan. Nie chciałam napisać kolejnej powieści, w której kobieta i mężczyzna po kilku dniach znajomości zamieszkują ze sobą, w której poznajemy ich życie intymne, ale nie chciałam również wyzuć moich bohaterów ze wszystkich ludzkich pragnień i uczuć. Przyznaję jednak, że najważniejsze dla mnie w pisaniu powieści było ukazanie życia wiarą na co dzień. Z wiary właśnie wynika moralność. Wiara nie jest, zacytuję za swoją powieścią, „jakimś światło-

Wiara to nie hobby Barbara Wiśniowska

Książkę „Kocham cię mimo wszystko” czyta się jednym tchem – jak dobry romans i thriller zarazem. Autorką jest Małgorzata Lis, mama, nauczycielka historii i historii sztuki. Od 2014 roku prowadzi edukację domową dla swoich trzech córek i trzech synów. Jedna córka chodzi do szkoły.

– Nie mamy stałego planu dnia – opowiada – wiele zależy od zajęć dodatkowych dzieci, ale jedno się nie zmienia – rano śpimy. Ci, którzy chcą wstać około 8, bawią się, czytają lub oglądają bajkę, by inni mogli pospać. Nie będę ukrywać, jestem śpiochem i największą udręką, gdy pracowałam zawodowo, było wczesne wstawanie. Teraz zaczynamy dzień między 9 a 10. Gdy jest ładna pogoda, dzieci spędzają dużo czasu na dworze. Mamy własny teren wokół domu, gdzie mogą się wybiegać, wybawić, dlatego staram się im tego nie ograniczać. Nawet lekcje odrabiają na tarasie.

Mama pisze już kolejną powieść, w międzyczasie sprząta, gotuje i pierze, czasem tylko zarządza, bo na szczęście dzieci coraz częściej pomagają, mają swoje stałe obowiązki. Uczy samodzielności. Zleca zadania, tłumaczy, kiedy trzeba, a dzieci pracują same. – Wbrew pozorom to dopilnowanie i przypominanie o obowiązkach bywa naprawdę wyczerpującym zajęciem – śmieje się. – Zgodnie z wytycznymi dla edukacji domowej, realizujemy podstawę programową, co w praktyce oznacza, że młodsze dzieci poświęcają typowo szkolnym zajęciom około dwóch godzin dziennie i na przełomie kwietnia i maja jesteśmy już gotowi do egzaminu końcowego. Starsi, wiadomo, mają więcej pracy, ale i tak nie jest tego tyle, co w szkole. Wolny czas poświęcamy na zabawę, sport, pasje i czytanie książek.

Późnym popołudniem wraca z pracy tata i czynnie włącza się w życie domowe rodziny. – Bez niego nie wyobrażam sobie udziwnienia wszystkich obowiązków – dzieli się Małgorzata. Wieczorem, gdy młodsze dzieci pójść spać, a starsi zajmują się swoimi sprawami, mamy czas dla siebie. Ja mam go więcej, bo nie muszę rano wstawać do pracy. Nierzadko zdarza mi się



foto: archiwum prywatne

posiedzieć do drugiej nad ranem. Wtedy właśnie czytam i piszę. Tak powstała moja powieść.

Od dawna wymyślała różne historie. Spisanie ich miało być sposobem na kreatywne spędzanie czasu wolnego zamiast przeglądania stron internetowych czy oglądania seriali. Na początku miało być tylko do szuflady. Gdy pisała, pojawiały się nowe pomysły, także na zwieńczenie tej historii. Dopiero później zdecydowała się wysłać tekst do wydawnictwa. Sama dużo czyta i zauważyła, jak mało jest na rynku chrześcijańskich powieści. – Pomyślałam wtedy o tych, którzy tak jak ja chcą czytać powieści osadzone w wierze – wspomina – którzy dość mają wulgaryzmów i erotyki, a w szczególny sposób przyszli mi na myśl ludzie młodzi, którzy też, wbrew temu, co się o nich sądzi, czytają książki. Chciałabym, żeby powieści dawały im nie tylko emocje, ale też skłaniały do myślenia, do przeanalizowania swoich wyborów w świetle wiary. Kwestia czystości wyszła naturalnie. Opisuąc losy wierzącej dziewczyny, która się zakochuje, nie

poglądem, hobby czy sposobem na spędzenia wolnego czasu. Jest sensem życia”.

Wychowywanie dzieci nie jest dla niej łatwe. Każde z nich jest inne, ma inne oczekiwania od życia, inaczej znosi porażki, ma inną wrażliwość, charakter. – Dlatego, choć staraliśmy się indywidualnie podchodzić do każdego z nich, czasem ostatecznie wybierają własną drogę. Nie ma niezawodnych działań, które zapewnią nam sukces w tej kwestii, nie możemy jednak zaniedbywać dwóch spraw: modlitwy za nasze dzieci i przykładu naszego życia. Staraliśmy się dużo z dziećmi rozmawiać, komentować rzeczywistość, która nas otacza, podsuwać wartościowe książki czy filmy. Zachęcamy dzieci do skautingu, oazy, aktywności w parafii. Najstarszy syn jest lektorem, młodszy ministrem, córka w oazie. My – w Domowym Kościele. A co z tego wyniknie, czas pokaże – dodaje Małgorzata Lis.

Wydawcą książki „Kocham cię mimo wszystko” jest wydawnictwo eSPE.

Obrońcy życia piszą

W liście z gratulacjami dla prezydenta Andrzeja Dudy Polska Federacja Ruchów Obrony Życia i Rodziny wyraża nadzieję na najbliższe pięć lat jego służby Polsce. „Deklarujemy pełną pomoc i wsparcie we wszystkich obszarach Pana działań, które będą zmierzać do zwiększenia ochrony życia i rodziny” – czytamy w liście. „Jako jedna z najstarszych organizacji pro-life i pro-famili w naszym kraju widzimy i doceniamy działania zarówno rządu, jak i Prezydenta RP zmierzające do coraz większego wsparcia i ochrony rodziny, które przez ostatnie lata przybrało bezprecedensowe rozmiary. Jednocześnie kwestia aborcji eugenicznej – czyli dokonywanej ze względu na podejrzenie choroby u dziecka – jest ciągle bolesną rzeczywistością, która naszym zdaniem wymaga Pańskiej szczególnej uwagi.

Poszanowanie ludzkiego życia od jego poczęcia jest naszym ludzkim obowiązkiem. Wiemy, że ma Pan tego silną świadomość, bowiem wielokrotnie Pan powtarzał, że podpisałby Pan ustawę o eliminacji aborcji eugenicznej, gdyby ta tra-

fiła na Pana biurko. Parlament RP dotychczas takiej ustawy nie uchwalił, dlatego prosimy o Pańską inicjatywę ustawodawczą w tym zakresie. Tym samym może Pan przejść do historii jako Prezydent, który ochronił najmniejszych i najbardziej bezbronnych Polaków przed śmiercią, tylko dlatego, że podejrzewa się ich o chorobę.

Jednocześnie pragniemy współpracować z Panem nad odbudową jedności narodowej i wzajemnego szacunku Polaków w duchu słów Pana córki, wypowiedzianych w dniu wyborów. Odważne słowa przepraszam, które skierował Pan do tych wszystkich, którzy mogli się poczuć urażeni brutalną kampanią, mogą się stać ważnym wstępem do podejmowania kolejnych działań, pokazujących Polsce i światu, że Prezydent wszystkich Polaków – także tych jeszcze nienarodzonych – kieruje się w sprawowaniu władzy chrześcijańskim systemem wartości, których fundamentem są godność i niezbywalne prawa każdej osoby ludzkiej. Jako Federacja jesteśmy gotowi i otwarci na spotkanie z Panem Prezydentem i pełne wsparcie inicjatyw w tym zakresie”.

Sygnatariusze zwracają uwagę, że inicjatywa ustawodawcza chroniąca dzieci nienarodzone byłaby najwymowniejszą formą uczczenia stulecia urodzin św. Jana Pawła II. „Niechaj przewodnie hasło pontyfikatu Jana Pawła II: »Nie lękajcie się!« stanie się dla Pana Prezydenta inspiracją i doda sił dla podjęcia tej jakże ważnej politycznej decyzji” – kończą list działacze Polskiej Federacji Ruchów Obrony Życia i Rodziny.



Izabela Pakulska

Czarna porzeczka

(łac. *Ribes nigrum*)

Czarna porzeczka to jeden z najzdrowszych owoców. Zawiera bardzo dużo witaminy C (w 100 g aż 180 mg) oraz inne witaminy (B, A, E, PP), a także biotynę, kwas foliowy, magnez, wapń, potas i żelazo. Garść czarnej porzeczki wystarcza, aby pokryć dobowe zapotrzebowanie na witaminę C!

Czarna porzeczka jest skuteczna w leczeniu infekcji górnych dróg oddechowych. Zawarte w owocach flawonoidy mają działanie przeciwnowotworowe, obniżają poziom cholesterolu, regulują ciśnienie krwi. Czarna porzeczka jest szczególnie polecana u osób z jaskrą, zaćmą, reumatyzmem, niedokrwistością, zapaleniem gruczołu krokowego, w zapaleniu pęcherza moczowego i miażdżycy.

Dzięki zawartości błonnika rozpuszczalnego działa korzystnie na jelita, reguluje florę bakteryjną. Takie działanie wystąpi szczególnie wtedy, gdy będzie spożyta godzinę po jedzeniu. Przy braku apetytu powinna być podana na czczo. Antocyjany, zawarte w porzeczce, działają przeciwbakteryjnie szczególnie na bakterię *E. coli*.

Z owoców czarnej porzeczki można robić dżemy, galaretki, wino, nalewki oraz sok, który szczególnie polecam. Nie tylko wzmacnia, ale też pomaga w czasie infekcji, szczególnie przy kaszlu i gorączce, a także w czasie rekonwalescencji. Inne przetwory są także bardzo zdrowe. Przy niedokrwistości dobrze zjadać świeże owoce, można je rozgnieść z cukrem (są bardzo kwaśne).

Działanie lecznicze mają także liście czarnej porzeczki.

Powinny być zbierane, jeszcze zanim owoce będą dojrzałe. Liście również zawierają flawonoidy, garbniki, mają mniej witaminy C. Najlepiej przygotować odwar (1 łyżkę suszonych liści należy zalać szklanką wody i gotować przez 5 min, potem odstawić na 15 min,

przecedzić), można go pić 2-3 razy dziennie. Liście z czarnej porzeczki działają moczopędnie, ułatwiają wydalanie moczianów, dlatego szczególnie są wskazane u osób z kamicią dróg moczowych oraz w leczeniu obrzęków, także pochodzenia sercowego. Liście, podobnie do owoców, zawierają garbniki, dzięki czemu mają też działanie przeciwbiegunkowe. Działają przeciwzapalnie, są skuteczne w infekcjach dróg moczowych.

Liście mogą być stosowane w formie okładów na bolące, trudno gojące się rany. Potarcie miejsca po ukąszeniu komara zmiażdżonym liściem czarnej porzeczki przynosi ulgę. Okłady z liści czarnej porzeczki zmniejszają bóle stawów – należy rozbić liście, owinąć bolący staw, przymocować bandażem na noc. Napar z liści (łyżkę wysuszonych liści zalać szklanką gorącej wody, parzyć pod przykryciem 10 minut, przecedzić). Można pić 3 razy dziennie. Działa moczopędnie i bakteriobójczo.

Trzeba pamiętać, że na porzeczki zdarza się alergia, dlatego należy zacząć od małej ilości i obserwować, czy nie pojawia się wysypka lub świąd skóry. Czarna porzeczka może zwiększać krzepnięcie krwi. Szczególną ostrożność powinny zachować osoby otrzymujące leki przeciwkrzepowe. Owoce czarnej porzeczki mogą nasilić ból żołądka u pacjentów ze stanem zapalnym żołądka lub nadkwaśnością żołądka. Są to przeciwwskazania do jej stosowania.

Autorka jest lekarzem



foto: archiwum



Sienkiewicz i Biblia



dr hab. Tomasz Korpysz

Jego twórczość zacząłem poznawać w pierwszej połowie lat 90. od felietonów publikowanych w „Tygodniku Powszechnym”. Od razu zachwycił mnie przede wszystkim swoim niezwykłym, uderzająco i niepowtarzalnie barwnym językiem, ale i specyficznym poczuciem humoru, w tym zwłaszcza – rzadko spotykaną w takim natężeniu – autoironią. Nie sposób było pozostać obojętnym choćby na takie oto początki (a konkretnie: pierwsze i drugie zdania) wybranych felietonów z roku 1998, drukowanych pod wspólnym tytułem „Bezpowrotnie utracona leworeczność” (wydanych następnie jako tak samo zatytułowana książka):

„Niedziela, a zwłaszcza niedzielne przedpołudnie to był czas cudów, w niedzielne przedpołudnie Morze Czerwone rozstępowało się przed ludem Izraela, Królowa Śnieżka budziła się ze śmiertelnego snu, z grobu podnosił się Łazarz, rozstępowało się zbocze góry i widać było złotą lunę sezamu. Cuda następowały z zawrotną prędkością, jeden za drugim.

Stary Kubica, gdyby jeszcze żył, miałby sto pięć lat, czyli i tak już by nie żył. Był ojcem mojego ojca, był moim drugim, a w zasadzie pierwszym dziadkiem, po nim wzięłem nazwisko, zapalczywy charakter, skłonność do nałogów, bydlęcą siłę fizyczną i parę innych jeszcze cech, o których na razie niezręcznie mi mówić.

Jest czwartek, dzień diabła, przestały padać deszcze, co od dłuższego czasu padały wyuzdanie. Dobrze spałem, śniły mi się nowe szachy w pudełku za całe 500 zł, chciałem je kupić pod Sukiennicami, szczupła handlarka w czarnej sukni chora była na suchoty, pieniądze miałem w specjalnej taszce, sekretnym sposobem umocowanej pod koszulą, zanim je wszakże stamtąd wysuplałem, sen się zmienił,

teraz śniła mi się Urszula Kozioł w kosztownej pelisie, siedziała za białym śnieżnym biurkiem i kwalifikowała do druku moje wiersze w miesięczniku „Odra”, błogo było w ogólności, ale zaraz błogość pierzchała, już nie było przy mnie ani porywającej suchotnicy, ani Urszuli Kozioł, nie byłem poetą była piata rano u schyłku tysiąclecia.

Jestem kronikarzem upału, jestem narratorem skwaru, jestem rybą płynącą przez żółty ocean kanikuły. Nic tak nie rozjaśnia umysłu, jak brak tchu, odrętwienie ciała, piaszczyste powietrze („Wapienne miasto duchoty nad dachami Krakowa”).

Wszystkie te zdania „pan Naczelnik”, czyli ojciec narratora „Tysiąca spokojnych miast”, z całą pewnością skwitowałby uwagę: Dobra fraza i nagrody godna, której towarzyszyłaby autentyczna nagroda w postaci kieliszka domowej nalewki. We wszystkich też od razu rozpoznać można niezwykle styl ich autora, czyli Jerzego Pilcha.

Z bardzo dużym opóźnieniem żegnam tego znakomitego prozaika, który po długiej chorobie zmarł 29 maja w Kielcach. Mimo tych kilku tygodni, które już upłynęły od jego śmierci, tygodni, w czasie których zapewne wielu z nas sięgnęło po raz kolejny po jego utwory, uznałem, że w rubryce na temat polszczyzny nie może zabraknąć choć krótkiego wspomnienia. Jerzy Pilch był przecież pisarzem, który w mistrzowski sposób wykorzystywał możliwości, jakie daje język, swobodnie żonglując słownictwem archaicznym i najnowszym, podniosłym i potocznym, śmiertelnie poważnym i żartobliwym, a nawet rubasznym. Mistrzowsko łączył też przeróżne style wypowiedzi, w tym zwłaszcza styl biblijny i styl szlacheckiej gawędy. Tak mówił w jednym z wywiadów o najważniejszych źródłach swojego języka literackiego: „Sienkiewicz i Biblia. To z tego się wzięły moje skłonności do dziwactw językowych, przydługich fraz i indywidualny język. Nie wiem, czy mówię o czymś ważnym, ale na pewno mówię po swojemu.”

Z pewnym wahaniem można się chyba zgodzić z Ryszardem Koziołkiem, który napisał, że „od śmierci Gombrowicza nie było w polskiej prozie powojennej równie wybitnego stylisty”.

Dodatek solidarnościowy



Edyta Pisarczyk-Kulon

Formą wsparcia dla osób, które straciły źródło

przychodu ze względu na sytuację gospodarczą spowodowaną kryzysem wywołanym COVID-19 jest dodatek solidarnościowy, który przysługuje w kwocie 1400,00 zł miesięcznie.

Dodatek otrzymują osoby, z którymi po 15 marca 2020 r. pracodawca rozwiązał umowę o pracę za wypowiedzeniem lub ich umowa o pracę na czas określony wygasła po tym terminie. Warunkiem otrzymania dodatku solidarnościowego jest też podleganie ubezpieczeniu społecznym z tytułu umowy o pracę przez łączny okres co najmniej 60 dni w 2020 r.

Dodatek solidarnościowy przysługuje za okres nie dłuższy niż od dnia 1 czerwca 2020 r. do dnia 31 sierpnia 2020 r., jednak nie wcześniej niż za miesiąc kalendarzowy, w którym został złożony wniosek o ustalenie prawa do dodatku solidarnościowego.

Wniosek o ustalenie prawa do dodatku solidarnościowego składa się w ZUS, ale nie później niż do 31 sierpnia 2020 r. Wnioski złożone po 31 sierpnia 2020 r. ZUS pozostawi bez rozpatrzenia. Wniosek można złożyć wyłącznie elektronicznie przez Portal Platforma Usług Elektronicznych ZUS (wnioski EDS). Dokument musi być podpisany kwalifikowanym podpisem elektronicznym, profilem zaufanym, podpisem osobistym (e-dowód) lub profilem PUE.

Świadczenie przysługuje również bezrobotnym, już za-

rejestrowanym w urzędzie pracy. Dla tych osób urząd pracy zawiesi dotychczas wypłacany zasiłek dla bezrobotnych lub stypendium wypłacane na szkolenia oraz podnoszenie kwalifikacji. Za okres wypłaty dodatku solidarnościowego nie przysługuje prawo do zasiłku chorobowego lub świadczenia rehabilitacyjnego. Osoba niezdolna do pracy z powodu choroby powinna rozważyć więc, które ze świadczeń jest dla niej bardziej korzystne finansowo.

W przypadku zbiegu za dany okres prawa do więcej niż jednego dodatku solidarnościowego, np. dwie umowy o pracę, przysługuje tylko jeden dodatek solidarnościowy. Okres pobierania dodatku solidarnościowego wlicza się do okresu pracy wymaganego do nabycia lub zachowania uprawnień pracowniczych. Okresów pobierania dodatku solidarnościowego nie wlicza się jednak do okresu zatrudnienia, od którego zależy nabycie prawa do urlopu wy-

poczynkowego oraz stażu pracy określonego w odrębnych przepisach, wymaganego do wykonywania niektórych zawodów.

ZUS wypłaca dodatek solidarnościowy w terminie nie dłuższym niż siedem dni od dnia wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do jego przyznania. Wpłata dodatku solidarnościowego następuje w terminach miesięcznych, w formie bezgotówkowej na wskazany rachunek bankowy osoby uprawnionej. Z dodatku solidarnościowego nie dokonuje się potrąceń i egzekucji.

Z tytułu pobierania dodatku solidarnościowego osoba uprawniona podlega ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, oraz ubezpieczeniu zdrowotnemu. Podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe oraz na ubezpieczenie zdrowotne stanowi wypłacona kwota dodatku solidarnościowego. Płatnikiem składek na ubezpieczenia jest ZUS.

Autorka jest radcą prawnym



fot. PAP/Wojciech Jargło

NIEPOKÓJ I NIEZADOWOLENIE

Mariusz Jankowski

Epidemia nie ustępuje. Chcielibyśmy żyć w świecie bezpiecznym i wolnym od wirusowych zagrożeń. One jednak nie zniknęły. Wiadać to każdego dnia. Także przy okazji wydarzeń sportowych, tych, które trwają, i tych, które mają się wkrótce odbyć. Jeśli oczywiście pandemia pozwoli. A niestety, nie jest to wcale takie oczywiste. Wystarczy spojrzeć na Chiny, czyli miejsce, gdzie koronawirus zebrał duże żniwo i gdzie (teoretycznie) powinno wszystko zmierzać w dobrym kierunku. Tak się jednak nie dzieje. Chińczycy wciąż mają swoje problemy i wielkie obawy. Dlatego krajowe rozgrywki sportowe wznawiane są z dużym oporem. Mało tego – postanowiono do końca roku odwołać wszelkie, międzynarodowe wydarzenia sportowe. A ich lista jest przecież długa i prestiżowa: od wyścigu Grand Prix Formuły 1 zaczynając, przez turniej WTA Finals tenisistek, na prestiżowych zawodach golfowych kończąc. W ostatnim dniu lipca na parkiety mają wrócić koszykarze z najlepszej ligi świata. Aż 22 drużyny skoszarowano w Orlando, a ostatnie badania (z trzeciego tygodnia lipca) nie wykazały ani jednego przypadku koronawirusa. To wieści pozytywne. Są też jednak głosy negatywne. Część koszykarzy (szczególnie z drużyn nie mających szans na walkę o tytuł mistrzowski) ciągle kwestionuje sens powrotu do gry. Coraz częściej logiki w swojej pracy nie widzą trenerzy w lidze włoskiej. Piłka nożna bez kibiców nie ma, zdaniem Gennaro Gattusa, większego sensu. Trenerowi Napoli wtóruje szkoleniowiec Interu Mediolan. Antonio Conte ma też inne spostrzeżenia: „Chcę, aby ludzie spojrzeli na terminarz meczów mojej drużyny. On jest szalony i stworzony po to, aby sprawiać nam problemy. (...) Nie chcę wzbudzać kontrowersji i szukać wymówek. Nasi chłopcy grają co trzy dni, grają do późna w nocy i wracają do domu o 4 rano, a mimo to zajmują drugie miejsce”. Trener Interu ma swoje racje – pandemia sprawiła, że terminarz jest bardzo napięty i w najbliższym czasie (szczególnie dla najlepszych drużyn) nie się nie zmienia na lepsze. Jak bardzo odbije się to na zdrowiu piłkarzy? Na razie nie wie tego nikt. Wiemy już za to, że w tym roku nie będzie plebiscytu France Football. Żaden piłkarz nie otrzyma Złotej Piłki. Organizatorzy tłumaczą decyzję brakiem równości dla wszystkich zawodników (niektóre ligi zakończyły sezon przed czasem). Trudno jednak oprzeć się wrażeniu, że kolejny raz Francuzi się pospieszyli. To przecież Ligue 1, jako jedyna z najsilniejszych lig Europy, nie dokończyła rozgrywek. Teraz doszła decyzja o rezygnacji z przeprowadzenia plebiscytu. Decyzja dziwna i krzywdząca dla wielu piłkarzy, w tym Roberta Lewandowskiego. Francuzi znów wyszli przed szereg i trudno oprzeć się wrażeniu, że nad Sekwaną znów najpierw coś zrobili, a dopiero później pomyśleli.

Autor jest dziennikarzem TVP

Historyczna wygrana

Finał meczu o Puchar Polski zakończył się wygraną Cracovii nad Lechią Gdańsk (3:2). Rywalizacja do końca była wyrównana. Wynik ostatecznie rozstrzygnął się w dogrywce, gdy Mateusz Wdowiak zdobył gola (117'), który zapewnił pierwszy w historii klubu triumf w tych rozgrywkach.



fot. PAP/Andrzej Grygiel

Żużlowe zamiany

Zmiany w klasyfikacji generalnej Tauron SEC 2020 nastąpiły po rywalizacji zawodników w Gnieźnie. W trzecim finale zwyciężył Robert Lambert, który tym samym objął prowadzenie. Dotychczasowy lider Leon Madsen spadł na drugą pozycję. O ostatecznym podziale medali zdecyduje rywalizacja w Toruniu.

Turyńscy świętują



fot. PAP/EPA/Alessandro di Marco

Po raz dziewiąty z rzędu piłkarze Juventusowi Turyn zapewnili drużynie tytuł mistrza Włoch dzięki wygranej z Sampdrią Genua (2:0). Do zakończenia rozgrywek Serie A pozostały jeszcze dwie kolejki, ale „Starej Damie” nie mogą zagrozić już ani Inter Mediolan, ani Atalanta Bergamo, ani Lazio Rzym.

Towarzyska rezygnacja

W ostatniej chwili reprezentacja siatkarzy z Estonii odwołała udział w meczach towarzyskich z reprezentacją Polski. Przyczyną były rosnące statystyki zarażeń koronawirusem w naszym kraju. Wcześniej biało-czerwoni dwukrotnie zwyciężyli w towarzyskim spotkaniu z Niemcami (3:2, 3:0).



fot. PAP/Lech Muszyński



fot. PAP/Adam Warzawa

Ostatnie w klasie

Piotr Myska został mistrzem Polski w windsurfingowej klasie RS:X rozegranych w Sopocie. Kolejne miejsca na podium zajęli Radosław Furmański i Przemysław Miarczyński. RS:X będzie klasą olimpijską tylko do 2021 r., więc prawdopodobnie były to ostatnie regaty tej klasy w Polsce.

Energy drink

Barbara Wiśniowska

To jest z alkoholem? – spytała koleżanka, gdy spróbowała pierwszego łyka naszego drinka. – Bo ja prowadzę.

– Nie. To specjalny energy drink dla kierowców – odparł mój mąż.

Dużo podróżujemy samochodem. Kiedy dzieci były małe, nie dało się z nimi jeździć w dzień, bo się nudziły, kłóciły, biły i wciąż próbowały wylazić z pasów bezpieczeństwa. W nocy zasypiały po pierwszej minucie jazdy, ale my byliśmy zmęczeni – nawet bardziej, niż gdybyśmy w domu całą noc oglądali filmy. W domu sztuczne oświetlenie i ekrany budzą, imitują światło dnia. Za kierownicą potrzeba zdwojonej uwagi, męczą się oczy, a reflektory z naprzeciwka oślepiają. Jako pasażer wcale nie mogłam sobie pospać, musiałam zabawiać męża rozmową, żeby też nie zasnął. Próbowaliśmy wspomagać się napojami. Sklepowe energy drinki są naszpikowane konserwantami. Yerba mate podobno pobudza,

ale smakuje jak gotowane siano. Kawa? Nie można pić filiżanki kawy co pół godziny! Imbir tymczasem jest zdrowy i tak mocny, że bezsenność jest gwarantowana.

Dziś, gdy dzieci są spokojniejsze, wolimy podróżować w dzień, ale czasem zapraszamy znajomych na zabawę w zgadywanki. Podajemy im nasze bezalkoholowe wino i każemy zgadywać, co zawiera.

Nie pijemy alkoholu ani nim nie częstujemy. Podpisaliśmy Krucjatę Wyzwolenia Człowieka, aby być żywym przykładem dla dzieci, że można dobrze bawić się bez alkoholu. Rozmawiamy z nimi o tym i uczymy ich odmawiania. Sami mamy ubaw, gdy przychodzi nam stoczyć słowną potyczkę z „namawiaczami” na grillu lub weselu. Nie potrzebujemy pić dla kurażu. Dla towarzystwa możemy napić się soku. Smuteczki zagryzamy... szczerą rozmową i dobrymi komediami. A wysokoprocentowe prezenty? Przyjmujemy i zalewamy nimi pieczę. 



fol. Barbara Wiśniowska

WINO BEZALKOHOLOWE

Składniki: duże kłaczki imbiru ■ 1 l soku ■ opcjonalnie kawałek melona, arbuza lub innych owoców

Sposób przyrządzania: Starty imbir zalewamy litrem wrzątku. Gdy wywar ostygnie, przecedzamy przez sitko, dodajemy pozostałe składniki.

KRZYŻÓWKA Z HASŁEM Siostry Honoraty

POZIOMO

- 1 A – tworzy przepaść
- 1 G – wielkie drzwi
- 2 E – miara gruntu
- 3 A – wśród mnichów
- 3 G – anons pocztowy
- 6 A – duży pies
- 6 H – kawał czasu
- 8 C – spotyka heretyka
- 9 A – atrybut Małysza
- 9 G – zbiornik wodny
- 10 E – stan indyjski
- 11 A – liryczna muza
- 11 G – słabe dziecko

	A	B	C	D	E	F	G	H	I	J	K
1											
2											
3											
4											
5											
6											
7											
8											
9											
10											
11											

PIONOWO

- A 1 – spadek napięcia
- C 1 – bajkowe samobije
- C 8 – część opery
- D 3 – odcień czerwieni
- E 1 – królewska ryba
- E 8 – model Toyoty
- F 4 – silne uczucie
- G 1 – bliski krewny
- G 8 – syn Izaaka
- H 3 – rzuca czary
- I 1 – sanie Eskimosa
- I 8 – składnik klinkieru
- K 1 – uczniowie Jezusa

**Hasło do odczytania
w zaznaczonym wierszu**

--	--	--	--	--	--	--

Rozwiązania prosimy nadsyłać
do 14 sierpnia na adres redakcji „Idziemy”.
Wylosowanych autorów poprawnych odpowiedzi
nagrodzimy książkami

TVP 1

05.10 Klan (3634) – telenowela TVP;
05.35 Klan (3635) – telenowela TVP;
06.00 Słownik polsko@polski – talk – show prof. Jana Miodka; **06.35** wojsko – polskie.pl; **07.00** Transmisja Mszy Świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach; **08.00** Tydzień; **08.30** Zakochaj się w Polsce; **09.00** Ziarno; **09.30** Sekundy, które zmieniły życie; **09.55** Rodzina Połanieckich (3/7): Pojednanie – serial TVP; **11.25** Kłasztorne smaki; **11.55** Między ziemią a niebem; **12.00** Anioł Pański; **12.15** Między ziemią a niebem; **12.45** Wadowickie spotkania ze Świętym Janem Pawłem II – Eleni – cykl dokumentalny; **13.10** BBC w Jedynce – Błękitna Planeta; **14.15** Z pamięci; **14.25** Weterynarz z sercem; **15.05** Komisarz Alex (158): Oblicza miłości; **16.05** Postaw na milion; **17.00** Telexpress; **17.20** Pogoda; **17.30** Blondynka (90): Trudne wybory – serial TVP; **18.30** Jaka to melodia?; **19.15** Tour de Pologne – kronika; **19.25** Sport
19.30 Wiadomości
20.05 Pogoda
20.15 La Bandida (30) – serial obyczajowy, Meksyk 2019
21.15 Ośmiu wspaniałych (5) – reality show
22.15 Zakochana Jedynka – Lato w Wietnamie (cz. 2) – serial, Niemcy 2018, reż.: Sophie Allet – Coche, wyk.: Nikolai Kinski, Megan Gay, Inez Bjorg David
23.55 Powstanie Warszawskie – dokument fabularyzowany, reż.: Jan Komasa, wyk.: Michał Żurawski, Maciej Nawrocki, Mirosław Zbrojewicz, Agnieszka Kunikowska
01.30 Carte blanche – film obyczajowy, reż.: Jacek Luskiński
03.25 Burton i Taylor – dramat, Wielka Brytania 2013, reż.: Richard Laxton
04.55 Z pamięci
05.00 Zakończenie dnia

TVP 2

05.00 Cafe piosenka; **05.25** Dla niesłyszących – Słowo na niedzielę – O granicach ufania; **05.35** Doktor z alpejskiej wioski – nowy rozdział (75): W samotności, część 1 – serial, Niemcy 2008; **06.30** Dla niesłyszących – M jak miłość (1515) – serial TVP; **07.15** Spiszmy się jak na rolników przystało; **07.30** Pytanie na śniadanie – w tym: Pogoda; **11.30** Spiszmy się jak na rolników przystało; **11.45** Gwiazdy w południe – Szeryf – western, USA 1971, reż.: Michael Winner, wyk.: Burt Lancaster, Robert Ryan, Lee J. Cobb; **13.25** Va Banque – teleturniej; **14.00** Familiada – teleturniej; **14.35** Koło fortuny – teleturniej; **15.15** Szansa na sukces. Opole 2020; **16.20** Rodzinka.pl (283): Dyskretna Marysia – serial komediowy TVP; **16.50** Zmiennicy (12/15): Obywatel Monte Christo – serial TVP; **17.00** Panorama; **18.20** Pogoda; **18.30** Na dobre i na złe (771): Kwestia wiary; **19.25** Na sygnale (265): Jak mąż z żoną
20.00 Lato, muzyka, zabawa. Wakacyjna Trasa Dwójki – 2020 (5) Chelmski koncert
20.45 Lato, muzyka, zabawa. Wakacyjna Trasa Dwójki – 2020 (6) Gorzów Wielkopolski, cz. 1, koncert
22.55 Lato, muzyka, zabawa. Wakacyjna Trasa Dwójki – 2020 (5) Chelmski koncert
23.55 Kino bez granic – Nieracjonalny mężczyzna – komedia, USA 2015, reż.: Woody Allen, wyk.: Joaquin Phoenix, Emma Stone, Parker Posey
01.40 Długie łodzie Wikingów – film przygodowy, Wielka Brytania/Jugosławia 1963, reż.: Jack Cardiff, wyk.: Richard Widmark, Sydney Poitiers, Colin Blakely, Russ Tamblyn
03.45 Zakończenie dnia

TVP INFO

05.55 Powitanie – Poranek; **05.59** Serwis Info Poranek – co pół godziny; Wiadomości z kraju i świata – w tym: Info Poranek, Pogoda; **06.59** Serwis Info Poranek; **07.22** Pogoda Info; **07.29** Serwis Info Poranek; **09.40** Pogoda Info; **10.59** Serwis Info Dzień weekend; **11.29** Serwis Info Dzień weekend; **11.50** Salon dziennikarski; **12.30** Serwis Info Dzień weekend; **12.49** Pogoda Info; **12.59** Serwis Info Dzień; **13.29** Serwis Info Dzień weekend; **13.52** Pogoda Info; **13.59** Serwis Info Dzień weekend; **14.29** Dla niesłyszących: Serwis Info Dzień weekend **14.51** Pogoda Info; **15.00** Debata Senior; **15.29** Serwis Info Dzień weekend; **15.53** Pogoda Info; **16.00** Okiem Wiary – magazyn; **16.29** Serwis Info Dzień weekend; **17.00** Dla niesłyszących: Teleexpress; **17.15** Dla niesłyszących: Teleexpress Extra; **17.32** Teleexpress na deser; **17.47** Serwis Info Dzień weekend; **18.00** Dla niesłyszących: Panorama; **18.18** Serwis Info Wieczór weekend; **18.30** Studio Zachód; **19.00** Głębia ostrości; **19.25** Serwis Info Dzień weekend
19.30 Wiadomości
19.58 Gość Wiadomości
20.13 Minęła 20
21.00 W pełnym świetle
21.30 Serwis Info Wieczór weekend
21.50 W tyle wizji
22.25 Serwis Info Wieczór weekend
22.30 W tyle wizji Extra
23.00 Info Wieczór
23.21 Nie da się ukryć
00.00 Serwis Info Wieczór weekend
00.06 Wiadomości
00.34 Gość Wiadomości
00.56 Pogoda Info
01.00 Woronicza 17
02.00 Minęła 20
02.48 W pełnym świetle
03.55 Solidarność walcząca w Trójmieście
04.47 Głębia ostrości
05.13 Agrobiznes
05.30 Zakończenie dnia

TV TRWAM

06.00 Możesz – 10 przykazań; **06.50** Zakazane Piosenki; **07.40** Izba Pamięci Plk. Kuklińskiego; **07.45** Ocalić od zapomnienia; **07.50** Kolory Świętości; **07.55** Świat w obrazach; **08.00** Słowo Życia; **08.05** Polski Punkt Widzenia; **08.25** Święty na każdy dzień; **08.30** Exodus Ochoty; **08.50** Petra; **09.10** Spotkanie z M. Buczek; **09.15** Katecheza bpa Antoniego Długosza; **09.30** Msza Święta z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze; **10.35** Niedziela; **10.40** Cuda Jezusa; **11.35** Przyjaciele i bohaterowie; **12.00** Anioł Pański; **12.20** Wieś to też Polska; **13.30** Papież Polak do Rodaków; **14.15** Kateri; **15.45** Wakacje z Chopinem; **16.00** Informacje dnia; **16.10** Koncert życzeń; **17.00** Tam, gdzie Bóg płacze; **17.30** Okiem kamery; **17.55** Karta z kalendarza – Powstanie Warszawskie; **18.00** Anioł Pański; **18.05** Informacje dnia; **18.15** Rozmowy niedokończone
19.25 Święty na każdy dzień
19.30 Opowieści biblijne historii z Nowego Testamentu
20.00 Informacje dnia
20.20 Różaniec – audycja modlitewna
20.50 Karta z kalendarza
21.00 Apel Jasnogórski z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej na Jasnej Górze – transmisja
21.20 Informacje dnia
21.40 Retrospekcja
21.45 Sanktuarium Maryi Matki Słowa w Kibeho w Rwandzie
22.40 Od Oceanu do Oceanu z Ikona Częstochowską przez świat w obronie życia
23.00 Jak my to widzimy – z daleka widać lepiej
23.30 Galilejczyk
00.00 Programy powtórkowe

Dokument fabularyzowany
POWSTANIE WARSZAWSKIE

TVP 1 – 23.55

Polski film fabularny, przedstawiający autentyczne zdarzenia z powstania warszawskiego w 1944. Został zmontowany w całości z ręcznie i komputerowo koloryzowanych kronik filmowych z sierpnia 1944 i wyprodukowany przez Muzeum Powstania Warszawskiego. Premiera filmu odbyła się 9 maja 2014. Bohaterami filmu są dwaj bracia, operatorzy BIP-u (Biura Informacji i Propagandy Komendy Głównej Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej), którzy otrzymują zadanie dokumentowania powstania. Jeden z nich chce kręcić walki i robi wszystko, żeby przyłączyć się do jednego z powstańców oddziałów. Poszukując odpowiednich ujęć, wchodzi coraz głębiej – dosłownie i w przenośni – w samo powstanie. I w końcu udaje im się dołączyć do jednego z oddziałów, z którym idą na akcję. Uświadamiają sobie, że ich rolą jest udokumentowanie prawdziwego piekła i ocalenie za wszelką cenę taśmy z materiałem.



TVN

04.35 Uwaga!; **04.50** Mango – Teleszkapy; **07.00** Wstajesz i wiesz; **09.00** Dzień Dobry Wakacje; **11.30** Patent na dom; **12.30** Co za tydzień?; **13.05** W krzywym zwierciadle. Strzelając śmiechem – komedia, USA 1993, reż.: Gene Quintano, wyk.: Emilio Estevez, Samuel L. Jackson, Jon Lovitz; **14.50** Pan niania – film przygodowy, USA 2011, reż.: Michael Gottlieb; **16.40** Green Lantern – film przygodowy, USA 2011, reż.: Martin Campbell, wyk.: Ryan Reynolds, Blake Lively, Peter Saarsgard; **19.00** Fakty; **19.20** Uwaga! Koronawirus; **19.30** Sport; **19.40** Pogoda; **19.45** Uwaga!; **20.00** Od kołyski aż po grób – film sensacyjny, USA 2003, reż.: Andrzej Bartkowiak, wyk.: Jet Li, DMX, Anthony Anderson; **22.05** Wejście smoka – film sensacyjny, USA 1973, reż.: Robert Clouse, wyk.: Bruce Lee, John Saxon, Shih Kien, Jim Kelly; **00.15** Kuchenne rewolucje; **01.15** Ameryka Express; **02.50** NOC Magii; **04.10** Nic straconego

POLSAT

06.00 Nowy dzień z Polsat News; **07.50** Mulan – USA 1998, reż.: Bannock Tony; **09.45** Gwiazdne wojny: Cześć V – Imperium kontraktuje – USA 1980, reż.: Kershner Irvin, wyk.: Alec Guinness, Anthony Daniels, Billy Dee Williams, Fisher Carrie, Hamill Mark, Harrison Ford; **12.20** Titanic, cz.1 – melodramat, USA 1997, reż.: Cameron James, wyk.: Kate Winslet, Leonardo diCaprio, Zane Billy; **14.35** Avengers: Czas Ultrona – USA 2015, reż.: Whedon Joss; **17.40** Nasz Nowy Dom; **18.50** Wydarzenia; **19.30** Gość Wydarzeń; **19.45** Sport; **20.00** Festiwal Kabaretu w Koszalinie – Marian i Hela, Wakacje 2020; **23.00** Dick i Jane: Niezły ubaw – komedia, USA 2005, reż.: Dean Parisot, wyk.: Jim Carrey, Tea Leoni, Alec Baldwin; **01.00** Iluzja 2 – USA 2016, reż.: Jon M. Chu, wyk.: Dave Franco, Jesse Eisenberg, Lizzy Caplan, Mark Ruffalo, Michael Caine; **03.50** Tajemnice losu; **04.40** Disco Gramy; **05.25** Teleszkapy TV Okazje

TVP 1

05.10 Przysięga (226) – serial obyczajowy, Turcja 2019; **06.00** Elif (783) – serial, Turcja 2017; **06.50** Spiszmy się jak na rolników przystało! – magazyn rolniczy; **07.00** Transmisja Mszy Świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze; **07.30** Okiem Wiary; **08.00** Wiadomości; **08.10** Pogoda poranna; **08.15** Kwadrans polityczny; **08.35** Spiszmy się jak na rolników przystało!; **08.45** Ta jedyna (32); **09.20** Ranczo (69): Wiatr w żaglach; **10.15** Komisarz Alex (124): Ostatni mecz; **11.05** Ojciec Mateusz (105): Artykuł; **12.00** Wiadomości; **12.10** Agrobiznes; **12.35** Agropogoda; **12.45** BBC w Jedyńce – Błękitna Planeta; **14.00** Elif (784); **15.00** Wiadomości; **15.10** Pogoda; **15.15** ALARM!; **15.35** Gra słów. Krzyżówka; **16.05** Przysięga (227); **17.00** Teleexpress; **17.20** Pogoda; **17.25** Jaka to melodia? – teleturniej muzyczny; **17.50** Uśmiech Iosu (20); **18.50** Jeden z dziesięciu; **19.20** Tour de Pologne – kronika; **19.25** Sport

19.30 Wiadomości

20.05 Pogoda

20.10 ALARM!

20.35 La Bandida (31) – serial obyczajowy, Meksyk 2019

21.30 Sanatorium miłości – reality show

22.35 Świat bez fikcji - Dziennik z Korei Północnej - film dokumentalny, Austria 2016, reż.: Luca Faccio

23.30 Białe oleander – dramat, USA 2005, reż.: Peter Kosminsky, wyk.: Michelle Pfeiffer, Alison Lohmann, Reese Zeltweger

01.30 Lato w Wietnamie (cz. 2) – serial, Niemcy 2018

03.10 Zabójcza mamusia – dramat, Wielka Brytania 2017, reż.: Christine Conradt

04.40 Notacje – Jolanta Koczyńska. Powstanie Warszawskie – cykl dokumentalny

04.50 Zakończenie dnia

TVP 2

04.55 Cafe piosenka; **05.30** Doktor z alpejskiej wioski – nowy rozdział (76): W samotności, część 2 – serial, Niemcy 2008; **06.20** Coś dla Ciebie; **06.40** Spiszmy się jak na rolników przystało!; **06.50** Familiada; **07.30** Pytanie na śniadanie – w tym Pogoda; **11.20** Spiszmy się jak na rolników przystało!; **11.30** Rodzinka.pl (208): Rollercoaster – serial komediowy TVP; **11.55** Barwy szczęścia (2264) – serial obyczajowy TVP; **12.30** Koło fortuny – teleturniej; **13.05** Va Banque – teleturniej; **13.35** Na sygnale (250): Ukryty smutek – serial fabularny TVP; **14.05** Coś dla Ciebie; **14.35** Operacja Zdrowie – Kręgosłup. Leczenie bólu kręgosłupa; **15.10** Doktor z alpejskiej wioski – nowy rozdział (88): W pułapce, część 2 – serial, Niemcy 2008; **16.00** Koło fortuny; **16.35** Familiada; **17.10** Wierzeń miłości (357); **18.00** Panorama; **18.20** Pogoda; **18.30** Va Banque; **18.55** Rodzinka.pl (209): Normalna polska rodzina

19.35 Barwy szczęścia (2264) – serial obyczajowy TVP

20.10 Walking on Sunshine. Chodzę w słońcu – Wielka Brytania 2014, reż.: Max Giwa, Dania Pasquini, wyk.: Annabel Scholey, Greg Wise, Leona Lewis, Giulio Berruti

21.55 Tajemnice Majorki (4): Największy wielbiciel – Wielka Brytania 2019

22.55 Sierpniowe niebo. 63 dni chwały – Polska 2013, reż.: Ireneusz Dobrowolski

00.25 Warto kochać (18) – serial TVP

01.25 W dobrej wierze – dramat, Indie/Kenia/USA 2014, reż.: Philippe Falardeau

03.15 To je Borowicz. Podróże ze smakiem

03.40 To je Borowicz. Podróże ze smakiem

04.00 Zakończenie programu

TVP INFO

05.35 Powitanie: Poranek; **05.39** Serwis Info Poranek – wiadomości z kraju i świata – w tym: Info Poranek, Pogoda, relacje korespondentów; **05.59** Serwis Info Poranek; **06.30** Serwis Info Poranek; **07.00** Serwis Info Poranek; **07.22** Pogoda Info; **07.50** Agrobiznes; **07.55** Agropogoda; **08.00** Serwis Info Poranek; **08.10** Minęła 8; **09.00** Serwis Info Poranek; **09.11** Minęła 9; **10.00** Serwis Info Poranek; **10.59** Serwis Info Dzień; **12.00** Info Raport; **13.29** Serwis Info Dzień; **13.50** Pogoda Info; **13.59** Serwis Info Dzień; **14.29** Serwis Info Dzień; **14.49** Pogoda Info; **14.59** Dla niesłyszących: Serwis Info Dzień; **15.29** Info Dzień, w tym wiadomości z kraju i świata; **15.54** Pogoda Info; **15.59** Info Dzień; **17.00** Teleexpress; **17.15** Teleexpress Extra; **17.32** Dla niesłyszących: O co chodzi; **18.00** Panorama; **18.20** Panorama opinii; **18.30** O tym się mówi

19.30 Wiadomości

19.58 Gość Wiadomości

20.13 Minęła 20

21.00 Nie da się ukryć

21.30 Serwis Info Wieczór

21.50 W tyle wizji

22.25 Serwis Info Wieczór

22.30 W tyle wizji Extra

23.00 Info Wieczór

23.30 W akcji

23.55 Serwis Info Wieczór

00.03 Wiadomości

00.31 Gość Wiadomości

00.58 Pogoda Info

01.02 Minęła 20

01.50 W tyle wizji

02.25 Serwis Info Wieczór

02.30 W tyle wizji Extra

02.54 Pogoda Info

02.57 Wiadomości

03.25 Gość Wiadomości

03.41 Pogoda Info

03.58 Taśmy bezpieki

04.25 Taśmy bezpieki

04.50 Światowiec

05.14 Agrobiznes

05.30 Zakończenie dnia

TV TRWAM

06.00 Cuda Jezusa; **07.00** Sanktuarium Matki Bożej w Kibeho w Rwandzie; **07.50** Kolory Świętości; **07.55** Świat w obrazach; **08.00** Informacje dnia; **08.15** Wieś to też Polska; **09.25** Słowo Życia; **09.30** Opowieści biblijne historie animowane z Nowego Testamentu; **10.00** Informacje dnia; **10.15** Rozmowy niedokończone; **11.25** 100 cudownych miejsc na świecie; **11.35** Przyroda w Obiektywie; **11.50** Kolory Świętości; **11.55** Święty na każdy dzień; **12.00** Anioł Pański; **12.03** Informacje dnia; **12.20** Jezus – Królestwo bez granic; **12.50** Galilejczyk; **13.20** 100 cudownych miejsc na świecie; **13.30** Msza Święta z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze; **14.30** Apokryfy; **15.25** Ja głuchy; **15.50** Ma się rozumieć; **16.00** Informacje dnia; **16.10** Sanktuarium polskie; **16.30** Zew natury; **16.55** Świadkowie; **17.30** Spotkanie Rodziny Radia Maryja w parafii pw. Wniebowzięcia NMP. Władysławowo; **19.25** Karta z kalendarza – Powstanie Warszawskie

19.30 Jesteśmy katolikami

20.00 Informacje dnia

20.20 Różaniec – audycja modlitewna

20.50 Karta z kalendarza

21.00 Apel Jasnogórski z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze – transmisja

21.20 Informacja dnia

21.40 Polski Punkt Wiedzenia

22.00 Stan bezpieczeństwa państwa

22.10 Mojżesz – 10 przykazań

23.00 Jan Paweł II i Prymas Stefan Kardynał Wyszyński

23.50 100 cudownych miejsc na świecie

00.00 Programy powtórkowe

TVN

04.15 Kuchenne rewolucje – program kulinarno-rozrywkowy; **05.10** Nowa Mają w ogrodzie; **05.40** Akademia ogrodnika; **05.45** Mango; **07.00** Wstajesz i wiesz; **09.00** Szpital; **10.05** Kuchenne rewolucje – program kulinarno-rozrywkowy; **11.05** Detektywi; **11.40** Detektywi; **12.15** Ukryta prawda; **13.15** Szpital; **14.15** Detektywi; **14.50** Detektywi; **15.25** Efekt Domina; **16.00** Fakty po południu; **16.30** Fakty po południu; **17.00** Kuchenne rewolucje – program kulinarno-rozrywkowy; **18.00** Ukryta prawda; **19.00** Fakty; **19.25** Uwaga! Koronawirus; **19.35** Sport; **19.45** Pogoda; **19.55** Uwaga! – magazyn interwencyjno-śledczy; **20.15** Doradca smaku; **20.20** Milionerzy; **21.00** Władza absolutna – film sensacyjny, USA 1997, reż.: Clint Eastwood; **23.25** Teoria wszystkiego – film obyczajowy, Japonia/Wielka Brytania/USA 2014, reż.: James Marsh; **02.05** Co za tydzień; **02.40** Zabójcza broń – serial, USA; **03.40** NOC Magii; **04.30** Nic straconego

POLSAT

06.00 Nowy dzień z Polsat News; **08.45** Malanowski i Partnerzy – wyk.: Bronisław Cieślak, Marek Krupski, Anna Lucińska; **09.15** Malanowski i Partnerzy; **09.45** Sekrety rodziny; **10.45** Dlaczego ja? – program obyczajowy; **11.45** Gliniarze – wyk.: Arkadiusz Krygier, Tomasz Skrzypniak, Ewelina Ruckgaber; **12.50** Wydarzenia; **13.25** Interwencja; **13.45** Trudne sprawy – program obyczajowy; **14.45** Dlaczego ja? – program obyczajowy; **16.20** Pogoda; **16.25** Interwencja; **16.45** Gliniarze; **17.45** Sekrety rodziny – program obyczajowy; **18.50** Wydarzenia; **19.30** Gość Wydarzeń; **19.45** Sport; **19.55** Pogoda; **20.05** MEGA HIT. Iluzja 2 – USA 2016, reż.: Jon M. Chu, wyk.: Dave Franco, Jesse Eisenberg, Lizzy Caplan, Mark Ruffalo, Michael Caine; **22.55** Eagle Eyes – USA/Niemcy 2008, reż.: D.J. Caruso; **01.35** Pasażerowie – USA/Australia 2016, reż.: Tyldum Morten; **03.55** Tajemnice Iosu; **04.40** Disco Gramy; **05.45** Telezakupy TV Okazje

Komedia CHODZĘ W SŁOŃCU

TVP 2 – 20.10

Taylor przylatuje do Włoch na zaproszenie swojej siostry Maddie, by u jej boku spędzić cudowne wakacje. Na miejscu czeka ją nie lada niespodzianka. Okazuje się, że siostra ma zamiar niebawem wziąć ślub z przystojnym Rafem, który jest miłością jej życia. Gdy Taylor poznaje jej wybrankę, z miejsca się w nim zakochuje. W dodatku ona także wydaje się nie być mu obojętna...



TVP 1

05.10 Przysięga (227) – serial obyczajowy, Turcja 2019; **06.00** Elif (784); **06.50** Spiszmy się jak na rolników przystało!; **07.00** Transmisja Mszy Świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze; **07.30** Agape; **08.00** Wiadomości; **08.10** Pogoda poranna; **08.15** Kwadrans polityczny; **08.35** Spiszmy się jak na rolników przystało!; **08.45** Ta jedyna (33); **09.20** Ranczo (70): Seks nocy letniej; **10.15** Komisarz Alex (125): Wirtualne życie, prawdziwa śmierć; **11.05** Ojciec Mateusz (106): Sztuka dojrzewania – serial kryminalny TVP; **12.00** Wiadomości; **12.10** Agrobiznes; **12.30** Agropogoda; **12.35** Magazyn Rolniczy; **12.50** Natura w Jedyńce; **14.00** Elif (785); **15.00** Wiadomości; **15.10** Pogoda; **15.15** ALARM!; **15.35** Gra słów. Krzyżówka; **16.05** Przysięga (228); **17.00** Teleexpress; **17.20** Pogoda; **17.25** Jaka to melodia?; **17.55** Uśmiech losu (21); **18.50** Jeden z dziesięciu; **19.20** Tour de Pologne – kronika; **19.25** Sport **19.30** Wiadomości **20.05** Pogoda **20.10** ALARM! – magazyn interwencyjno-sledczy **20.35** La Bandida (32) – serial obyczajowy, Meksyk 2019 **21.30** To był rok! **22.40** Ocaleni – reality show **23.45** Olej Lorenza – dramat, USA 1992, reż.: George Miller, wyk.: Nick Nolte, Susan Sarandon, Peter Ustinov, Kathleen Wilhoite **02.10** Nieracjonalny mężczyzna – komedia, USA 2015, reż.: Woody Allen, wyk.: Joaquin Phoenix, Emma Stone, Parker Posey **03.55** Sekrety budapeszteńskich jaskiń – film dokumentalny, Węgry 2017, reż.: Balazs Lerner, Gergely Balazs **04.50** Notacje – cykl dokumentalny **05.00** Zakończenie dnia

TVP 2

04.55 Cafe piosenka; **05.25** Doktor z alpejskiej wioski – nowy rozdział (77): Nowy dom, część 1 – serial, Niemcy 2008; **06.20** Pod opieką świętej Katarzyny; **06.40** Spiszmy się jak na rolników przystało!; **06.50** Familiada – teleturniej; **07.30** Pytanie na śniadanie – w tym Pogoda; **11.20** Spiszmy się jak na rolników przystało!; **11.30** Rodzinka.pl (209): Normalna polska rodzina – serial komediowy TVP; **11.55** Barwy szczęścia (2265) – serial obyczajowy TVP; **12.30** Koło fortuny – teleturniej; **13.05** Va Banque – teleturniej; **13.35** Na sygnale (251): To wszystko – serial fabularny TVP; **14.05** Chłopi (10/13): Śmierć Boryny – serial TVP; **15.10** Doktor z alpejskiej wioski – nowy rozdział (89): Outsider, część 1 – serial, Niemcy 2008; **16.00** Koło fortuny – teleturniej; **16.35** Familiada; **17.10** Wieźień miłości (358); **18.00** Panorama; **18.20** Pogoda; **18.30** Va Banque – teleturniej; **18.55** Rodzinka.pl (210) **19.30** Barwy szczęścia (2265) **20.10** Ranczo Wilkowyje – komedia, Polska 2007, reż.: Wojciech Adamczyk, wyk.: Ilona Ostrowska **21.55** Siostry (9) – film obyczajowy, Włochy 2016 **23.05** Tacy po prostu jesteśmy – film dokumentalny, Estonia/Finlandia 2018, reż.: Johan Karrento **00.25** Rodzinka.pl (283): Dyskretna Marysia **01.00** Paradoks (1): Czat – serial kryminalny TVP, Polska 2012, reż.: Greg Zgliński **01.55** Bliżej – film obyczajowy, USA 2004, reż.: Mike Nichols **03.50** Dian Fossey. Tajemnice we mgle 2 Ciemna strona góry – film dokumentalny, USA 2017, reż.: Heynes Zara, Michael Apted **04.40** Zakończenie programu

TVP INFO

05.35 Powitanie: Poranek; **05.39** Serwis Info Poranek – wiadomości z kraju i świata – w tym: Info Poranek, Pogoda, relacje korespondentów; **05.59** Serwis Info Poranek; **06.30** Serwis Info Poranek; **07.00** Serwis Info Poranek; **07.22** Pogoda Info; **07.50** Agrobiznes; **07.55** Agropogoda; **08.00** Serwis Info Poranek; **08.10** Minęła 8; **09.00** Serwis Info Poranek; **09.11** Minęła 9; **10.00** Serwis Info Poranek; **10.59** Serwis Info Dzień; **12.00** Info Raport; **13.29** Serwis Info Dzień; **13.50** Pogoda Info; **13.59** Serwis Info Dzień; **14.29** Serwis Info Dzień; **14.49** Pogoda Info; **14.59** Dla niesłyszących: Serwis Info Dzień; **15.29** Info Dzień, w tym wiadomości z kraju i świata; **15.54** Pogoda Info; **15.59** Info Dzień; **17.00** Teleexpress; **17.15** Teleexpress Extra; **17.32** Dla niesłyszących: O co chodzi; **18.00** Panorama; **18.20** Panorama opinii; **18.37** O tym się mówi **19.30** Wiadomości **19.58** Gość Wiadomości **20.13** Minęła 20 **21.00** Nie da się ukryć **21.30** Serwis Info Wieczór **21.50** W tyle wizji **22.25** Serwis Info Wieczór **22.30** W tyle wizji Extra **23.00** Info Wieczór **23.30** W akcji **23.55** Serwis Info Wieczór **00.03** Wiadomości **00.31** Gość Wiadomości **00.58** Pogoda Info **01.02** Minęła 20 **01.50** W tyle wizji **02.25** Serwis Info Wieczór **02.30** W tyle wizji Extra **02.54** Pogoda Info **02.57** Wiadomości **03.25** Gość Wiadomości **03.41** Pogoda Info **04.06** Taśmy bezpieki **04.31** Taśmy bezpieki **04.57** wojsko – polskie.pl **05.18** Agrobiznes **05.30** Zakończenie dnia

TV TRWAM

06.00 Mojżesz – 10 przykazań; **06.50** 100 cudownych miejsc na świecie; **07.00** Śladami Apostoła Pawła; **07.50** Kolory Świętości; **07.55** Świat w obrazach; **08.00** Informacje dnia; **08.15** Polski Punkt Widzenia; **08.35** Słowo Życia; **08.40** Świadkowie; **09.10** Papież Polak do Rodaków; **09.50** 100 cudownych miejsc na świecie; **10.00** Informacje dnia; **10.15** Jak my to widzimy; **10.45** Zew natury; **11.05** Mocni w wierze; **11.35** 100 cudownych miejsc na świecie; **11.45** Historia i architektura Polski w rysunkach prof. Ryszarda Natusiwicza; **12.00** Anioł Pański; **12.03** Informacje dnia; **12.20** Sanktuarium polskie; **12.40** Nieoczekiwana podróż; **13.15** Wakacje z Chopinem; **13.30** Msza Święta z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze; **14.30** Łaski pełna; **15.50** Ma się rozumieć; **16.00** Informacje dnia; **16.10** Jestem mamą; **16.30** Kalejdoskop Młodych; **16.50** Na grzyby; **17.05** Kolory Świętości; **17.10** Prosto o gospodarce; **17.30** Okiem kamery; **17.55** Kartka z kalendarza; **18.00** Anioł Pański; **18.05** Informacje dnia; **18.15** Rozmowy niedokończone **19.25** Święty na każdy dzień **19.30** Każdy maluch to potrafi **19.45** Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci **20.00** Informacje dnia **20.20** Różaniec **20.50** Kartka z kalendarza **21.00** Apel Jasnogórski z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej na Jasnej Górze – transmisja **21.20** Informacje dnia **21.40** Polski Punkt Widzenia – program publicystyczny **22.00** Yohan – wędrowniki dzieci **00.00** Programy powtórkowe

Serial RANCZO

TVP 1 – 09.20



Więclawska sugeruje Łodzi i Halinie, że ich mężowie mogą zacząć szukać sobie nowych partnerek w związku z nagłymi zmianami w ich życiu. Obie kobiety postanawiają zadbać o swój wygląd i troskliwiej zaopiekować się ukochanymi. Wkrótce ich plany komplikuje Hadziukowa, która sugeruje, że jest jeszcze jedna sfera życia, na której w obecnej sytuacji powinny szczególnie skupić swoją uwagę. Kinga zaprasza do siebie znajomego skina. Kusi obawia się, że dziewczyna może podjąć głupią decyzję i próbuje jej przypilnować. Kobiety ze spółdzielni socjalnej odnoszą pierwsze sukcesy, co niepokoi ich mężów, którym nie podoba się nowa rola żon. Solejuk próbuje wszelkimi sposobami uniemożliwić Kazimierzowi zdanie matury. Decyduje się nawet na anonimowy donos do komisji. Łodzia i Halina postanawiają poprosić o pomoc proboszcza.

TVN

04.30 Uwaga!; **04.50** Kuchenne rewolucje; **05.45** Mango; **07.00** Wstajesz i wiesz; **09.00** Doradca smaku; **09.05** Szpital – program obyczajowy; **10.05** Kuchenne rewolucje – program kulinarno-rozrywkowy; **11.05** Detektywi; **11.40** Detektywi; **12.15** Ukryta prawda – program obyczajowy; **13.15** Szpital – program obyczajowy; **14.15** Detektywi; **14.50** Detektywi; **15.25** Milionerzy – teleturniej; **16.00** Fakty po południu; **16.30** Fakty po południu; **17.00** Kuchenne rewolucje – program kulinarno-rozrywkowy; **18.00** Ukryta prawda – program obyczajowy; **19.00** Fakty; **19.25** Uwaga! Koronawirus; **19.35** Sport; **19.45** Pogoda; **19.55** Uwaga!; **20.15** Doradca smaku; **20.20** Milionerzy – teleturniej; **21.00** Wszystko, co dobre – film sensacyjny, USA 2010, reż.: Andrew Jarecki, wyk.: Ryan Gosling, Kirsten Dunst, Frank Langella; **23.10** Kuba Wojewódzki – talk show; **01.00** Pula śmierci – film sensacyjny, USA 1988; **02.15** Uwaga!; **02.40** NOC Magii

POLSAT

06.00 Nowy dzień z Polsat News; **08.45** Malanowski i Partnerzy – wyk.: Bronisław Cieślak, Marek Krupski, Anna Lucińska; **09.15** Malanowski i Partnerzy – program obyczajowy; **09.45** Sekrety rodziny – program obyczajowy; **10.45** Dlaczego ja? – program obyczajowy; **11.45** Gliniarze – wyk.: Arkadiusz Krygier, Tomasz Skrzypniak, Ewelina Ruckgaber, Piotr Mróz; **12.50** Wydarzenia; **13.25** Interwencja; **13.45** Trudne sprawy – program obyczajowy; **14.45** Dlaczego ja? – program obyczajowy; **15.50** Wydarzenia; **16.20** Pogoda; **16.25** Interwencja; **16.45** Gliniarze; **17.45** Sekrety rodziny – program obyczajowy; **18.50** Wydarzenia; **19.30** Gość Wydarzeń; **19.45** Sport; **19.55** Pogoda; **20.05** Pasażerowie – USA/Australia 2016, reż.: Tylidum Morten; **22.45** Wschodzące słońce – USA 1993, reż.: Philip Kufman; **01.35** Dom Hemingway – Wielka Brytania 2014, reż.: Shepard Richard; **03.35** Tajemnice Iosu; **04.40** Disco gramy; **05.25** Telezakupy TV Okazje

TVP 1

05.10 Przysięga (228); **06.00** Elif (785); **06.50** Spiszmy się jak na rolników przystało!; **07.00** Transmisja Mszy Świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze; **07.30** Rodzinny ekspres; **08.00** Wiadomości; **08.10** Pogoda poranna; **08.15** Kwadrans polityczny; **08.35** Spiszmy się jak na rolników przystało!; **08.45** Ta jedyna (34); **09.20** Ranczo (71); **10.15** Komisarz Alex (126); Szkoła strachu; **11.05** Ojciec Mateusz (107); Czarna wdowa; **12.00** Wiadomości; **12.10** Agrobiznes; **12.30** Agropogoda; **12.40** Rok w ogrodzie Extra; **12.55** Natura w Jedyńce; **14.00** Elif (786); **15.00** Wiadomości; **15.10** Pogoda; **15.15** ALARM!; **15.35** Gra słów. Krzyżówka; **16.05** Kolarstwo – Tour de Pologne – 1. etap: Chorów – Katowice (studio); **16.15** Tour de Pologne – 1 etap; **17.00** Teleexpress; **17.15** Pogoda; **17.25** Tour de Pologne (studio); **17.35** Tour de Pologne; **18.50** Jeden z dziesięciu; **19.20** Tour de Pologne – kronika; **19.25** Sport

19.30 Wiadomości
20.05 Pogoda
20.10 ALARM! – magazyn
20.35 La Bandida (33) – serial obyczajowy, Meksyk 2019

21.30 To był rok!
22.40 Historia bez tajemnic – Rzeź Woli – film dokumentalny, Polska 2017, reż.: Rafał Geremek

23.45 Ktoś chce mnie zabić – thriller, Kanada 2017, reż.: Jason Bourque, wyk.: Sarah Butler, Josh Byer, Karen Holness

01.20 Determinator (9/13) – serial kryminalny TVP

02.15 wojsko – polskie.pl
02.40 Lina – dramat obyczajowy, Szwajcaria 2016, reż.: Michael Schaefer

04.15 Notacje – Edmund Baranowski. Powstanie Warszawskie. Walki na Woli – cykl dokumentalny

04.30 Zakończenie dnia

TVP 2

04.55 Cafe piosenka; **05.25** Doktor z alpejskiej wioski – nowy rozdział (78): Nowy dom, część 2 – serial, Niemcy 2008; **06.15** Pozyteczni.pl – magazyn; **06.40** Spiszmy się jak na rolników przystało!; **06.50** Familiada – teleturniej; **07.30** Pytanie na śniadanie – w tym Pogoda; **11.20** Spiszmy się jak na rolników przystało!; **11.30** Rodzinka.pl (210): Współczesne dziewczyny są mega dziwne – serial komediowy TVP; **11.55** Barwy szczęścia (2266) – serial obyczajowy TVP; **12.30** Kolo fortuny – teleturniej; **13.05** Va Banque – teleturniej; **13.35** Na sygnale (252): Czas się zegnać – serial fabularzowany TVP; **14.05** Chłopi (11/13): Sceda – serial TVP; **15.10** Doktor z alpejskiej wioski – nowy rozdział (90): Outsider, część 2 – serial, Niemcy 2008; **16.00** Kolo fortuny; **16.35** Familiada; **17.10** Węzień miłości (359); **18.00** Panorama; **18.20** Pogoda; **18.30** Va Banque; **19.00** Rodzinka.pl (211): Dominujesz nad facetami

19.30 Barwy szczęścia (2266)
20.10 Kino relaks – Duff [#ta brzydka i gruba] – USA 2015, reż.: Ari Sandel, wyk.: Mae Whitman, Robbie Amell, Bella Thorne, Skyler Samuels

22.00 Zemsta o jasnych oczach (2/3) – serial obyczajowy, Francja 2017

23.50 Ranczo Wilkowyje – komedia, Polska 2007, reż.: Wojciech Adamczyk, wyk.: Ilona Ostrowska, Paweł Królikowski, Radosław Pazura, Marta Lipińska, Franciszek Pieczka, Piotr Pręgoski

01.40 Tancerz – film dokumentalny, Wielka Brytania 2017, reż.: Steven Cantor

03.15 Trzeci oficer (7/13): Twarzą w twarz

04.05 To je Borowicz. Podróże ze smakiem

04.30 Zakończenie dnia

TVP INFO

05.35 Powitanie: Poranek; **05.39** Serwis Info Poranek – wiadomości z kraju i świata – w tym: Info Poranek, Pogoda, relacje korespondentów; **05.59** Serwis Info Poranek; **06.30** Serwis Info Poranek; **07.00** Serwis Info Poranek; **07.22** Pogoda Info; **07.50** Agrobiznes; **07.55** Agropogoda; **08.00** Serwis Info Poranek; **08.10** Minęła 8; **09.00** Serwis Info Poranek; **09.11** Minęła 9; **10.00** Serwis Info Poranek; **10.59** Serwis Info Dzień; **12.00** Info Raport; **13.29** Serwis Info Dzień; **13.50** Pogoda Info; **13.59** Serwis Info Dzień; **14.29** Serwis Info Dzień; **14.49** Pogoda Info; **14.59** Dla niesłyszących: Serwis Info Dzień; **15.29** Info Dzień, w tym wiadomości z kraju i świata; **15.54** Pogoda Info; **15.59** Info Dzień; **17.00** Teleexpress; **17.15** Teleexpress Extra; **17.32** Dla niesłyszących: O co chodzi; **18.00** Panorama; **18.20** Panorama opinii; **18.37** O tym się mówi

19.30 Wiadomości
19.58 Gość Wiadomości
20.13 Minęła 20
21.00 Nie da się ukryć
21.30 Serwis Info Wieczór
21.50 W tyle wizji
22.25 Serwis Info Wieczór
22.30 W tyle wizji Extra
23.00 Info Wieczór
23.30 W akcji
23.55 Serwis Info Wieczór
00.03 Wiadomości
00.31 Gość Wiadomości
00.58 Pogoda Info
01.02 Minęła 20
01.50 W tyle wizji
02.25 Serwis Info Wieczór
02.30 W tyle wizji Extra
02.54 Pogoda Info
02.57 Wiadomości
03.25 Gość Wiadomości
03.41 Pogoda Info
04.00 Taśmy bezpieki
04.25 Taśmy bezpieki
04.51 Światowiec
05.15 Agrobiznes
05.30 Zakończenie dnia

TV TRWAM

06.00 Yohan; **08.00** Informacje dnia; **08.15** Polski Punkt Widzenia; **08.40** Słowo Życia; **08.45** Każdy maluch to potrafi; **09.00** Kalejdoskop Młodych; **09.20** Kolory Świętości; **09.25** Sanktuarium polskie; **09.45** Święty na każdy dzień; **09.50** Niezwykłości przyrody Nowej Zelandii; **10.00** Audycja Generalna; **11.00** Świat na wyciągnięcie ręki; **11.25** W górcekim domku ogrodnika; **11.40** Prosto o gospodarce; **12.00** Anioł Pański; **12.03** Informacje dnia; **12.20** Dzieci Andersa; **13.25** Kolory Świętości; **13.30** Msza Święta z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze; **14.30** Pochodzenie świata, cz.1; **15.30** Syria; **15.50** Ma się rozumieć; **16.00** Informacje dnia; **16.10** Na zdrowie; **16.30** Regał; **17.00** Po stronie prawdy; **17.30** Okiem kamery; **17.55** Kartka z kalendarza; **18.00** Anioł Pański; **18.05** Informacje dnia; **18.15** Rozmowy niedokończone

19.25 Święty na każdy dzień
19.30 Brat Franciszek
20.00 Informacje dnia
20.20 Różaniec
20.50 Myśląc Ojczyzna
21.00 Apel Jasnogórski z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej na Jasnej Górze – transmisja

21.20 Informacje dnia
21.40 Polski Punkt Widzenia – program publicystyczny
22.00 Paweł VI
23.40 Ivato
23.55 Kolory Świętości
00.00 Programy powtórkowe

TVN

04.30 Uwaga! – magazyn interwencyjno-śledczy; **04.50** Kuchenne rewolucje – program kulinarno-rozrywkowy; **05.45** Mango; **07.00** Wstajesz i wiesz; **09.00** Doradca smaku; **09.05** Szpital – program obyczajowy; **10.05** Kuchenne rewolucje – program kulinarno-rozrywkowy; **11.05** Detektywi; **11.40** Detektywi; **12.15** Ukryta prawda – program obyczajowy; **13.15** Szpital – program obyczajowy; **14.15** Detektywi; **14.50** Detektywi; **15.25** Milionerzy – teleturniej; **16.00** Fakty po południu; **16.30** Fakty po południu; **17.00** Kuchenne rewolucje; **18.00** Ukryta prawda – program obyczajowy; **19.00** Fakty; **19.25** Uwaga! Koronawirus; **19.35** Sport; **19.45** Pogoda; **19.55** Uwaga!; **20.15** Doradca smaku; **20.20** Milionerzy – teleturniej; **21.00** 60 sekund – film sensacyjny, USA 2000, reż.: Dominic Sena; **23.25** Duch – horror, USA 1982, reż.: Robert Hopper; **01.55** My Way; **02.25** Nie z tego świata; **03.20** NOC Magii; **04.30** Nic straconego

POLSAT

06.00 Nowy dzień z Polsat News; **08.45** Malanowski i Partnerzy – program obyczajowy, wyk.: Bronisław Cieślak, Marek Krupski, Anna Luczińska; **09.15** Malanowski i Partnerzy; **09.45** Sekrety rodziny – program obyczajowy; **10.45** Dlaczego ja? – program obyczajowy; **11.45** Gliniarze – wyk.: Arkadiusz Krygier, Tomasz Skrzypniak, Ewelina Ruckgaber; **12.50** Wydarzenia; **13.25** Interwencja; **13.45** Trudne sprawy – program obyczajowy; **14.45** Dlaczego ja? – program obyczajowy; **15.50** Wydarzenia; **16.20** Pogoda; **16.25** Interwencja; **16.45** Gliniarze; **17.45** Sekrety rodziny – program obyczajowy; **18.50** Wydarzenia; **19.30** Gość Wydarzeń; **19.45** Sport; **19.55** Pogoda; **20.00** Duże dzieci – USA 2010, reż.: Dennis Dugan, wyk.: Sandler Adam, James Kevin, Maria Bello; **22.30** Czego dusza zapagnie – Wielka Brytania/USA 2015, reż.: Terry Jones; **00.10** Nasz Nowy Dom; **01.10** Nasz Nowy Dom; **02.10** Tajemnice losu; **04.40** Disco Gramy; **05.25** Teleszkapy TV Okazje

Komedia DUFF (#TA BRZYDKA I GRUBA)

TVP 2 – 20.10



Bianka jest pewną siebie licealistką, dopóki nie dowiaduje się, że jest też... the DUFF (Designated Ugly Fat Friend), czyli #tąbrzydkąigrubą. Jej „przyjaciółki” potrzebują kogoś takiego, żeby na jego tle wypadać lepiej. Rzecz w tym, że dziewczyna wcale nie ma na to ochoty. Brutalnie uświadomiona przez Wesleya postanawia rozprawić się ze szkolną rzeczywistością. Zanim jednak uda jej się przekonać świat, że jest pełnowartościową i do tego atrakcyjną Bianką, będzie musiała zejść na samo dno youtubeowego upokorzenia i facebookowego niebytu, oraz przełknąć gorzkie rozczarowanie po ulokowaniu uczuć w niewłaściwym adresacie.

TVP 1

05.10 Mosty Ameryki. Historia Rudolfa Modrzejewskiego (cz. 1) – film dokumentalny, USA 2016; **06.00** Elif (786); **06.50** Spiszmy się jak na rolników przystało!; **07.00** Transmisja Mszy Świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze; **07.30** Coś dla Ciebie; **08.00** Wiadomości; **08.10** Pogoda poranna; **08.15** Kwadrans polityczny; **08.40** Ta jedyna (35); **09.15** Ranczo (72); **10.15** Komisarz Alex (127); **11.05** Ojciec Mateusz (108); **12.00** Wiadomości; **12.10** Agrobiznes; **12.35** Agropogoda; **12.40** To się optaca; **13.00** Natura w Jedyńce; **14.00** Elif (787); **15.00** Wiadomości; **15.10** Pogoda; **15.15** ALARM!; **15.35** Gra słów. Krzyżówka; **16.05** Kolarstwo – Tour de Pologne – 2. etap: Opole – Zabrze (studio); **16.15** Tour de Pologne – 2. etap; **17.00** Teleexpress; **17.15** Pogoda; **17.25** Tour de Pologne – 2. etap; **17.35** Tour de Pologne – 2. etap; **18.50** Jeden z dziesięciu; **19.20** Tour de Pologne – kronika; **19.25** Sport; **19.30** Wiadomości
20.05 Pogoda
20.10 ALARM! – magazyn interwencyjno-śledczy
20.35 La Bandida (34) – serial obyczajowy, Meksyk 2019
21.30 Sprawa dla reportera – magazyn interwencyjny
22.25 Sekundy, które zmieniły życie
22.50 Magazyn śledczy Anity Gargas
23.30 Magazyn kryminalny 997
00.20 Tylko jedno spojrzenie (3) – serial kryminalny, Francja 2017
01.25 Przysłań (10/13): Sens życia – serial TVP
02.20 Sprawa dla reportera
03.15 Magazyn śledczy Anity Gargas
03.45 Urosłam kiedy spałaś – Polska 2018, reż.: Marcin Sauter
04.35 Notacje – Julian Kułski. Orzel nad ciszą – cykl dokumentalny
04.50 Zakończenie dnia

TVP 2

04.50 Cafe piosenka – talk-show; **05.25** Doktor z alpejskiej wioski – nowy rozdział (79): Dwóch ojców, część 1 – serial, Niemcy 2008; **06.15** Operacja Zdrowie – Kregosłup. Leczenie bólu kręgosłupa; **06.40** Spiszmy się jak na rolników przystało!; **06.50** Familiada – teleturniej; **07.30** Pytanie na śniadanie – w tym Pogoda; **11.20** Spiszmy się jak na rolników przystało!; **11.30** Rodzinka.pl (211): Dominujesz nad facetami – serial komediowy TVP; **11.55** Barwy szczęścia (2267) – serial obyczajowy TVP; **12.30** Kolo fortuny – teleturniej; **13.05** Va Banque; **13.35** Na sygnale (253): Dwa oblicza Błażeja – serial fabularzowany TVP; **14.05** Chłopi (12/13): Powroty – serial TVP; **15.10** Doktor z alpejskiej wioski – nowy rozdział (91): Wina, część 1 – serial, Niemcy 2008; **16.00** Kolo fortuny; **16.35** Familiada; **17.10** Wieźień miłości (360); **18.00** Panorama; **18.20** Pogoda; **18.30** Va Banque (69); **18.55** Rodzinka.pl (212)
19.30 Barwy szczęścia (2267)
20.05 Filmowe czwartki – Wiesław Kot (35)
20.10 Filmowe czwartki – Droga do szczęścia – Wielka Brytania/USA 2008, reż.: Sam Mendes, wyk.: Kate Winslet, Leonardo diCaprio
22.15 Rozgrywka – thriller, USA/Wielka Brytania/Francja 2014, reż.: Hossein Amini
00.05 Akta Odessy – film sensacyjny, Niemcy/Wielka Brytania 1974, reż.: Ronald Neame
02.20 Midnight Sun (1/8) – serial kryminalny, Francja/Szwecja 2016, reż.: Björn Stein, Mans Marlind
03.25 Art Noc – Festiwal Kultury Żydowskiej w Krakowie – koncert
04.20 To je Borowicz. Podróż ze smakiem
04.40 Zakończenie dnia

TVP INFO

05.35 Powitanie: Poranek; **05.39** Serwis Info Poranek – wiadomości z kraju i świata – w tym: Info Poranek, Pogoda, relacje korespondentów **05.59** Serwis Info Poranek; **06.30** Serwis Info Poranek; **07.00** Serwis Info Poranek; **07.22** Pogoda Info; **07.50** Agrobiznes; **07.55** Agropogoda; **08.00** Serwis Info Poranek; **08.10** Minęła 8; **09.00** Serwis Info Poranek; **09.11** Minęła 9; **10.00** Serwis Info Poranek; **10.59** Serwis Info Dzień; **12.00** Info Raport; **13.29** Serwis Info Dzień; **13.50** Pogoda Info; **13.59** Serwis Info Dzień; **14.29** Serwis Info Dzień; **14.49** Pogoda Info; **14.59** Dla niesłyszących: Serwis Info Dzień; **15.29** Info Dzień, w tym wiadomości z kraju i świata; **15.54** Pogoda Info; **15.59** Info Dzień; **17.00** Teleexpress; **17.15** Teleexpress Extra; **17.32** Dla niesłyszących: O co chodzi; **18.00** Panorama; **18.20** Panorama opinii; **18.37** O tym się mówi
19.30 Wiadomości
19.58 Gość Wiadomości
20.13 Minęła 20
21.00 Nie da się ukryć
21.30 Serwis Info Wieczór
21.50 W tyle wizji
22.25 Serwis Info Wieczór
22.30 W tyle wizji Extra
23.00 Info Wieczór
23.30 W akcji
23.55 Serwis Info Wieczór
00.03 Wiadomości
00.31 Gość Wiadomości
00.58 Pogoda Info
01.02 Minęła 20
01.50 W tyle wizji
02.25 Serwis Info Wieczór
02.30 W tyle wizji Extra
02.54 Pogoda Info
02.57 Wiadomości
03.25 Gość Wiadomości
03.41 Pogoda Info
03.57 Taśmy bezpieki
04.23 Taśmy bezpieki
04.50 Światowiec
05.14 Agrobiznes
05.30 Zakończenie dnia

TV TRWAM

06.00 Audiencja Generalna; **07.00** Próba wiary. Św. Jan Bosco; **07.50** Kolory Świętości; **07.55** Świat w obrazach; **08.00** Informacje dnia; **08.15** Polski Punkt widzenia; **08.40** Słowo Życia; **08.45** Grunt to droga; **09.00** Na zdrowie; **09.25** Święty na każdy dzień; **09.30** Regal; **10.00** Informacje dnia; **10.15** Rozmowy niedokończone; **11.25** Myśląc Ojczyzną; **11.35** Przyroda i ludzie; **12.00** Aniol Pański; **12.03** Informacje dnia; **12.20** Po stronie prawdy; **12.50** Moja Fatima; **13.20** 100 cudownych miejsc na świecie; **13.30** Msza Święta z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze; **14.30** Pochodzenie świata, cz.2; **15.20** 100 cudownych miejsc na świecie; **15.25** Kolory Świętości; **15.30** Syria; **15.45** Niedziela; **15.50** Ma się rozumieć; **16.00** Informacje dnia; **16.10** Z wędką nad wodę w Polskę i Świat; **16.35** Porady Medyczne Bonifratrów; **17.00** Akademia pro-life; **17.00** Modlitwa w intencji rodzin i obrony życia poczętego w Sanktuarium św. Józefa w Kaliszu
19.25 Akademia pro-life
19.30 Moja katolicka rodzina
20.00 Informacje dnia
20.20 Różaniec
20.50 Kartka z kalendarza
21.00 Apel Jasnogórski z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze
21.20 Informacje dnia
21.40 Polski Punkt Widzenia
22.00 Fryderyk Chopin i jego muzyka
22.30 Z wędką nad wodę w Polskę i Świat
23.00 Katedra w Charrtes
00.00 Programy powtórkowe

Thriller
Rozgrywka

TVP 2 – 22.15



Charyzmatyczny i elegancki Chester MacFarland (Viggo Mortensen) oraz jego zjawiskowa i uwodzicielska żona Colette (Kirsten Dunst) podróżują po Europie. W jednym z ekskluzywnych hoteli zwracają na siebie uwagę przewodnika wycieczek, błyskotliwego Rydala (Oscar Isaac). Skuszony olśniewającą urodą Colette oraz bogactwem i wytwornością Chestera, Rydal bez wahania przyjmuje od amerykańskiej pary zaproszenie na kolację. Nie wie, że to początek niebezpiecznej intrygi. Pomiędzy trójką bohaterów rozpocznie się gra, z której zwycięsko wyjdzie ten, kto wyprzedzi ruchy przeciwnika.

TVN

04.30 Uwaga!; **04.50** Kuchenne rewolucje – program kulinarno-rozrywkowy; **05.45** Mango – Telezakupy; **07.00** Wstajesz i wiesz; **09.00** Doradca smaku; **09.05** Szpital; **10.05** Kuchenne rewolucje – program kulinarno-rozrywkowy; **11.05** Detektywi; **11.40** Detektywi – program kryminalny; **12.15** Ukryta prawda; **13.15** Szpital; **14.15** Detektywi; **14.50** Detektywi; **15.25** Milionerzy; **16.00** Fakty po południu; **16.30** Fakty po południu; **17.00** Kuchenne rewolucje; **18.00** Ukryta prawda; **19.00** Fakty; **19.25** Uwaga! Koronawirus; **19.35** Sport; **19.45** Pogoda; **19.55** Uwaga!; **20.15** Doradca smaku; **20.20** Milionerzy; **21.00** Kuchenne rewolucje – program kulinarno-rozrywkowy; **22.00** Na pewno, być może – komedia, USA/Francja/Niemcy/Wielka Brytania 2008, reż.: Adam Brooks; **00.20** Gruby i chudszy II: Rodzina Klumpów – komedia, USA 2000, reż.: Peter Segal, wyk.: Eddie Murphy; **02.35** Uwaga!; **03.00** NOC Magii; **04.20** Nic straconego

POLSAT

06.00 Nowy dzień z Polsat News; **08.45** Malanowski i Partnerzy – wyk.: Bronisław Cieślak, Marta Leleniewska, Marek Krupski, Anna Lucińska; **09.15** Malanowski i Partnerzy; **09.45** Sekrety rodziny – program obyczajowy; **10.45** Dlaczego ja? – program obyczajowy; **11.45** Gliniarze – wyk.: Arkadiusz Krygier, Ewelina Ruckgaber, Piotr Mróz, Tomasz Skrzypniak; **12.50** Wydarzenia; **13.30** Interwencja – magazyn reporterów; **13.45** Trudne sprawy; **14.45** Dlaczego ja? – program obyczajowy; **15.50** Wydarzenia; **16.20** Pogoda; **16.25** Interwencja; **16.45** Gliniarze; **17.45** Sekrety rodziny – program obyczajowy; **18.50** Wydarzenia; **19.30** Gość Wydarzeń; **19.45** Sport; **19.55** Pogoda!; **20.00** Nie kłam kochanie – komedia, Polska 2008, reż.: Piotr Weresniak, wyk.: Marta Żmuda – Trzbiatowska, Tomasz Karolak; **22.15** Ojciec panny młodej – USA 1991, reż.: Shyer Charles; **00.40** Chirurdzy; **01.50** Tajemnice losu; **04.40** Disco Gramy; **05.25** Telezakupy TV Okazje

TVP 1

05.10 Mosty Ameryki. Historia Rudolfa Modrzejewskiego (cz. 2) – film dokumentalny, USA 2016; **06.00** Elif (787); **06.50** Spiszmy się jak na rolników przystało!; **07.00** Transmisja Mszy Świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze; **07.35** Misja w Afryce – Bouli; **08.00** Wiadomości; **08.10** Pogoda poranna; **08.15** Kwadrans polityczny; **08.40** Okrasa tamie przepisy; **09.15** Ranczo (73); **10.15** Komisarz Alex (128); **11.05** Ojciec Mateusz (109); **12.00** Wiadomości; **12.15** Agrobiznes; **12.30** Agropogoda; **12.35** Magazyn Rolniczy; **12.55** Natura w Jedynie; **13.50** Batura: Góra Śniegu; **14.20** Tour de Pologne – 3. etap: Wadowice – Bielsko – Biała (studio); **14.25** Tour de Pologne – 3. etap (studio); **15.25** Tour de Pologne – 3. etap; **17.00** Teleexpress; **17.20** Pogoda; **17.25** Jaka to melodia?; **17.55** Uśmiech losu (22); **18.50** Jeden z dziesięciu; **19.20** Tour de Pologne – kronika; **19.25** Sport
19.30 Wiadomości
20.05 Pogoda
20.10 ALARM!
20.35 La Bandida (35) – serial obyczajowy, Meksyk 2019
21.35 Legend – dramat, USA/Wielka Brytania/Francja 2015, reż.: Brian Helgeland, wyk.: Tom Hardy, Emily Browning
23.50 Miejsce zbrodni. Czyścic – Niemcy 2015, reż.: Christian Alvart, wyk.: Till Schweiger, Fahri Yardim, Luna Schweiger
01.35 American Crime Story – Sprawa O. J. Simpsona (10) – serial, USA 2017
02.50 SEAL Team – komando Foki (6) – serial, USA 2017
03.45 Ocaleni – reality show
04.40 Królowie śródmieścia (10/13): Podróż w nieznane – serial obyczajowy TVP
05.20 Zakończenie dnia

TVP 2

04.55 Cafe piosenka – talk-show; **05.25** Doktor z alpejskiej wioski – nowy rozdział (80): Dwóch ojców, część 2 – serial, Niemcy 2008; **06.15** Anna Dymna – spotkamy się – Alicja Morga; **06.45** Spiszmy się jak na rolników przystało!; **06.50** Familiada – teleturniej; **07.30** Pytanie na śniadanie – w tym Pogoda; **11.20** Spiszmy się jak na rolników przystało!; **11.30** Rodzinka.pl (212): Coś za coś – serial komediowy TVP; **12.00** Barwy szczęścia (2268) – serial obyczajowy TVP; **12.30** Koło fortuny – teleturniej; **13.05** Va Banque – teleturniej; **13.35** Na sygnale (254): Wszystko do stracenia – serial fabularny TVP; **14.05** Chłopi (13/13): Zemsta – serial TVP; **15.10** Doktor z alpejskiej wioski – nowy rozdział (92): Wina, część 2 – serial, Niemcy 2008; **16.00** Koło fortuny; **16.35** Familiada; **17.10** Wieź miłość (361); **18.00** Panorama; **18.20** Pogoda; **18.30** Va Banque – teleturniej; **19.00** Rodzinka.pl (213)
19.35 Barwy szczęścia (2268)
20.10 Dzień Bastylli – film sensacyjny, Wielka Brytania/Francja 2016, reż.: James Watkins, wyk.: Richard Madden, Idris Elba, Charlotte Le Bon, Kelly Reilly
21.45 Lato, muzyka, zabawa. Wakacyjna Trasa Dwójki – 2020, Górzów Wielkopolski, koncert
23.15 Whitney – dramat, USA 2015, reż.: Angela Bassett, wyk.: Yaya DaCosta, Arlen Escarpeta, Yolonda Ross
00.55 Droga do szczęścia – Wielka Brytania/USA 2008, reż.: Sam Mendes, wyk.: Kate Winslet, Leonardo DiCaprio
03.00 Power – film przygodowy, Hongkong/USA 2017, reż.: Dean Israelite
05.00 Zakończenie dnia

TVP INFO

05.35 Powitanie: Poranek; **05.39** Serwis Info Poranek – wiadomości z kraju i świata – w tym: Info Poranek, Pogoda, relacje korespondentów; **05.59** Serwis Info Poranek; **06.29** Serwis Info Poranek; **06.59** Serwis Info Poranek; **07.22** Pogoda Info; **07.50** Agrobiznes; **07.55** Agropogoda; **08.00** Serwis Info Poranek; **08.10** Minęła 8; **09.00** Serwis Info Poranek; **09.11** Minęła 9; **10.00** Serwis Info Poranek; **10.51** Pogoda Info; **10.59** Serwis Info Dzień; **11.51** Pogoda Info; **12.00** Info Raport; **13.29** Serwis Info Dzień; **13.50** Pogoda Info; **13.59** Serwis Info Dzień; **14.29** Serwis Info Dzień; **14.49** Pogoda Info; **14.59** Dla niesłyszących: Serwis Info Dzień; **15.29** Info Dzień, w tym wiadomości z kraju i świata; **15.54** Pogoda Info; **15.59** Info Dzień; **17.00** Teleexpress; **17.15** Teleexpress Extra; **17.32** Dla niesłyszących: O co chodzi; **18.00** Panorama; **18.20** Panorama opinii; **18.37** O tym się mówi
19.30 Wiadomości
19.58 Gość Wiadomości
20.13 Forum
21.00 Nie da się ukryć
21.30 Serwis Info Wieczór
21.50 W tyle wizji
22.25 Serwis Info Wieczór
22.30 W tyle wizji Extra
23.00 Info Wieczór
23.30 W akcji
23.55 Nie da się ukryć
00.03 Wiadomości
00.31 Gość Wiadomości
00.58 Pogoda Info
01.02 Forum
01.50 W tyle wizji
02.25 Serwis Info Wieczór
02.30 W tyle wizji Extra
02.54 Pogoda Info
02.57 Wiadomości
03.25 Gość Wiadomości
03.41 Pogoda Info
04.20 Taśmy bezpieki
04.47 Taśmy bezpieki
05.13 Światowiec
05.37 Agrobiznes
05.50 Zakończenie dnia

TV TRWAM

06.00 Katedra w Chartres; **07.00** Domek nr 6; **07.25** W Solankowej Dolinie; **07.50** Kolory Świętości; **07.55** Świat w obrazach; **08.00** Informacje dnia; **08.15** Polski Punkt Widzenia; **08.40** Słowo Życia; **08.45** Moja katolicka rodzina; **09.10** Z wędką nad wodę w Polskę i Świat; **09.35** Święty na każdy dzień; **09.45** Duc in altum; **10.00** Informacje dnia; **10.15** Idealna fala; **11.45** Spotkania z ekologią; **12.00** Anioł Pański; **12.03** Informacje dnia; **12.20** 100 cudownych miejsc na świecie; **12.30** Ludzie drogi; **13.05** Toliara; **13.25** Święty na każdy dzień; **13.30** Msza Święta z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze; **14.30** Jerash; **14.45** 100 cudownych miejsc na świecie; **14.55** Słowo Życia; **15.00** Modlitwa w Goźdlinie Miłosierdzia; **15.20** Mocni w wierze; **15.50** Ma się rozumieć; **16.00** Informacje dnia; **16.10** Siódmy sakrament; **16.35** Świat na wyciągnięcie ręki; **17.00** Wyszyński; **17.30** Okiem kamery; **17.55** Kartka z kalendarza; **18.00** Anioł Pański; **18.05** Informacje dnia; **18.15** Westerplatte Młodych; **18.55** Niedziela; **19.00** Warto zauważyć...
19.30 Opowieści Theo
19.45 Modlitwa z telefonycznym udziałem dzieci
20.00 Informacje dnia
20.20 Różaniec
20.50 Kartka z kalendarza
21.00 Apel Jasnogórski z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej na Jasnej Górze – transmisja
21.20 Informacje dnia
21.40 Polski Punkt Widzenia – program publicystyczny
22.00 Ziemia Obiecana
22.50 Małi Bracia Ubogich
23.50 100 cudownych miejsc na świecie
00.00 Programy powtórkowe

TVN

04.30 Uwaga!; **04.50** Kuchenne rewolucje – program kulinarno-rozrywkowy; **05.45** Mango; **07.00** Wstajesz i wiesz; **09.00** Doradca smaku; **09.05** Szpital – program obyczajowy; **10.05** Kuchenne rewolucje – program kulinarno-rozrywkowy; **11.05** Detektywi; **11.40** Detektywi; **12.15** Ukryta prawda – program obyczajowy; **13.15** Szpital – program obyczajowy; **14.15** Detektywi; **14.50** Detektywi; **15.25** Milionerzy – teleturniej; **16.00** Fakty po południu; **16.30** Fakty po południu; **17.00** Kuchenne rewolucje – program kulinarno-rozrywkowy; **18.00** Ukryta prawda – program obyczajowy; **19.00** Fakty; **19.25** Uwaga! Koronawirus; **19.35** Sport; **19.45** Pogoda; **19.55** Uwaga! – program interwencyjno-śledczy; **20.05** Niesamowity Hulk – film przygodowy, USA 2008, reż.: Louis Leterrier; **22.35** Sztandar chwały – film wojenny, USA 2006, reż.: Clint Eastwood; **01.15** Kuba Wojewódzki – talk show; **02.20** Uwaga!; **02.40** NOC Magii; **04.00** Nic straconego

POLSAT

06.00 Nowy dzień z Polsat News; **08.45** Malanowski i Partnerzy – wyk.: Bronisław Cieślak, Marek Krupski, Anna Lucińska, Magdalena Rembacz; **09.15** Malanowski i Partnerzy; **09.45** Sekrety rodziny – program obyczajowy; **10.45** Dlaczego ja? – program obyczajowy; **11.45** Gliniarze – wyk.: Arkadiusz Krygier, Tomasz Skrzypniak, Piotr Mróz, Ewelina Ruckgaber; **12.50** Wydarzenia; **13.25** Interwencja; **13.45** Trudne sprawy – program obyczajowy; **14.45** Dlaczego ja? – program obyczajowy; **15.50** Wydarzenia; **16.20** Pogoda; **16.25** Interwencja; **16.45** Gliniarze; **17.45** Sekrety rodziny – program obyczajowy; **18.50** Wydarzenia; **19.30** Gość Wydarzeń; **19.45** Sport; **19.55** Pogoda; **20.00** Avengers: Wojna bez granic – USA 2018, reż.: Russo Anthony, Russo Joe; **23.15** Poszukiwacz zaginionej arki – USA 1981, reż.: Steven Spielberg, wyk.: Harrison Ford, John Rhys – Davies, Karen Allen; **01.45** Tajemnice losu; **04.40** Disco Gramy; **05.25** Telezakupy TV Okazje

Dramat LEGEND

TVP 1 – 21.35



Oparta na faktach opowieść o narodzinach i upadku gangsterskiego imperium braci bliźniaków Rona i Reggie'go Kray, którzy w barwnych latach 60. terroryzowali Londyn. W walce o miejsce na szczycie byli zawsze bezlitośni i nierozłączni, ich brutalność przeszła do legendy. Jednak gdy pojawiły się wielkie pieniądze, władza i kobiety, ich drogi zaczęły się rozchodzić. Pojawiły się odmienne pomysły na prowadzenie „biznesu”, a w konsekwencji konflikty, na które tylko czekali ich wrogowie.

TVP 1

05.25 Sprawa dla reportera; **06.20** Rok w ogrodzie; **06.45** Rok w ogrodzie Extra; **07.00** Transmisja Mszy Świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze; **07.35** Film dokumentalny; **08.00** Pełnosprawni – magazyn dla niepełnosprawnych; **08.25** wojsko – polskie.pl – reportaż; **08.55** Studio Raban; **09.20** Rodziny ekspres – Czynn timer współczuj w cierpieniu; **09.55** Samotny rewolwerowiec – western, USA 1964; **11.25** Spiszmy się jak na rolników przystało! – felieton; **11.40** Fascynujący świat – Mózg w niebezpieczeństwie; **12.50** Przyrodnik na tropie; **13.30** Okrasa łamie przepisy – magazyn kulinarny; **13.55** Z pamięci – felieton; **14.05** Pensjonat nad rozlewiskiem (9); **15.05** Ojciec Mateusz (198) – serial kryminalny TVP; **16.05** Postaw na milion – teleturniej; **17.00** Telexpress; **17.15** Pogoda; **17.25** Tour de Pologne – 4. etap: Bukowina – Bukowina (studio); **17.30** Tour de Pologne – 4. etap: Bukowina – Bukowina
19.25 Sport
19.30 Wiadomości
20.00 Pogoda
20.05 Tour de Pologne – kronika
20.10 La Bandida (36) – serial obyczajowy, Meksyk 2019
20.55 Liga Mistrzów – 1/8F: FC Barcelona – SSC Napoli
23.05 Pluton – dramat wojenny, USA 1986, reż.: Oliver Stone
01.15 Legend – dramat, USA/Wielka Brytania/Francja 2015, reż.: Brian Helgeland, wyk.: Tom Hardy, Emily Browning, David Thewlis, Christopher Eccleston, Chazz Palminteri
03.35 Miasto z morza (1/4) – serial TVP, Polska 2009, reż.: Andrzej Kotkowski, wyk.: Małgorzata Foremniak, Julia Pietrucha, Jakub Strzelecki
04.25 Z pamięci
04.30 Zakończenie dnia

TVP 2

05.05 Cafe piosenka – talk-show; **05.35** Doktor z alpejskiej wioski – nowy rozdział (81); Natręctwa, część 1 – serial, Niemcy 2008; **06.30** Dla niesłyszających – M jak miłość (1516) – serial TVP, wyk.: Teresa Lipowska, Małgorzata Rożniatowska; **07.20** Spiszmy się jak na rolników przystało!; **07.30** Pytanie na śniadanie – w tym Pogoda; **11.30** Spiszmy się jak na rolników przystało!; **11.40** To je Borowicz. Podróże ze smakiem – magazyn kulinarny; **12.10** To był Festiwal! – widowisko muzyczne; **13.30** Va Banque – teleturniej; **14.00** Familiada – teleturniej; **14.35** Kolo fortuny – teleturniej; **15.15** Szansa na sukces. Opole 2020 – widowisko muzyczne; **16.20** Rodzinka.pl (283): Dyskretna Marysia – serial komediowy TVP; **16.50** Kabaretowe Lato Dwójki – program rozrywkowy; **17.45** Słowo na niedzielę – Eliaz, Piotr i Ty, czyli o ważnych pytaniach; **18.00** Panorama; **18.25** Pogoda; **18.35** Na dobre i na złe (772): Niepokonani – serial TVP
19.35 Lajk!
20.00 Festiwal Muzyki Tanecznej – Kielce 2020 – Szalone Party Marka Sierockiego (1), koncert
20.55 Festiwal Muzyki Tanecznej – Kielce 2020 – Szalone Party Marka Sierockiego (2), koncert
22.05 Power Rangers – film przygodowy, Hongkong/USA 2017, reż.: Dean Israelite, wyk.: Naomi Scott, Dacre Montgomery, RJ Cyler
00.20 Dzień Bastylii – film sensacyjny, Wielka Brytania/Francja 2016, reż.: James Watkins, wyk.: Richard Madden, Idris Elba, Charlotte Le Bon, Kelly Reilly
02.00 Whitney – dramat, USA 2015, reż.: Angela Bassett, wyk.: Yaya DaCosta, Arlen Escarpeta
03.25 Zakończenie dnia

TVP INFO

05.55 Powitanie: Poranek; **05.59** Serwis Info Poranek – wiadomości z kraju i świata – w tym: Info Poranek, Pogoda, relacje korespondentów na temat sytuacji politycznej, społecznej; **06.22** Pogoda Info; **06.29** Serwis Info Poranek; **06.52** Pogoda Info; **06.59** Serwis Info Poranek; **07.22** Pogoda Info; **07.29** Serwis Info Poranek; **07.52** Pogoda Info; **07.59** Serwis Info Poranek; **08.22** Pogoda Info; **08.29** Serwis Info Poranek; **08.52** Pogoda Info; **08.59** Serwis Info Poranek; **09.03** Pogoda Info; **09.15** Salon dziennikarski; **11.59** Serwis Info Dzień weekend; **12.23** Pogoda Info; **12.29** Serwis Info Dzień weekend; **12.59** Serwis Info Dzień weekend; **13.29** Serwis Info Dzień weekend; **13.59** Serwis Info Dzień weekend; **14.52** Pogoda Info; **15.00** Debata TVP Info; **15.29** Info Dzień; **15.54** Pogoda Info; **15.59** Info Dzień; **17.00** Telexpress; **17.15** Telexpress Extra; **17.32** Studio Wschód; **18.00** Panorama; **18.20** Serwis Info Wieczór weekend; **18.30** Kobięcym okiem; **18.52** Serwis Info Wieczór weekend
19.30 Wiadomości
19.58 Gość Wiadomości
20.13 Minęła 20
21.00 Nie da się ukryć
21.30 Serwis Info Wieczór weekend
21.50 Studio Polska
23.30 Info Wieczór
00.00 Wiadomości
00.28 Gość Wiadomości
00.49 Pogoda Info
01.00 Salon dziennikarski
01.40 Minęła 20
02.28 Nie da się ukryć
02.53 Kobięcym okiem
03.20 Światowiec
03.45 Operacja Cezary
04.35 Filmy Dokumentalne TVP Info
05.28 Głębia ostrości
05.30 Zakończenie dnia

TV TRWAM

06.00 Ziemia Obiecana; **06.50** Mali Bracia Ubogich; **07.50** Kolory Świętości; **07.55** Świat w obrazach; **08.00** Informacje dnia; **08.15** Westerplatte Młodych; **08.55** Słowo Życia; **09.00** Król Dawid; **10.00** Informacje dnia; **10.15** Retrospekcja; **10.20** Święty na każdy dzień; **10.25** 100 cudownych miejsc na świecie; **10.35** Polski Punkt Widenia; **11.00** Kropelka radości; **12.00** Anioł Pański; **12.03** Informacje dnia; **12.20** Warto zauważyć...; **12.50** Porady Medyczne Bonifratrów; **13.20** Ocalić od zapomnienia; **13.30** Msza Święta z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze; **14.30** Niedziela; **14.35** Ludwig Maria Grignon de Montfort; **15.30** Wierzę w Boga; **16.00** Informacje dnia; **16.10** Brat naszego Boga; **17.25** Święty na każdy dzień; **17.30** Okiem kamery; **17.55** Kartka z kalendarza; **18.00** Anioł Pański; **18.05** Informacje dnia; **18.15** Rozmowy niedokończono
19.00 Otwarcie Parku Pamięci Narodowej „Zachowali się jak trzeba”, Toruń



foto: https://luxveritatis.pl/park-pamieci_wizualizacja

22.00 Mojżesz – 10 przykazań
22.45 Święty Józef, w imieniu Ojca
23.40 100 cudownych miejsc na świecie
23.50 Owoce posługi misyjnej
00.00 Programy powtórkowe

Film przygodowy POWER RANGERS

TVP 2 – 22.05

Pięcioro nastolatków organizuje wyprawę do starej kopalni złota. Znajdują pięć złotych monet, dzięki którym zostają obdarzeni nadludzkimi zdolnościami. Wkrótce dowiadują się, że ziemi grozi zagłada...



TVN

04.35 Mango – Telezakupy; **04.50** Mango – Telezakupy; **07.00** Wstajesz i wiesz; **09.00** Dzień Dobry Wakacje; **11.30** MasterChef Junior; **12.55** Ameryka Express; **14.25** My Way; **15.00** Dorota inspiruje; **16.00** Kuchenne rewolucje – program kulinarno-rozrywkowy; **17.00** Domowe rewolucje; **18.00** Patent na dom; **19.00** Fakt; **19.20** Uwaga! Koronawirus; **19.30** Sport; **19.40** Pogoda; **19.45** Uwaga! – magazyn interwencyjno-śledczy; **20.00** Gruby i chudszy – komedia, USA 1996, reż.: Tom Shadyac, wyk.: Eddie Murphy, Jada Pinkett Smith, James Coburn, Larry Miller, Dave Chappelle, John Ales; **22.00** Salon dźwięku; **21.00** Gruby i chudszy II: Rodzina Klumpów – komedia, USA 2000, reż.: Peter Segal; **23.10** Wygrać miłość – komedia, USA 2010, reż.: Sanaa Hamri, wyk.: Queen Latifah, Common Paula; **01.20** Kuchenne rewolucje – program kulinarno-rozrywkowy; **02.20** Uwaga! – magazyn interwencyjno-śledczy; **02.40** NOC Magii; **04.00** Nic straconego

POLSAT

06.00 Nowy dzień z Polsat News; **08.35** Scooby-Doo: Wielka draka wilkolaka – USA 2012, reż.: Jones Ben; **10.10** Ewa gotuje; **10.40** Nasz Nowy Dom; **11.45** Wakacje z Bałtykiem; **12.15** Wakacje z Bałtykiem; **12.35** Bogaty dom – biedny dom (6); **13.40** Rolnicy. Podlasie (11); **14.40** Rolnicy. Podlasie (12); **15.45** Górale (11); **16.15** Górale (12); **16.45** Więzienie; **17.15** Więzienie; **17.45** Chłopaki do wzięcia; **18.15** Chłopaki do wzięcia; **18.50** Wydarzenia; **19.30** Gość Wydarzeń; **19.45** Sport; **19.55** Pogoda; **20.00** Titanic, cz. 2 – USA 1997, reż.: Cameron James, wyk.: Leonardo DiCaprio, Kate Winslet, Billy Zane, Kathy Bates, Frances Fisher; **22.05** X-Men. Przeszłość, która nadejdzie – USA/ Wielka Brytania/Kanada 2014, reż.: Singer Bryan; **01.00** Wszystko się wali – komedia, USA 2003, reż.: Shankman Adam, wyk.: Latifah Queen, Levy Eugene, Martin Steve; **03.15** Tajemnice losu; **04.40** Disco Gramy; **05.25** Telezakupy TV Okazje

Redakcja „Idziemy” nie ponosi odpowiedzialności za zmiany w programach TV wprowadzone przez nadawców po 24 VII 2020 r.

Niedziela 6 sierpnia 1944 r. Upał i bezchmurne niebo w Krakowie skłaniały do wyjścia na ulicę. Tego dnia okupanci przeprowadzili obławę i łapaną młodych mężczyzn.

Ludzi zabierano z ulicy, a nawet z prywatnych domów. Do obozu koncentracyjnego w Płaszowie trafiło wówczas 6 tys. osób. Ten dzień przeszedł do historii jako „czarna niedziela”. Okupanci nie zajrzeli do suterenu przy ul. Tynieckiej 10, w której mieszkał wówczas 24-letni kleryk tajnego seminarium duchownego – Karol Wojtyła. Po tej akcji kard. Adam Sapieha postanowił zgromadzić wszystkich kleryków w swojej siedzibie, by byli bezpieczniejsi.

„Czarna niedziela” była niejako skutkiem ubocznym powstania, które wybuchło niecały tydzień wcześniej w Warszawie. Okupanci podjęli działania w obawie przed powstaniem w Krakowie. Zrywem w stolicy żyła wówczas cała Polska. Po 60 latach, już u schyłku życia, Jan Paweł II wspominał: „Powstanie warszawskie przeżywałem w Krakowie z ogromnym napięciem i modlitwą”. Bardzo żywy temat powstania przewijał się później w latach 50. w rozmowach ks. Karola Wojtyły ze studentami, tym bardziej, że w środowisku duszpasterstwa akademickiego prowadzonego przez przyszłego papieża był co najmniej jeden powstaniec warszawski – student Jacek Plater.

W homiliach Jana Pawła II z pielgrzymek do ojczyzny oraz w innych przemówieniach można znaleźć liczne nawiązania do zrywu z 1944 r., które pokazują, jak papież postrzegał to wydarzenie. „Jesteście młodzi, i trzeba, ażeby z tamtego wielkiego, bohaterskiego zrywu zostało w waszych sercach to, co jest istotne. A istotne jest umiłowanie wolności i gotowość świadczenia sobą prawdzie i wolności” – mówił do młodzieży polonijnej 3 sierpnia 1992 r. Ten „porwanie bohaterstwa”, gotowość oddania życia za wolność ojczyzny to świadectwo pozostawione kolejnym pokoleniom.

Papież zdawał sobie sprawę z toczących się dyskusji na temat sensu powstania – czy tak



foto. archiwum

Stolica wolności

Barbara Stefańska

wielkie poświęcenie było potrzebne. Dyskusje historyków na ten temat będą się zapewne jeszcze toczyć przez wiele lat. Jan Paweł II nie odnosił się wprost do argumentów za lub przeciw, ale wskazywał na bohaterstwo po-

wstańców: „nie można na to pytanie (czy powstanie było potrzebne? – przyp. red.) odpowiadać tylko w kategoriach czysto politycznych lub militarnych. Należy raczej w milczeniu skłonić głowę przed rozmiarem poświęcenia, przed wielkością ceny, jaką tamto pokolenie sprzed pięćdziesięciu lat zapłaciło

za niepodległość Ojczyzny. W płaceniu tej ceny byli, być może, rozrutni, ale ta rozrutność była zarazem wspaniałomyślnością. Kryła się w niej jakaś odpowiedź na to wezwanie, które przyniósł Chrystus, przede wszystkim swoim własnym przykładem, oddając życie za braci: „nikt nie ma większej mi-

łości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich” – pisał w przesłaniu na 50. rocznicę powstania.

Oprócz należnej wdzięczności wobec naszych przodków, ich świadectwo jest – zdaniem papieża – zobowiązaniem dla nas i „zmusza nas wszystkich do zaangażowania się w promowanie pokoju, szacunku i zgody między narodami” (audycja generalna, 2 listopada 1994).

Jan Paweł II wyrażał podziw wobec Warszawy, którą za Prymasem Tysiąclecia nazywał „Miastem Nieujarzmionym”, miastem, które mimo iż legło w gruzach, nie zostało pokonane. To tutaj nastąpiła kulminacja walki w czasie II wojny światowej, to „stolica stała się widownią śmiertelnego zwania pomiędzy heroizmem a bestialstwem”, to Warszawa stała się miejscem wyborów „między życiem a śmiercią, między miłością a nienawiścią” (por. homilia, Warszawa, 9 czerwca 1991).

Papież wskazuje, że odpowiedź na pytanie o sensowność ofiary życia tak wielu ludzi można odnaleźć w wierze, w chrześcijaństwie. „Symbolem stolicy pozostanie na zawsze Chrystus Zbawiciel ze swoim Krzyżem sprzed kościoła na Krakowskim Przedmieściu. Niepokonany, chociaż też legł pod gruzami zniszczonego doszczętnie miasta. Wzrusza dzisiaj także serca przechodniów wyciągniętą ku górze dłonią na znak zwycięstwa” – mówił Jan Paweł II do pielgrzymów z Warszawy 7 maja 1996. Chrystus, który umarł i zmartwychwstał, pozornie pokonany odniósł ostateczne zwycięstwo, naświetla sens poświęcenia tych, którzy oddali życie za wolność ojczyzny, płacąc najwyższą cenę.

Miasto nieujarzmione, miasto kochające wolność, walczące za wolność „naszą i waszą”, miasto czerpiące z tradycji chrześcijańskiej – taka tożsamość stolicy wyłania się z przemówień papieskich nawiązujących do powstania warszawskiego. Jest to ciekawa propozycja współczesnej Warszawy, szukającej swojej tożsamości, do której zjeżdżają ludzie z różnych zakątków Polski.

Więcej na temat powstania warszawskiego oraz wypowiedzi Jana Pawła II znajdą Państwo w publikacji Centrum Myśli Jana Pawła II „Wolność nie została jeszcze stracona. Jan Paweł II o powstaniu warszawskim 1944”, która 1 sierpnia zostanie opublikowana

jp2online.pl

Drodzy Czytelnicy!
„Idziemy”
jest dostępne
w e-wydaniu
na stronie:
www.eprasa.pl
www.idziemy.com.pl

Prenumerata redakcyjna tygodnika „Idziemy” na rok 2020

Drodzy Czytelnicy! Nasz tygodnik dostępny jest w parafiach i w kioskach.

Istnieje też możliwość prenumeraty redakcyjnej.

Można otrzymywać nasz tygodnik do domu! Prenumerata redakcyjna w roku 2020:

cena 1 egzemplarza – 7 zł; prenumerata kwartalna – 91 zł; prenumerata półroczna – 182 zł; prenumerata roczna – 364 zł.

Zniżka! Przy prenumeracie od 5 do 10 egzemplarzy cena 1 egz. wynosi 5 zł. Koszt wysyłki w całości pokrywa redakcja.

Pismo nasze można zaprenumerować, wypełniając dokładnie poniższy blankiet. Tel. 22 5120095



nazwa odbiorcy		W Y D. D I E C. W A R. - P R A S K I E J 0 4 - 3 5 7	
nazwa odbiorcy cd.		W - w a u l . G r o c h o w s k a 1 9 4 / 1 9 6	
I.k.	nr rachunku odbiorcy	1 7 1 2 4 0 1 0 9 5 1 1 1 1 0 0 1 0 0 5 1 7 2 4 7 3	
W		waluta	PLN
kwota słownie			
nazwa zlecaniodawcy			
nazwa zlecaniodawcy cd.			
tytułem		P r e n u m e r a t a t y g o d n i k a	
tytułem cd.		I d z i e m y n a o k r e s	
Opłata:			
pieczęć, data i podpisy zlecaniodawcy			

nazwa odbiorcy		W Y D. D I E C. W A R. - P R A S K I E J 0 4 - 3 5 7	
nazwa odbiorcy cd.		W - w a u l . G r o c h o w s k a 1 9 4 / 1 9 6	
I.k.	nr rachunku odbiorcy	1 7 1 2 4 0 1 0 9 5 1 1 1 1 0 0 1 0 0 5 1 7 2 4 7 3	
W		waluta	PLN
kwota słownie			
nazwa zlecaniodawcy			
nazwa zlecaniodawcy cd.			
tytułem		P r e n u m e r a t a t y g o d n i k a	
tytułem cd.		I d z i e m y n a o k r e s	
Opłata:			
pieczęć, data i podpisy zlecaniodawcy			



— ZOSTAŃ —

PATRONEM

— UBOGICH —

KONKRETNY CZŁOWIEK

KONKRETNA POTRZEBA

WSPIERAJ NAS POPRZECZ:



PATRONITĘ

Fundacja Kapucyńska im. bł. Aniceta Koplińskiego, ul. Kapucyńska 4, 00-245 Warszawa
Konto bankowe: Bank: Citibank Handlowy, Konto: 96103000190109853000306564

Reklama ukazuje się dzięki:



SuperDrob

 fundacja
uskrzydlamy